

Rozwody separacje alimenty

– jak rozwiązać trudne sprawy

2010



 RZECZPOSPOLITA



rp.pl / prawo

Podejmuj decyzje, których nikt nie podważy.

Sięgaj do tekstów i analiz ekspertów „Rzeczpospolitej” – niekwestionowanego lidera w publikacjach prawnych. Teraz dostępnych w serwisie rp.pl.

**ROZWODY
SEPARACJE
ALIMENTY**

poradnik „Rzeczpospolitej”

Auforka komentarza: Izabela Lewandowska

Projekt okładki: Bogdan Kuc

Opracowanie graficzne: Adam Karwowski

Korekta: Ewa Dmowska

Wydawca: Presspublica sp. z o.o.

ul. Prosta 51

00-838 Warszawa

Prezes Zarządu: Paweł Bień

Spis treści:

Rozdział I. Bez utraty więzi nie będzie rozwodu	8
Rozdział II. Prawa i obowiązki małżonków	10
Rozdział III. Kiedy sąd nie zgodzi się na rozwód	11
Rozdział IV. Sąd ustala, kto jest winny klęski małżeństwa	15
Rozdział V. Rozprawa przy zamkniętych drzwiach	18
Rozdział VI. Wyrok może zapaść zaocznie	21
Rozdział VII. Ile kosztuje rozstanie	25
Rozdział VIII. Musi być rozstrzygnięcie o losie dzieci	27
Rozdział IX. Alimony dla małżonka	33
Rozdział X. Czyje mieszkanie	36
Rozdział XI. Po rozwodzie pod jednym dachem	37
Rozdział XII. Powrót do panieńskiego nazwiska	41
Rozdział XIII. Jakie reguły obowiązują przy podziale wspólnego dorobku	42
Rozdział XIV. Dzieli sąd lub strony	46
Rozdział XV. Nierówny podział tylko wyjątkowo	50
Rozdział XVI. Nakłady z majątków osobistych rozliczane przy podziale	52
Rozdział XVII. Wspólne mieszkanie do podziału	54
Rozdział XVIII. Wierzyciel ściga za długi zaciągnięte w trakcie małżeństwa	60
Rozdział XIX. Wspólnych długów sąd nie podzieli	63
Rozdział XX. Stare długi według starych zasad	64
Rozdział XXI. Fiskus może ścigać także po rozwodzie	65
Rozdział XXII. Separacja prawie jak rozwód	69
 Wzory pism	
Pozew o rozwód	73
Pozew o rozwód bez orzekania o winie z wnioskiem o podział majątku wspólnego	75
Wniosek o podział majątku wspólnego	77
Wniosek o podział majątku wspólnego i ustalenie nierównych udziałów	79
Pozew o separację	81
 Teksty aktów prawnych	83

Jak przebrnąć przez rozwód i podzielić dorobek



Rozwód czy separacja to zawsze porażka, często także finansowa. Z reguły jednak okazuje się złem mniejszym, niż formalne pozostawanie w związku, którego utrzymać się nie da. Prowadzi niejednokrotnie do wyciszenia konfliktu, także z korzyścią dla dzieci, i otwiera drogę do prawnego uregulowania wielu spraw między eksmałżonkami.

Podstawowym warunkiem uzyskania rozwodu jest trwały i zupełny rozkład pożycia małżonków – w niniejszym poradniku piszemy m.in. o tym, kiedy on następuje. Wtedy każdy z nich może wystąpić do sądu o rozwiązanie małżeństwa. Alternatywą jest zawsze separacja, której skutki są bardzo podobne, a w niektórych kwestiach, zwłaszcza majątkowych, takie same jak w przypadku rozwodu. Najistotniejsze różnice są takie, że separacja jest dopuszczalna także wtedy, gdy rozkład pożycia nie jest trwały, i że może jej żądać również małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia.

Poradnik dostarczy małżonkom, których związek przeżywa kryzys, wiedzy, co ich czeka, jeśli zdecydują się na rozwód. Pomoże w podjęciu decyzji, a potem przebrnięciu przez trudne chwile. Piszemy bowiem również o procedurze rozwodowej, o tym, jakie kwestie będą przed sądem roztrząsane, kiedy sąd się na rozwód zgodzi, a kiedy nie. Zainteresowani dowiedzą się, jakie kwestie muszą zostać uregulowane w wyroku rozwodowym. Co z dziećmi, alimentami, wspólnym mieszkaniem.

Z kolei tym, którzy już się rozwiedli, przyda się wiedza o zasadach podziału majątku dorobkowego, rozliczeniach z tym związanych i odpowiedzialności za długi, także wobec fiskusa. Wzory pozwów o rozwód i separację oraz wniosków o podział majątku wspólnego pozwolą na samodzielne ich sporządzenie.

Dołączamy też aktualne orzecznictwo sądowe oraz teksty przepisów prawnych normujących rozwód, separację, a także odnoszących się do podziału majątku dorobkowego.

Izabela Lewandowska

Skróty:

k. r. o. – ustawa z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodziny i opiekuńczy (DzU. z 1964 r. nr 9, poz. 59 ze zmianami),
k. p. c. – ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (DzU. z 1964 r. nr 43, poz. 269 ze zmianami)

SN – Sąd Najwyższy

WSA – wojewódzki sąd administracyjny

o.p. – ustawa z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (DzU. z 2005 r. nr 8, poz. 60 ze zmianami)

ROZDZIAŁ I

Bez utraty więzi nie będzie rozwodu

Sąd orzeknie rozwód tylko wówczas, gdy doszło do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia oraz nie ma żadnych widoków na reaktywowanie małżeństwa

Rozwód i separacja są traktowane jako mniejsze zło – mniejsze niż utrzymywanie fikcyjnego związku. Jeśli jednak doszło do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia małżonków, każdy z nich może żądać, by sąd rozwiązał ich małżeństwo przez rozwód.

Taka jest zasada. Sąd bada, czy rzeczywiście te dwie przesłanki wystąpiły, ale nie oznacza to jeszcze, że żądanie uwzględni.

Przyczyny zawinione i niezawinione

Prawo nie dopuszcza rozwodów fikcyjnych, spowodowanych innymi względami niż trwały i zupełny rozkład pożycia. Nie są zasadniczo ważne powody, które do tego doprowadziły (będą one miały istotne znaczenie dla ustalenia winy rozkładu pożycia). Dlatego dzieli się je na trzy główne grupy:

- zawinione – np. nadużywanie alkoholu, agresja słowna i fizyczna, unikanie pracy, odmowa łożenia na utrzymanie rodziny, wydawanie pieniędzy wyłącznie na własne potrzeby, zdrada małżonka, poniżanie małżonka, niewłaściwy stosunek do dzieci, zły stosunek do rodziny małżonka,
- niezawinione – np. choroba psychiczna czy inna długotrwała choroba – np. nieuleczalna, niezgodność charakterów, niedopasowanie seksualne,
- takie, które zależnie od okoliczności można uznać za zawinione lub niezawinione – np. różnica światopoglądów, różnica wieku, różnica stanowisk co do wychowania dzieci czy liczebności potomstwa.

Nie jest jednak powodem do rozwodu to, że małżonkowie nie mają dzieci.

Więcej o winie rozkładu pożycia **patrz str. 15**. Pragnienie posiadania dziecka, którego nie można mieć z pożycia małżeńskiego, nie usprawiedliwia w żadnym razie zdrady małżeńskiej (wyrok SN z 26 października 2000 r., sygn. II CKN 956/99).

Splot różnych powodów

W praktyce przyczyną trwałego i zupełnego rozkładu pożycia jest niejednokrotnie splot przyczyn zawinionych i niezawinionych oraz okoliczności obiektywnych, takich jak długotrwałe rozłączenie spowodowane koniecznością podjęcia pracy za granicą czy w odległej miejscowości. Nie jest przy tym zasadniczo istotne, czy te powody były ważne, czy też w odczuciu przeciętnego człowieka trudno je uznać za wystarczająco doniosłe.

Sąd jednak obowiązany jest do wszechstronnego wyjaśnienia, co spowodowało trwały i zupełny rozkład pożycia, jakie okoliczności do tego doprowadziły. Jednakże nie ma potrzeby drążenia w historii rozkładu pożycia, jeśli małżonkowie zgodnie domagają się rozwodu bez orzekania o winie albo trwałość rozkładu pożycia można ustalić na podstawie przejawów tego rozkładu. Tak będzie np., gdy małżonkowie od lat nie mieszkają razem, gdy jedno z nich żyje w trwałym konkubinacie i ma dzieci z tego związku, jeżeli jedno z małżonków od lat mieszka za granicą.

Gdy brakuje więzi

Wspólne pożycie małżonków to swoista wspólnota. Tworzy ją ogół więzi między małżonkami w sferze duchowej, fizycznej, gospodarczej. Obejmuje więź psychiczną – miłość, szacunek, zaufanie, a także współży-

cie fizyczne. Wspólnota gospodarcza przejawia się zaś przede wszystkim w prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego, zamieszkiwaniu pod jednym dachem.

O wspólnym pożyciu małżonków można jednak mówić mimo braku któregoś z elementów, np. małżonkowie nie mieszkają razem. Jest to oczywiste, jeśli taki stan ma uzasadnienie w sytuacji życiowej, np. gdy jedno pracuje w innym mieście albo za granicą, gdy nie mają mieszkania, a nie mogą wspólnie mieszkać z rodziną żony ani męża. Z reguły jednak jest to stan przejściowy.

Nie jest też niezbędnym elementem małżeństwa więź fizyczna, która z różnych powodów może ustać (choroba, wiek). Sądy za najbardziej przekonujący, świadczący o zupełnym i trwałym rozkładzie pożycia, skłonne są uznać brak więzi duchowej, zwłaszcza niechęć, wrogość, nienawiść, przejawiające się w agresji, choćby tylko słownej. Jednakże brak wspólnoty duchowej nie musi się manifestować w taki sposób.

Ważne nie tylko to, co od razu widać

Sąd nie może się opierać wyłącznie na przejawach zewnętrznych rozkładu pożycia. Trudno tu bowiem o jakieś obiektywne kryteria. Dlatego tak ważny dla werdyktu jest tzw. dowód z przesłuchania stron, czyli małżonków.

Przy ocenie, czy rozkład pożycia jest trwały, znaczenie ma okres, jaki upłynął od wystąpienia rozkładu. Sądy przyjmują, że im dłużej trwa małżeństwo, tym większe prawdopodobieństwo, że nieporozumienia między małżonkami nie doprowadzą do jego trwałego rozbicia. Tak więc np. SN w wyroku z 17 października 2000 r. (sygn. I KKN 831/98) uznał, że trzyletnie rozstanie małżonków mających po 70 lat, po 38 latach wspólnego pożycia, nie musi oznaczać zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. Jednakże czas wspólnego pożycia, długość rozstania to tylko pomocnicze przesłanki przy ocenie trwałości rozkładu pożycia małżeńskiego.

Nie świadczy też o rozkładzie pożycia sama niezgodność charakterów. Liczy się przy tym sytuacja między małżonkami w chwili zakończenia procesu rozwodowego. A ta w trakcie jego trwania może się zmieniać.

Trzeba zaznaczyć, że sąd może uznać, iż między małżonkami nie ma wspólnoty duchowej także wówczas, gdy otoczenie nie dostrzega wrogięgo czy choćby niechętnego stosunku małżonków do siebie.

Zupełny i trwały

Warunkiem orzeczenia rozwodu jest trwały i zupełny rozkład pożycia, te warunki muszą być spełnione łącznie. Nie jest istotne, czy powody takiego rozkładu były bardzo poważne, czy w powszechnej ocenie trudno je za takie uznać. Liczą się subiektywne oceny i skutek w postaci zupełnego i trwałego rozkładu małżeństwa. Przyczyny te będą mieć natomiast zasadnicze znaczenie przy ustalaniu kwestii winy małżonków i co się z tym wiąże – dopuszczalności rozwodu, jeśli rozwodu domaga się małżonek wyłącznie winny kłeski małżeństwa.

Sądy przyjmują, że rozkład pożycia jest trwały, gdy ocena oparta na doświadczeniu życiowym pozwala przyjąć, że na tle okoliczności konkretnej sprawy małżonkowie do niego nie powrócą. Istotne dla tej oceny mogą być cechy charakteru małżonków.

Nie wystarczy przy tym przeświadczenie jednego małżonka, że uda się uratować czy raczej reaktywować związek, jeśli okoliczności świadczą o czymś innym.

Przykład

Żona po pięciu latach małżeństwa w 2006 r. opuściła męża, z którym mieszkała we wspólnym mieszkaniu, i wróciła do domu rodziców. Powodem były ciągłe niesnaski wynikające z niezgodności charakterów. Małżonkowie nie mają wspólnych dzieci. W 2008 r. żona poznała innego mężczyznę – zamieszkała z nim, a teraz jest z nim w ciąży. Sąd uzna zapewne, że między nią a mężem nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia.

Przykład

Mąż w 2004 r. wyjechał do pracy do USA. Od trzech lat nie był w kraju. Przesyła tylko pieniądze na utrzymanie 17-letniego syna. W USA związał się z inną kobietą, o czym poinformował żonę. Żona wniosła o rozwód. Mąż też chce rozwodu. Również w tym przypadku sąd nie będzie miał raczej wątpliwości co do rozkładu pożycia uzasadniającego rozwód.

Z orzeczeń sądowych

- Trwałość małżeństwa i równouprawnienie małżonków jest jedną z podstawowych zasad polskiego prawa rodzinnego. Możliwość rozwiązania małżeństwa na skutek jednostronnego oświadczenia męża, bez uwzględnienia stanowiska drugiego z małżonków, sprzeciwia się zasadzie trwałości małżeństwa i równouprawnienia małżonków (**postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 20 sierpnia 2009 r., sygn. I ACa 410/09**)
- Wspólnota duchowa polega na wzajemnym pozytywnym stosunku uczuciowym małżonków, szacunku, zaufaniu, szczerości, lojalności, wyrozumiałości, na respektowaniu osobistych cech małżonka, uwzględnianiu jego osobistych potrzeb oraz gotowości do ustępstw i kompromisów (**wyrok SN z 2 czerwca 2002 r., sygn. V CKN 741/00**)
- Do uznania, że między małżonkami brakuje wspólnoty duchowej, nie jest konieczne stwierdzenie przez otoczenie wrogiego lub choćby niechętnego stosunku do siebie. Zachowanie poprawnych stosunków, utrzymywanie kontaktów chociażby w interesie wspólnych dzieci nie musi konieczności oznaczać, iż więź duchowa małżonków istnieje (**wyrok SA w Katowicach z 15 lipca 2004 r., sygn. I ACa 375/04**)
- Choroba małżonka nie tylko nie wywołuje i nie powinna wywoływać trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego, lecz nakłada na drugiego małżonka obowiązek użycia wszelkich środków do przywrócenia choremu małżonkowi zdrowia i zdolności do spełnienia obowiązków małżeńskich. Przeciwnie tym zasadom postępowanie jest sprzeczne z ogólnie przyjętymi zasadami moralności (**wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 6 marca 1997 r., sygn. I ACa 48/97**)

ROZDZIAŁ II

Prawa i obowiązki małżonków

Zasadnicze znaczenie w sprawach o rozwód i separację ma ocena, czy i jak małżonkowie wypełniali obowiązki, które wzięli na siebie, zawierając małżeństwo. Obowiązki te, a także prawa małżonków zostały wskazane w art. 23 – 30 k. r. o. Przez pryzmat wywiązywania się z nich sąd będzie oceniał ich zachowanie, powody do rozwodu, kwestię winy.

Małżonkowie mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. To fundamentalna zasada polskiego prawa rodzinnego. Kodeks rodzinny i opiekuńczy zobowiązuje ich w art. 23 do:

- wspólnego pożycia,
- wzajemnej pomocy,
- wierności,
- współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli.

Cięży na nich obowiązek przyczyniania się – w miarę swoich możliwości zarobkowych i majątkowych – do zaspokajania potrzeb założonej przez nich rodziny; może to polegać także (w całości lub w części) na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 27 k. r. o.).

Małżonek ma prawo do korzystania z mieszkania, do którego prawo przysługuje drugiemu małżonkowi, i do korzystania z należącego do niego wyposażenia domu (art. 28¹ k. r. o.).

Oboje małżonkowie mają prawo do wspólnego rozstrzygania o istotnych sprawach rodziny. W braku porozumienia mogą się zwrócić o rozstrzygnięcie do sądu (art. 24 k. r. o.). W praktyce małżonkowie korzystają z tej możliwości wyjątkowo, choć starsze orzeczenia Sądu Najwyższego mogą świadczyć o tym, że nie jest to możliwość czysto teoretyczna.

Oboje małżonkowie mają obowiązek, każde wedle swych sił i możliwości zarobkowych oraz majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb wspólnie założonej rodziny. Jednakże wypełnieniem tego obowiązku będą – w całości lub części – również osobiste starania o wychowanie dzieci i praca we wspólnym gospodarstwie domowym. Oboje małżonkowie, bez względu na stosunki majątkowe między nimi (wspólność lub rozdzielność majątkową), są odpowiedzialni solidarnie za zobowiązania zaciągnięte przez jednego w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, np. opłaty za mieszkanie, za remonty, na opłacenie ubrania dla dzieci, pomocy szkolnych. Nie dotyczy to poważniejszych inwestycji rodzinnych.

Jeśli jeden z małżonków pozostających we wspólnym pożyciu nie spełnia obowiązku tożenia na utrzymanie rodziny, drugi małżonek może uzyskać w sądzie rodzinnym nakaz wypłacenia całości lub części jego wynagrodzenia do rąk własnych.

Z orzeczeń sądowych

- Z punktu widzenia trwałości małżeństwa równie szkodliwe, co naruszenie zasady wierności małżeńskiej, może się okazać naruszenie innych obowiązków małżeńskich określonych w art. 23 k. r. o. (**wyrok SN z 2 czerwca 2002 r., sygn. V CKN 741/00**)
- Obowiązek przewidziany w art. 23 k. r. o. może być wyłączony, jeżeli zachowanie będące wynikiem choroby psychicznej małżonka uzasadnia zwolnienie z tego obowiązku drugiego z małżonków (**wyrok SN z 18 marca 1999 r., sygn. I CKN 1050/970**)
- Obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny (art. 27 k. r. o.) ustaje w wypadku separacji faktycznej małżonków bezdzietnych bądź małżonków, których dzieci wskutek usamodzielnienia się nie pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie rodzinnym (**wyrok SN z 26 maja 1999 r., sygn. III CKN 153/99**)
- Przepis art. 23 k. r. o. nakłada na małżonków między innymi obowiązek wzajemnej pomocy. Ten obowiązek ma szczególne znaczenie w niepomyślnych okolicznościach życiowych, w szczególności takich jak choroba. Porzucenie małżonka w ciężkiej chorobie, a więc wówczas, gdy potrzebuje on specjalnie troskliwej opieki i serdecznego współczucia, z reguły spotyka się ze sprzeciwem moralnym ze strony spoteczności (**wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 24 czerwca 1997 r., sygn. ACr 162/97**)

ROZDZIAŁ III

Kiedy sąd nie zgodzi się na rozwód

Nawet gdy sąd ustali, że rozkład pożycia jest zupełny i trwały, a małżeństwo istnieje tylko na papierze, nie oznacza to jeszcze, że sprawa rozwodowa skończy się wyrokiem rozwodowym czy separacją

Orzeczenie rozwodu i separacji jest w myśl art. 56 § 3 k. r. o. niedopuszczalne:

– gdy wskutek rozstania małżonków miałoby ucierpieć dobro ich małoletnich dzieci, tj. do ukończenia 18. roku życia,

- gdy z innych powodów byłoby to sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (rozwód, a także separacja są wówczas niedopuszczalne bez względu na rozkład winy małżonków),
- rozwodu żąda małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia – chyba że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód albo odmowa zgody jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Odmowa przez wzgląd na dzieci

Żaden przepis nie definiuje dobra małoletniego dziecka. Chodzi o jego interesy osobiste, sytuację uczuciową, duchową, a także materialną, o zapewnienie mu prawidłowego w danych warunkach rozwoju fizycznego i duchowego. Ochrona praw dziecka jest zasadą konstytucyjną i podstawową zasadą prawa rodzinnego. Dlatego sąd musi mieć ją zawsze na względzie przy decydowaniu o rozwodzie albo separacji. Niestety, niejednokrotnie w sytuacji bardzo ostrego konfliktu między rodzicami dobro małoletniego dziecka wręcz wymaga, by rodzice się rozeszli.

Sąd nie może też tracić z oczu interesu małżonków, nawet gdyby np. orzeczenie rozwodu wywołało przejściowo pewne ujemne skutki dla dziecka. Przyjmuje się, że interes rodziców musi zejść na dalszy plan dopiero wtedy, gdy w żadnym razie nie da się pogodzić z interesem dziecka. Oczywiście zawsze sąd dokonuje tych ocen na tle wszystkich okoliczności konkretnej sprawy.

Przykład

Rodzice starali się ukryć narastające konflikty małżeńskie przed 11-letnią córką. Gdy ta dowiedziała się, że rodzice chcą się rozwieść, przeżyła szok. Nie chce się uczyć, bawić, ma objawy depresji. Rozwód według opinii psychologa rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego jeszcze by ten stan pogłębił. Sąd może odmówić w takiej sytuacji rozwodu, kierując się dobrem dziecka.

Zasady przyzwoitego postępowania

Żaden przepis nie definiuje też zasad współżycia społecznego, które mogą zobowiązywać sąd do odmowy zarówno rozwodu, jak i separacji. Są to w każdym razie zarówno normy moralne, jak i obyczajowe. Chodzi przede wszystkim o rażącą krzywdę, jakiej doznałby małżonek niewinny wskutek orzeczenia rozwodu. Rozwód nie może sankcjonować złego traktowania i złośliwego stosunku do współmałżonka i dzieci, nie może rozwiązywać rąk człowiekowi tak postępującemu.

Sądy przy takich ocenach biorą pod uwagę czas trwania małżeństwa, sytuację obojga małżonków, ich wiek, stan zdrowia, zdolność do pracy, no i historię ich małżeństwa. Tak więc np. w jednym z wyroków SN za niezgodne z zasadami moralności uznał żądanie rozwodu przez męża po 30 latach małżeństwa w sytuacji, gdy żona ciężko zachorowała i potrzebowała opieki i otuchy w cierpieniach.

Dla oceny dopuszczalności żądania rozwodu zasadnicze znaczenie mają okoliczności z czasu, gdy rozkład małżeństwa nie był jeszcze trwały i zupełny. Jednakże istotne może się okazać też późniejsze zachowanie małżonków. W innym orzeczeniu (wyrok z 19 października 1998 r., sygn. II CKN 573/98) SN stwierdził, że w określeniu: „jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego”, może wchodzić w rachubę także interes i dobro współmałżonka i innych osób.

Brak zgody na rozstanie

Mimo braku zgody na rozwód małżonka niewinnego rozwód jest dopuszczalny, jeśli sprzeciw takiej osoby jest w danych okolicznościach sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, czyli regułami przyzwoitego

postępowania. Dokonując tej oceny, sąd będzie się kierował nie subiektywnymi odczuciami zważnionych, ale tym, czy zachodzą obiektywne powody uzasadniające odmowę. Trzeba też pamiętać, że odmowa jest prawem małżonka nieponoszącego winy za rozpad małżeństwa. Tak więc zasadniczo tylko wyjątkowo odmowę tę można zakwalifikować jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Sąd w tych ocenach uwzględnić powinien przede wszystkim przyczyny i okoliczności rozkładu małżeństwa. Istotne jednak może być także to, co zdarzyło się później.

Przykład

Wyłącznie winna rozbitcia małżeństwa jest żona, bo to jej zdrady były przyczyną rozkładu pożycia małżeńskiego. Mąż opuścił ją z tego powodu 2005 r. Nie godzi się na rozwód. Jednakże żona od 2006 r. pozostaje w trwałym związku, z którego w 2009 r. urodziło się dziecko. Małżonkowie zaś nie mieli wspólnych dzieci. Może się więc okazać, że mimo sprzeciwu męża żona otrzyma rozwód – ma widoki na nową rodzinę.

W jednym z wyroków SN stwierdził, że brak od lat jakichkolwiek przejawów więzi między małżonkami, nawet jeśli łączy się to z ciągle trwającym subiektywnym poczuciem krzywdy jednego z małżonków, może na tle konkretnych okoliczności uzasadniać przyjęcie, iż odmowa zgody na rozwód jest spreczna z zasadami współżycia społecznego. Z kolei w innym wyroku SN uznał, że nie zasługuje na aprobatę odmowa zgody na rozwód, jeśli małżonek jej odmawiający chce tylko zmanifestować swą przewagę nad małżonkiem domagającym się rozwodu i przeszkodzić mu w ułożeniu sobie życia osobistego.

Trzeba zaznaczyć, że odmowa zgody na rozwód małżonka niewinnego jest jego prawem. Co do zasady więc skorzystanie z niego nie może być zakwalifikowane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Domniemanie jest takie, że małżonek niewinny korzysta z niego w sposób zgodny z tymi zasadami. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może to domniemanie obalić (**o kwestii winy rozkładu pożycia – por. str. 15**).

Z orzeczeń sądowych

- Chociaż należy uszanować prawa strony niewinnej, to jej postawa (niegodzenie się na rozwód mimo upływu czasu) może budzić wątpliwości w kontekście zgodności z zasadami współżycia społecznego (**wyrok SN z 21 listopada 2002 r., sygn. III CKN 665/00**)
- Nieskuteczność odmowy zgody na rozwód małżonka niewinnego nie jest związana z istnieniem szczególnych (tj. wyjątkowych) okoliczności, lecz, zgodnie z art. 56 § 3 k. r. o., takich okoliczności, które (...) czynią ją sprzeczną z zasadami współżycia społecznego (**wyrok SN z 27 czerwca 2002 r., sygn. IV CKN 1192/00**)
- Gdy wzgląd na poczucie krzywdy małżonka niewinnego i jego sytuację życiową nakazuje dokonywać – w kategoriach moralnych – ocen negatywnych, to w równym stopniu należy, rozważając odmowę zgody na rozwód, uwzględnić szkodę społeczną, jaką wywołuje utrzymywanie związków małżeńskich formalnych, niemających szans na faktyczne funkcjonowanie, przy jednoczesnym istnieniu związków pozamałżeńskich zastępujących na legalizację (**wyrok SN 28 lutego 2002 r., sygn. III CKN 545/00**)
- Domniemywa się, iż korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego. Odmowa zgody na rozwód małżonka niewinnego jest jego prawem, a zatem domniemywa się, że korzystając z niego, czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić.

Sama długotrwałość rozłączenia małżonków nie może być uznana za okoliczność, która w świetle art. 56 § 3 k. r. o. uzasadniałaby uznanie odmowy zgody na rozwód małżonka niewinnego za sprzeczną z zasada-

mi współżycia społecznego. Ponadto długotrwałość rozłączenia nie stwarza także domniemania, że małżonek niewinny, odmawiając zgody na rozwód, kieruje się chęcią szczykany w stosunku do małżonka winnego (**wyrok SN 26 lutego 2002 r., I CKN 305/01**)

- Nie godzi w zasady współżycia społecznego orzeczenie rozwodu dlatego, że strony są osobami w podobnym wieku. Żądając rozwodu, powód (mąż) nie krzywdzi pozwanej, lecz jedynie korzysta z prawa wniesienia sprawy rozwodowej (**wyrok SA w Poznaniu, sygn. I ACa 683/04**)
- Podstawą oceny, czy sprzeciwienie się orzeczeniu rozwodu nie stanowi nadużycia prawa do odmowy zgody na rozwód, powinny być, poza przyczynami rozkładu pożycia, także sytuacja i warunki życiowe powstałe w wyniku rozkładu pożycia, zarówno małżonka niewinnego, jak i wnoszącego o rozwód, który rozkład zawinił. Dopiero bowiem w ich kontekście można stwierdzić, czy utrzymywanie jedynie formalnie istniejącego małżeństwa, bez szans na reaktywowanie pożycia, nie narusza powszechnie akceptowanych zasad słusznego postępowania, wywodzących się z reguł moralności publicznej, i czy nie szkodzi interesom zasługującym w ich punktu widzenia na ochronę (**wyrok SN z 4 października 2001 r., sygn. I CKN 871/00**)
- Odmowa zgody na rozwód przez małżonka niewinnego rozkładu pożycia (art. 56 § 3 zdanie ostatnie k. r. o.) korzysta z domniemania zgodności z zasadami współżycia społecznego; domniemanie to może być obalone przez udowodnienie konkretnych okoliczności świadczących o tym, że jest inaczej (**wyrok SN z 26 października 2000 r., II CKN 956/99**)
- Ocena skuteczności odmowy zgody na rozwód (art. 56 § 3 k. r. o.) powinna uwzględniać przede wszystkim przyczyny rozkładu oraz okoliczności i zdarzenia powstałe po ustaniu pożycia małżonków – np. związki pozamałżeńskie oraz dzieci w nich urodzone, jak też społeczną celowość legalizacji tych związków (**wyrok SN z 10 maja 2000 r., sygn. II CKN 1032/99**)
- Celem rozwodu jest eliminacja szkody, jaką ze społecznego punktu widzenia byłoby utrzymywanie formalnych związków małżeńskich, gdy małżeństwo faktycznie nie istnieje i nie ma szans na dalsze jego funkcjonowanie. Skuteczność odmowy zgody na rozwód należy oceniać zwłaszcza w kontekście przyczyn rozkładu oraz z uwzględnieniem sytuacji, jaka powstała w czasie braku pożycia małżonków, a więc np. związków pozamałżeńskich oraz dzieci w nich urodzonych, jak też społecznej celowości legalizacji tych związków (**wyrok SN z 27 października 1999 r., sygn. III CKN 412/98**)
- Aspekt ekonomiczny orzeczenia rozwodu i (...) pogorszenie się w tym kontekście sytuacji dzieci nie może wyłącznie przesądzać, że dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków sprzeciwia się orzeczeniu rozwodu (**wyrok SN 17 grudnia 1999 r., sygn. III CKN 850/99**)
- Przedłużający się konflikt małżonków jest dla ich dzieci przeżyciem negatywnym, godzącym w poczucie stabilności, co wyklucza odmowę orzeczenia rozwodu ze względu na dobro wspólnych małoletnich dzieci (**wyrok SN z 11 maja 1999 r., sygn. III CKN 799/99**)
- Treść art. 56 § 2 k. r. o. pozwala stwierdzić, iż orzeczenie rozwodu jest niedopuszczalne, jeżeli mimo że jego orzeczenie nie jest sprzeczne z dobrem wspólnych małoletnich dzieci, byłoby ono z innych przyczyn sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Takim przypadkiem może być sytuacja, gdy jedno z małżonków jest nieuleczalnie chore, wymaga opieki materialnej i moralnej współmałżonka, zaś rozwód stanowiłby dla niego rażącą krzywdę (**wyrok SN z 25 maja 1998 r., sygn. I CKN 704/97**)

ROZDZIAŁ IV

Sąd ustala, kto jest winny klęski małżeństwa

Zasadą jest, że sąd w wyroku rozwodowym obowiązany jest ustalić także, czy i który z małżonków ponosi winę za rozkład pożycia

Zobowiązuje go do tego art. 57 § 1 k. r. o. Tylko na zgodny wniosek stron musi od tego odstąpić (art. 57 § 2 k. r. o.). Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że rezygnacja małżonków z ustalania winy ma skutki takie, jakby żaden z nich nie ponosił winy. To, czy sąd ustalił winę czy nie, oraz czy ponosi ją wyłącznie jeden małżonek czy oboje, nie jest tylko kwestią honoru czy satysfakcji dla niewinnego małżonka. Ma przede wszystkim znaczenie, gdy chodzi o możliwość uzyskania rozwodu, zakres obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami, obciążenie kosztami procesu.

Małżonek, który zgodził się na rozwód bez orzekania o winie, może zmienić zdanie i żądać orzeczenia go z wyłącznej winy drugiego małżonka, i to nie tylko w I instancji, ale także w trakcie postępowania apelacyjnego.

Przykład

O rozwód wystąpił mąż. To on ponosi wyłączną winę za rozkład pożycia, bo opuścił żonę dla innej kobiety, znacznie od niej młodszej. Żona zgodziła się na rozwód. Małżonkowie wnieśli o orzeczenie rozwodu bez ustalania winy. Żona ma 50 lat. Jej zarobki są znacznie niższe od zarobków męża. Liczy na alimenty od niego. Zgodę cofnęła, bo dowiedziała się, że w przypadku rozwodu bez ustalania winy mąż będzie zobowiązany do płacenia alimentów tylko w ciągu pięciu lat po rozwodzie.

Naruszenie obowiązków i zasad współżycia społecznego

O winie za rozkład pożycia można mówić wówczas, gdy małżonek przez swe działania lub zaniechania, naruszając obowiązki wynikające z przepisów oraz naruszając zasady współżycia społecznego, czyli godziwego postępowania, prowadzi do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia. Chodzi przede wszystkim o obowiązki wskazane w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, takie jak obowiązek wzajemnej pomocy i wierności, łożenia na utrzymanie rodziny.

Wiadomo, że najczęstsze zawinione zachowania prowadzące do rozkładu małżeństwa to urządzanie awantur, bicie małżonka, zdrada, nadużywanie alkoholu, uchylanie się od pracy czy od płacenia na dom i dzieci. Ale tak zakwalifikować można także zachowania innej natury. Tak więc np. Sąd Najwyższy w wyroku z 25 sierpnia 2004 r. (sygn. IV CK 364/04) uznał, że zmiana religii przez jednego z małżonków może być – w konkretnych okolicznościach – uznana za zawinioną przyczynę rozkładu pożycia. Podobne stanowisko zajął wcześniej Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 25 lutego 1998 r. (sygn. I ACa 729/97). Stwierdził w nim, że za zawinioną przyczynę rozkładu pożycia może być uznana zmiana wyznania przez jednego z małżonków i zmiana wyznania dzieci bez akceptacji drugiego małżonka, zwłaszcza gdy wiąże się to również ze zmianą tradycji rodzinnych i gdy powstała w ten sposób sytuacja ma wpływ na życie małżeńskie.

Mniej ważne, kto bardziej winny

Przy ustalaniu winy nie jest zasadniczo istotne, który z małżonków był bardziej winny. Jeśli zawinili obie strony, sąd orzeknie rozwód z winy obu małżonków. Małżonek, który zawinił jedną z wielu (kilku) przyczyn rozkładu pożycia, musi być uznany za współwinnego, chociażby drugi dopuścił się wielu, i to cięższych przewinień. Niedopuszczalna bowiem jest kompensata wzajemnych przewinień.

Także Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2005 r. (sygn. V CK 646/04) uznał, że jeśli także ta druga strona, choćby w niewielkim stopniu, przyczyniła się w sposób zawiniony do rozkładu pożycia małżeńskiego, nie można mówić o wyłącznej winie jednego tylko małżonka. Jednakże w tym samym wyroku stwierdził, że małżonek ma prawo do reakcji na niezgodne z obowiązkami małżeńskimi zachowanie męża czy żony. Granice zaś dopuszczalnej reakcji małżonka skrzywdzonego należy ocenić na podstawie konkretnych okoliczności i przy zastosowaniu zasad współżycia społecznego. Zdaniem SN reakcję, nawet niewłaściwą, jeśli nastąpiła bezpośrednio po wyrządzeniu krzywdy, można usprawiedliwić i uznać, że nie była zawinioną współprzyczyną rozkładu pożycia.

Naganna reakcja niedopuszczalna

Jednakże w innym wyroku, z 28 marca 2003 r. (sygn. IV CKN 1957/00), SN stwierdził, że nie jest dopuszczalna naganna reakcja małżonka na zachowanie drugiego i że może ona prowadzić do uznania współwiny w rozpadzie małżeństwa. Za taką można uznać np. urządzanie gorszących awantur, bicie małżonka, obrzucanie go wulgarnymi wyrazami.

Jednakże w tej konkretnej sprawie uznał, że żona, która w miejscu publicznym oblała kochankę męża fekaliami (została za to ukarana przez kolegium do spraw wykroczeń, a mąż wyprowadził się od niej do kochanki), nie ponosi winy za rozkład pożycia. Stało się to, gdy po ciężkiej chorobie nowotworowej dowiedziała się o zdradzie. SN w tym wyroku zaznaczył, że niewłaściwe zachowanie się małżonka w stosunku do osoby trzeciej można uznać za zawinioną przyczynę rozkładu pożycia. Nie ma jednak wątpliwości, że dotyczyć to może jedynie takiej osoby, która związana jest z małżonkiem więzami rodzinnymi czy szczególną przyjaźnią. Nie może być to osoba – stwierdza SN – z którą małżonek nawiązał intymne pożycie, co stało się przyczyną rozbitcia małżeństwa. Nawet gdyby zachowanie, w tym wypadku żony, uraziło uczucia współmałżonka.

Nie można natomiast uznać za zawinione spowodowanie rozkładu pożycia opuszczenie przez żonę wraz z dziećmi wspólnego mieszkania, jeśli była to reakcja na agresywne, zagrażające bezpieczeństwu osobistemu żony i dzieci, naganne zachowanie męża.

Warto zaznaczyć, że dla oceny winy ważne jest tylko zachowanie małżonków poprzedzające trwały i zupełny rozpad małżeństwa. Natomiast ich późniejsze zachowanie może mieć znaczenie dla decyzji o orzeczeniu rozwodu lub odmowie jego orzeczenia – przez wzgląd na zasady współżycia społecznego, albo dla oceny, czy odmowa zgody na rozwód małżonka niewinnego jest w danych okolicznościach sprzeczna z tymi zasadami (wyrok SN z 21 marca 2003 r., sygn. II CKN 1270/00).

Z orzeczeń sądowych

- Odmawianie współżycia fizycznego przez małżonkę, nad którą mąż się znęcał, nie stanowi zawinionej przez nią przesłanki rozkładu pożycia małżeńskiego (art. 57 § 1 k. r. o.) (**wyrok SA w Gdańsku z 20 maja 2009 r., sygn. I ACa 368/09**)
- W sprawie o rozwód strona może odwołać w apelacji – wyrażoną przed sądem pierwszej instancji – zgodę na zaniechanie orzekania o winie rozkładu pożycia (**uchwała SN z 25 października 2006 r., sygn. III CZP 87/06**)
- Jeżeli mąż dopuszcza się wobec żony rękoczynów i używa gróźb karalnych, to jej wyprowadzenie się z domu nie może być uznane za przyczynę rozkładu pożycia (**wyrok SA w Katowicach z 13 maja 2005 r., sygn. I ACa 2184/04**)
- Za zawinione, na gruncie przepisów rozwodowych, uznaje się działania lub zaniechania małżonka będące wyrazem jego woli, które stanowią naruszenie obowiązków wynikających z przepisów prawa małżeńskiego (art. 23 k. r. o., art. 24 k. r. o., art. 27 k. r. o.) lub zasad współżycia społecznego i prowadzą do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia. Nie jest przy tym konieczne dla przypisania małżonkowi winy objęcie jego

zamiarem spowodowania, poprzez określone działania lub zaniechania, rozkładu pożycia prowadzącego w ostatecznym rezultacie do rozwodu. Wystarczy możliwość przewidywania znaczenia i skutków takiego działania lub zaniechania. Możliwość przypisania małżonkowi winy w rozkładzie pożycia jest wyłączona w razie jego niepoczytalności, a także w wypadku przemijających nawet zakłóceń psychicznych, jeżeli w tych stanach dopuścił się on działania lub zaniechania, które doprowadziło do powstania zupełnego i trwałego rozkładu pożycia (**wyrok SN z 28 stycznia 2004 r., sygn. IV CK 406/02**)

- Orzeczenie rozwodu z winy obu stron oznacza, że nie można rozróżnić winy większej i winy mniejszej. Małżonek, który zawinił jedną z wielu (kilku) przyczyn rozkładu pożycia, musi być uznany za współwinnego, chociażby drugi małżonek dopuścił się wielu i to cięższych przewinień. Niedopuszczalna jest bowiem kompensata wzajemnych przewinień (**wyrok SA w Poznaniu z 10 lutego 2004 r., sygn. ACa 1422/03**)
- Dla ustalenia (...), który z małżonków ponosi winę za rozkład pożycia, istotne są zachowania małżonków, które miały miejsce przed rozkładem pożycia, bo tylko one mogą być uznane za jego przyczynę i ocenione jako zawinione spowodowanie rozkładu pożycia.

Zachowania małżonków w okresie, gdy rozkład ich pożycia małżeńskiego był już zupełny i trwały, nie są jednak bez znaczenia dla oceny przesłanek rozwodowych określonych w art. 56 k. r. o. Małżonkowie zobowiązani są do wzajemnej lojalności i przyzwoitego zachowania wobec siebie przez cały czas trwania małżeństwa. Jeśli ich niewłaściwe zachowanie stało się przyczyną rozkładu pożycia, ponoszą tego skutki w postaci możliwości przypisania im winy rozkładu ze wszystkimi tego konsekwencjami, jakie przewiduje ustawa.

Natomiast jeśli ich niewłaściwe zachowanie miało miejsce już po powstaniu i utrwaleniu rozkładu pożycia, nie może być uznane za jego przyczynę. Oceniać je trzeba z punktu widzenia przesłanki zasad współżycia społecznego, jaką przewiduje art. 56 § 2 i 3 k. r. o. dla oceny zgodności orzeczenia rozwodu z tymi zasadami oraz oceny zgodności z nimi odmowy zgody na rozwód małżonka, któremu nie można przypisać winy (**wyrok SN 21 marca 2003 r., sygn. II CKN 1270/00**)

- Choroba psychiczna małżonka nie wyklucza przypisania mu winy trwałego i zupełnego rozkładu pożycia małżeńskiego (**wyrok SN z 5 stycznia 2001 r., V CKN 915/00**)
- Art. 57 § 1 k. r. o. nie wprowadza rozróżnienia stopnia winy małżonków. Podstawą przyjęcia winy małżonka jest ustalenie, że jego zachowanie przyczyniło się do powstania lub pogłębienia rozkładu. Obojętne natomiast dla oceny winy jest to, w jakim stopniu każde z małżonków przyczyniło się do tego. Nierówny stopień winy małżonków nie stanowi przeszkody do uznania ich współwinnymi rozkładu pożycia. Małżonek, który zawinił powstanie jednej z wielu przyczyn rozkładu, musi być uznany za współwinnego, chociażby drugi małżonek dopuścił się wielu, i to cięższych przewinień (**wyrok SN z 29 czerwca 2000 r., sygn. V CKN 323/00**)
- Związek jednego z małżonków z innym partnerem w czasie trwania małżeństwa, lecz po wystąpieniu zupełnego i trwałego rozkładu pożycia między małżonkami, nie daje podstawy do przypisania temu małżonkowi winy za ten rozkład. (**wyrok SN 28 września 2000 r., sygn. IV CKN 112/00**)
- Zdarza się, że przyczyny rozkładu pożycia są niezawinione. Taka sytuacja ma miejsce w tym małżeństwie, w którym przyczyną rozkładu pożycia były urojone pretensje powoda co do niewierności i innego niewłaściwego zachowania żony, wywołane jego chorobą psychiczną (**wyrok SN z 19 stycznia 1999 r., II CKN 744/98**)
- Stwierdzenie porowoczości obu małżonków, ich postaw egocentrycznych i ambicjonalnych oraz nieumiejętności rozwiązywania konfliktów – u męża wyrażającej się nawet siłowym podporządkowywaniem sobie żony – usprawiedliwia obarczenie winą rozkładu pożycia zarówno żony, jak i męża (**wyrok SN 5 listopada 1999 r., sygn. III CKN 799/99**)

- Zdrada narusza normy moralne i jest przejawem rażącej niełojalności wobec współmałżonka. Małżonek dopuszczający się zdrady z reguły bywa uznawany za winnego rozkładu pożycia. Nie można byłoby przypisać współmałżonkowi winy za rozkład pożycia, gdyby do stosunku pozamałżeńskiego doszło w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji (**wyrok SN z 6 maja 1997 r., sygn. I CKN 86/97**)
- Opuśczenie przez żonę wraz z dziećmi wspólnego domu, stanowiące reakcję na poważne zagrożenie ze strony męża bezpieczeństwa osobistego i wspólnych dzieci, nie jest moralnie naganne i nie może być uznane za zawinione spowodowanie rozkładu pożycia małżeńskiego (**wyrok SN z 5 grudnia 1997 r., I CKN 597/97**)

ROZDZIAŁ V

Rozprawa przy zamkniętych drzwiach

Choć tylko jeden z małżonków może wszcząć sprawę o rozwód lub separację, drugiemu wolno żądać tego samego. Takie sytuacje są w praktyce bardzo częste

Procedura sądowa dotycząca spraw o rozwód i o separację jest praktycznie taka sama, z niewielkimi różnicami uzasadnionymi istotą separacji. Sprawy te rozpatruje sąd okręgowy w składzie jednego sędziego zawodowego i dwóch ławników.

Do jakiego sądu

Sprawy o rozwód, a także o separację, rozstrzygają sądy okręgowe. W myśl art. 41 kodeksu postępowania cywilnego pozew rozwodowy lub wniosek o separację należy skierować do tego sądu okręgowego, w którym oboje małżonkowie mieli wspólne miejsce zamieszkania, jeśli choć jeden z nich dalej w tym okręgu przebywa.

Jeżeli małżonkowie nie mieli wspólnego miejsca zamieszkania albo w chwili wnoszenia pozwu żaden z nich nie mieszkał w okręgu sądu, na którego terenie mieli wspólne miejsce zamieszkania, pozew kieruje się do sądu właściwego według miejsca zamieszkania strony pozwanej.

Przykład

Żona z dziećmi mieszka w Warszawie, a mąż po rozstaniu – w Częstochowie. Jeśli sprawa rozwodowa ma być wszczęta z inicjatywy żony, musi ona skierować pozew do Sądu Okręgowego w Częstochowie. Jeśli żona nie jest zainteresowana rozwodem, mąż, który chce rozwiązania małżeństwa, musi wnieść pozew przeciwko niej do Sądu Okręgowego w Warszawie.

Jeśli nie ma i takiej podstawy jak miejsce zamieszkania strony pozwanej, bo np. żona, przeciwko której mąż chce wnieść sprawę rozwodową, mieszka na stałe za granicą, musi on skierować pozew do sądu okręgowego właściwego dla tego miejsca zamieszkania jako powoda.

Pozew trzeba złożyć w dwóch egzemplarzach, sąd musi go przesłać pozwanemu mężowi czy żonie. Pozwany ma prawo do złożenia w sądzie, najpóźniej do pierwszej rozprawy, odpowiedzi na pozew.

W postępowaniu odrębnym

Sprawy o rozwód i separację są rozpatrywane w postępowaniu odrębnym od innych spraw cywilnych, rządzącym się własnymi prawami (**przepisy k.p.c. normujące to postępowanie zostały zamieszczone**

na str. 88 – 90). W tym samym odrębnym trybie rozpoznawane są sprawy o unieważnienie małżeństwa oraz o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa. Sprawy o rozwód i separację rozpatruje w I instancji sąd w składzie: jeden sędzia zawodowy i dwóch ławników.

Posiedzenia sądowe w tych sprawach odbywają się przy drzwiach zamkniętych, chyba że obie strony zażądataj zgodnie publicznego rozpoznania sprawy, a sąd uzna, że jawność nie zagraża moralności. Jednakże, co może być dla rozwodzących się istotne, na sali sądowej mogą się znaleźć także osoby zaufania – po dwie z każdej strony (mogą to być zarówno członkowie rodziny, jak i np. znajomi).

W sprawie o rozwód i separację sąd rozstrzyga kompleksowo o wielu sprawach rodziny. Dlatego w czasie procesu o rozwód lub separację nie można wszcząć odrębnej sprawy o zaspokojenie potrzeb rodziny ani o alimenty pomiędzy małżonkami czy alimenty od nich dla ich wspólnych dzieci za czas od wytoczenia sprawy. Nie można też wszczynać spraw dotyczących władzy rodzicielskiej lub o ustalenie kontaktów z dziećmi.

Apelacja dla niezadowolonego

Od wyroku sądu okręgowego każdy z małżonków może wnieść apelację do sądu apelacyjnego. Najpierw trzeba się zwrócić do sądu o doręczenie wyroku z uzasadnieniem.

Termin do żądania uzasadnienia wynosi siedem dni, licząc:

- od doręczenia wyroku z pouczeniem o terminie i sposobie wniesienia apelacji, który otrzymuje strona występująca w sprawie bez adwokata czy radcy prawnego, jeśli nie była obecna przy ogłoszeniu wyroku,
- od ogłoszenia wyroku, jeśli małżonek, który chce wnieść apelację, był obecny przy ogłoszeniu wyroku sądu.

Apelację wnosi się za pośrednictwem sądu, który wydał wyrok. Termin do jej wniesienia wynosi dwa tygodnie, a liczy się od dnia doręczenia wyroku wraz z uzasadnieniem małżonkowi, który chce kwestionować wyrok I instancji, albo adwokatowi lub radcy prawnemu, jeśli korzysta z pomocy fachowego pełnomocnika. Jeśli z jakichś względów niezadowolony z wyroku nie zażądał uzasadnienia, także może wnieść apelację, ale wtedy ma na to tylko dwa tygodnie, licząc od dnia, w którym upłynął termin żądania uzasadnienia. Apelację rozpatruje sąd składający się z trzech sędziów zawodowych.

Od wyroków w sprawach rozwodowych wydanych w II instancji kasacja nie przysługuje. Od 2005 r. takie sprawy do Sądu Najwyższego już nie trafiają.

W apelacji można kwestionować albo cały wyrok, albo niektóre jego postanowienia, np. rozstrzygnięcie dotyczące alimentów na żonę albo na dziecko czy kontaktów z dzieckiem.

Ponownie w sądzie

Tylko zupełnie wyjątkowo wyrok rozwodowy może być podważony w trybie wznowienia postępowania. Wznowienie jest dopuszczalne, gdy np. wyrok został oparty na dokumencie podrobionym lub przerobionym albo po zakończeniu postępowania zostały wykryte fakty lub dowody istniejące w toku sprawy, z których strona nie mogła skorzystać, przede wszystkim dlatego, że o nich z różnych względów nie wiedziała, a które mogły mieć wpływ na wynik sprawy. Powodem wznowienia może być też takie naruszenie przepisów prawa, wskutek którego strona była pozbawiona możliwości obrony swych praw. Wznowienie postępowania w sprawie zakończonej rozwodem jest zakazane, jeśli jeden z rozwiedzionych ponownie wziął ślub.

Mimo prawomocnego oddalenia żądania pozwu lub separacji każdy z małżonków może ponownie wystąpić z takim żądaniem w razie zmiany okoliczności, które zdecydowały o takim wyniku sprawy. Gdy np. sąd odmówił rozwodu ze względu na dobro wspólnych małoletnich dzieci, taką okolicznością będzie uzyskanie przez nie pełnoletności. O rozwód będzie można wystąpić ponownie, gdy przyczyną oddalenia pozwu rozwodowego był sprzeciw wobec rozwodu małżonka niewinnego, a teraz ten małżonek zgadza się na rozwód, lub też gdy ze stałego związku jednego z małżonków urodziło się dziecko i są szanse, że sąd w ponownym

procesie rozwodowym uznana, uwzględniając wszystkie konkretne okoliczności, że odmowa zgody na rozwód jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Kiedy można się rozmyślić

Wyrok wydany w I instancji staje się prawomocny w terminie 14 dni od doręczenia wyroku z uzasadnieniem, a jeśli żadna ze stron nie zwracała się o uzasadnienie – w ciągu trzech tygodni od ogłoszenia wyroku. Wyrok II instancji staje się prawomocny po jego ogłoszeniu, ponieważ nie może być już kwestionowany (poza szczególnymi sytuacjami, gdy możliwe jest wznowienie postępowania). Do chwili uprawomocnienia się wyroku wolno się rozmyślić i cofnąć pozew rozwodowy – jeśli druga strona nie żądała rozwodu, a jeżeli żądała – to już tylko za jej zgodą.

Jeśli wyrok się uprawomocni, a rozwiedzeni zechcą znowu być małżeństwem, konieczny będzie ślub.

Co ważne, sąd może zawiesić postępowanie w sprawie o rozwód lub separację nie tylko w własnej inicjatywy, ale także na zgodny wniosek stron (art. 178 k. p. c.), jeśli np. sami małżonkowie uznają, że jest szansa na uratowanie małżeństwa i sami chcą sobie dać na to czas. Jeśli w ciągu roku żadna ze stron nie złoży wniosku o podjęcie postępowania, sąd automatycznie je umorzy. Możliwe będzie jednak, oczywiście, ponowne wystąpienie o rozwód czy separację. Sprawa będzie się jednak wówczas toczyć od początku.

Bez związku z rozwodem lub separacją kościelną

Zgodnie z art. 1 § 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego małżeństwo kanoniczne, tj. zawarte zgodnie z prawem wewnętrznym Kościoła, staje się równocześnie małżeństwem świeckim, jeśli urządNIK stanu cywilnego sporządzi następnie akt małżeństwa. Natomiast orzeczenie sądu kościelnego dotyczące nieważności lub ustania małżeństwa nie ma mocy wiążącej dla sądu cywilnego. W konkordacie z 1993 r. między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską zastrzega się, że orzekanie o ważności małżeństwa kanonicznego, a także o innych sprawach małżeńskich przewidzianych w prawie kanonicznym, należy do wyłącznej kompetencji władzy kościelnej.

Natomiast w sprawach małżeńskich w zakresie skutków określonych w prawie polskim, a więc także w kwestii rozwodu i separacji, orzekają sądy państwowe.

Dlatego orzeczenie sądu kościelnego może być tylko jednym z dowodów w toczącym się przed sądem cywilnym procesie rozwodowym. Ma ono moc dokumentu.

Z orzeczeń sądowych

- Skarga o wznowienie postępowania od wyroku orzekającego rozwiązanie małżeństwa przez rozwód jest niedopuszczalna po śmierci małżonka, jeśli ten zmarł po uprawomocnieniu się wyroku (**uchwała SN z 22 lipca 2005 r., sygn. CZP 52/05**)
- Jeśli apelację od wyroku orzekającego rozwód w części dotyczącej winy rozkładu pożycia małżeńskiego wniósł tylko jeden małżonek, sąd II instancji może z urzędu (z własnej inicjatywy) orzec w tym zakresie także na niekorzyść tego małżonka (**wyrok SN 19 stycznia 2005 r., sygn. V CK 364/04**)
- Jeżeli po wadliwie stwierdzonej prawomocności wyroku rozwodowego jeden z małżonków zawarł nowy związek małżeński, a obie strony nowego związku o tej wadliwości nie wiedziały, apelacja od wyroku w części orzekającej rozwód staje się niedopuszczalna (**uchwała SN z 28 listopada 2004 r., sygn. III CZP 56/04**)
- Sprawy o rozwód są prowadzone w postępowaniu odrębnym, uregulowanym w art. 425 – 446 k. p. c. Ze względu na przedmiot rozstrzygnięcia sprawy o rozwód nie należą do tej kategorii spraw, które powinny być prowadzone szczególnie szybko. W postępowaniu tym zasada koncentracji dowodów ulega osłabieniu na rzecz zbadania rzeczywistej sytuacji małżeństwa i ich dzieci na każdym etapie postępowania.

W związku z tym strony do końca procesu mogą zgłaszać nowe zarzuty i wnioski dowodowe (**postanowienie SA w Katowicach z 25 października 2004 r., sygn. I S 3/04**)

- Strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny tego dowodu przez sąd I instancji (**wyrok SN z 11 lipca 2003 r., sygn. I CKN 503/01**)
- Jeżeli sąd odmówił orzeczenia rozwodu ze względu na brak trwałości rozkładu pożycia, dodatkowy upływ dostatecznie długiego okresu, w ciągu którego małżonkowie nie będą żyli we wspólności małżeńskiej, może być tą nową okolicznością, która w powiązaniu z uprzednio zaistniałymi faktami uzasadni ponowne żądanie orzeczenia rozwodu, gdyż będzie ewentualnie dowodzić trwałości rozkładu pożycia (**wyrok SN z 11 lipca 2003 r., sygn. I CKN 503/01**)
- Sąd II instancji może zmienić wyrok I instancji (wydać wyrok reformatoryjny) co do winy za rozkład pożycia małżeńskiego i uznać, że ponosi ją wyłącznie jeden z małżonków, ale wymaga to wnikliwej oceny wszystkich dokonanych w sprawie ustaleń i przedstawienia rzeczowych i merytorycznych argumentów (**wyrok SN z 2 czerwca 2002 r., sygn. V CKN 741/00**)
- Orzeczenie sądu kościelnego o ważności bądź o ustaniu małżeństwa kanonicznego nie może mieć prejudycjalnego wpływu na orzeczenie sądu państwowego o ważności lub o ustaniu świeckiego związku małżeńskiego (**wyrok SN z 17 listopada 2000 r., sygn. V CKN 1364/00**)

ROZDZIAŁ VI

Wyrok może zapaść zaocznie

Zwykle nie da się skutecznie zablokować rozwodu czy separacji przez ignorowanie wezwań z sądu. Rozprawy w takich sprawach odbywają się bowiem także wtedy, gdy jedna albo obie strony nie stawią się na nie

Pozwala to na uzyskanie rozwodu np. wówczas, gdy jeden z małżonków przebywa od lat za granicą, nie jest zainteresowany losami małżeństwa i nie sposób go ściągnąć do sądu. Oczywiście nie dotyczy to sytuacji, gdy nieobecność jest usprawiedliwiona i mąż czy żona prosi o wyznaczenie nowego terminu. Wtedy sąd obowiązany jest rozprawę przerwać i wyznaczyć inny termin posiedzenia.

Można, i to bez potrzeby wycofywania pozwu, zrezygnować z domagania się rozwodu czy separacji, a także wstrzymać na jakiś czas bieg tej sprawy. Dotyczy to tylko małżonka wnoszącego pozew. W razie bowiem jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na pierwszym posiedzeniu sądu sprawa ulega zawieszeniu. Sąd podejmie ją na wniosek małżonka, który z pozwem wystąpił, ale nie wcześniej niż po upływie trzech miesięcy od dnia zawieszenia postępowania. Jeśli w ciągu roku takiego wniosku nie będzie, sąd musi umorzyć postępowanie. Nie zamyka to jednak żadnemu z małżonków drogi do wystąpienia po tym czasie z nowym pozwem o rozwód czy o separację.

Sąd przesłucha obie strony

Ze względu na charakter tych spraw udział w postępowaniu sądowym małżonków ma szczególne znaczenie. Sąd jest obowiązany do przesłuchania obu stron. Jeśli nie jest to możliwe, bo np. pozwany mąż się nie stawia, sąd decyduje, czy ograniczyć się do przesłuchania obecnego małżonka, czy w ogóle zrezygnować z jego przesłuchania.

Przesłuchanie obu stron jest bardzo ważne do wyrobienia sobie poglądu na małżeński konflikt i jego przyczyny. Dlatego jeśli sąd wezwie małżonka do osobistego stawiennictwa, a ten ignoruje wezwanie, sąd może

wymierzyć mu grzywnę do 5 tys. zł. Inaczej jednak niż w wypadku świadków niedopuszczalne jest przymusowe doprowadzenie go do sądu. Jeśli w sprawie były przeprowadzane inne dowody, np. z przesłuchania świadków, opinii rodzinnego ośrodka doradczo-konsultacyjnego, sąd po ich przeprowadzeniu powinien jeszcze raz przesłuchać rozstających się małżonków.

Jeśli pozwany małżonek nie stawia się na rozprawę, sąd może wydać wyrok zaoczny.

Uwaga!

Sąd może nałożyć na małżonka, który nie stawia się na wezwanie, grzywnę sięgającą nawet 5 tys. zł

Sąd zawsze ustala:

- ile dzieci mają małżonkowie, w jakim wieku i jakiej płci,
- czy małżonkowie pozostają we wspólności majątkowej, czy też podpisali intercyzę,
- jakie są ich zarobki,
- czy ciąży na nich obowiązek utrzymania innych osób oprócz wspólnych dzieci.

Sąd może, jeśli uzna to za potrzebne, przeprowadzić wywiad środowiskowy dla ustalenia, w jakich warunkach żyją i wychowują się dzieci małżonków. W praktyce takie wywiady przeprowadzają kuratorzy sądowi. W sprawie o rozwód i separację obowiązuje generalny zakaz przesłuchiwania dzieci małoletnich do ukończenia 13. roku życia. Natomiast dzieci i wnuki rozstających się nie mogą być przesłuchiwane, jeśli nie ukończyły 17 lat. Trzeba jednak zaznaczyć, że nie wyklucza to możliwości ich informacyjnego wystąpienia przez sąd.

Gdy są widoki na utrzymanie małżeństwa

Od 2005 r. nie ma już posiedzeń pojednawczych prowadzonych przez sąd, które przedtem musiały poprzedzać merytoryczne rozpoznanie pozwu rozwodowego lub o separację.

Nie oznacza to jednak, że sąd nie będzie do tego dążył. Przede wszystkim jeśli dostrzeże widoki na utrzymanie małżeństwa, może skierować małżonków do mediacji. Sąd jest zobowiązany do zawieszenia sprawy rozwodowej, jeśli nabierze przekonania, że są widoki na utrzymanie małżeństwa (art. 440 k. p. c.).

Przykład

Powodem wystąpienia przez żonę o rozwód była zdrada męża. Mąż po wniesieniu sprawy przez żonę zerwał w kobietą, z którą dopuścił się zdrady. Przeprasza żonę za błąd i deklaruje chęć dalszego wspólnego życia. Żona nie chce wprawdzie przebaczyć, ale małżonkowie mają wspólne dzieci, a wcześniej byli dobrym, zgodnym małżeństwem. Sąd może więc uznać, że jest szansa na to, że żona mu przebaczy i wróci do siebie.

Przykład

Powodem żądania rozwodu przez żonę był alkoholizm męża. Ten jednak po otrzymaniu pozwu rozwodowego zdecydował się na leczenie odwykowe. Jest w trakcie leczenia. Awantury i scysje, których powodem był alkohol, ustały. Można więc się spodziewać, że żona uwierzy w możliwość trwałego wyjścia z nałogu i zgodzi na podjęcie pożycia.

Postępowanie może być zawieszono z tego powodu tylko raz. Sąd wznowia je na wniosek jednej ze stron, z tym że nie może to nastąpić wcześniej niż po upływie trzech miesięcy. Jeżeli żaden z małżonków nie żąda podjęcia postępowania w ciągu roku od zawieszenia, sprawa zostanie umorzona. Ma to takie skutki jak umorzenie postępowania zawieszono na zgodny wniosek stron lub z powodu ich niestawiennictwa. Oczywiście, sąd może zawiesić postępowanie także na zgodny wniosek stron.

Sprawa rozwodowa czy o separację może się ponownie znaleźć na wokandzie wskutek wniesienia nowego pozwu rozwodowego.

Mediacja w każdym stadium sprawy

Do mediacji sąd może skierować małżonków w każdym stadium postępowania, także w okresie zawieszenia sprawy, nie tylko z nadzieją na pojednanie, ale także w celu ugodowego załatwienia spornych kwestii. Chodzi o kwestie dotyczące:

- zaspokojenia potrzeb rodziny,
- alimentów,
- sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej,
- ustalenia sposobu i częstotliwości kontaktów z dziećmi,
- spraw majątkowych, o których rozstrzyga sąd w wyroku orzekającym rozwód lub separację, w tym mieszkania i podziału wspólnego majątku.

Mediacja zawsze jest dobrowolna – sąd nie może zmusić małżonków do poddania się jej. Oboje muszą się na nią zgodzić.

Zasadą jest, że to małżonkowie wybierają mediatora. Jeśli tego nie zrobią, sąd skieruje ich do mediatora wskazanego przez rodzinny ośrodek diagnostyczno-konsultacyjny. Może ich skierować też do innego mediatora mającego odpowiednie przygotowanie, działającego przy stowarzyszeniu zajmującym się sprawami rodziny i dzieci, ewentualnie do odpowiednio przygotowanego do tej roli kuratora sądowego.

W zakresie mediacji prowadzonej w związku ze sprawami o rozwód i separację stosuje się odpowiednio ogólne zasady mediacji wskazane w art. 183¹ – 183¹⁴ k. p. c., w tym nakaz zachowania bezstronności przez mediatora i obowiązek zachowania przez niego w tajemnicy faktów, o których dowiedział się w związku z prowadzeniem mediacji, chyba że strony zwolnią go z tego obowiązku. Sąd może upoważnić mediatora do zapoznania się z aktami sprawy tylko wówczas, gdy obie strony się na to godzą. Nie obowiązuje w tych sprawach art. 183⁸ k. p. c. ograniczający możliwość skierowania do mediacji przez sąd tylko do jednego razu.

Zgoda na rozwód nie wystarczy

Sąd nie może w sprawie o rozwód czy separację uniknąć postępowania dowodowego, także gdy druga strona godzi się na rozwód. Musi ustalić okoliczności dotyczące rozkładu pożycia, jak również fakty dotyczące dzieci. Jeśli drugi małżonek godzi się na rozwód, sąd powinien ustalić, co go skłoniło do takiej zgody. Zaniechanie przez sąd ustalenia tych powodów może być podstawą do uchylenia wyroku orzekającego rozwód. Sąd ma obowiązek ustalenia wszystkich tych okoliczności z urzędu, tj. z własnej inicjatywy. Jeśli jednak dowody, które dopuścił na wniosek stron, dostarczyły wystarczającej wiedzy o przyczynach rozkładu pożycia, jego zupełności i trwałości, a także innych istotnych okolicznościach, np. dotyczących dzieci, może zrezygnować z dodatkowych dowodów.

Jeśli pozwany małżonek nie stawia się bez usprawiedliwienia na rozprawę, sąd może wydać wyrok zaoczny. Nie może jednak z góry uznać za dowiedzione twierdzeń zawartych w pozwie czy w innych pismach małżonka, który wszczął sprawę. Nie wolno mu zrezygnować z postępowania dowodowego nawet wówczas, gdy pozwany małżonek godzi się na rozwód na warunkach wynikających z pozwu ani gdy przyznaje, że takie czy inne okoliczności dotyczące pożycia małżonków czy ich dzieci podane przez wnoszącego pozew są prawdziwe.

Tak więc w sprawach rozwodowych nie uniknie się zwykle roztrząsania okoliczności, które doprowadziły do rozpadu małżeństwa, także wówczas, gdy oboje małżonkowie chcą rozwodu bez orzekania o winie i zgodnie do niego dążą.

Gdy nie ma dzieci

Możliwe jest jednak ograniczenie całego postępowania dowodowego do jednego dowodu: przesłuchania męża i żony. Jest to dopuszczalne tylko, gdy małżonkowie nie mają wspólnych małoletnich dzieci, a małżonek pozwany godzi się na rozwód na warunkach wskazanych w pozwie. Taka zgoda daje więc szansę na tzw. kulturalne rozstanie, podobnie jak złożenie zgodnego wniosku, by sąd nie orzekł o winie (**patrz str. 15**). Ale i wtedy, gdy sąd poweźmie wątpliwości, czy istotnie doszło do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia, powinien tę kwestię wyjaśnić, sięgając do innych dowodów.

Jeśli małżonkowie mają wspólne małoletnie dzieci, sąd, rozstrzygając o rozwodzie, nie może ograniczyć postępowania dowodowego do przesłuchania małżonków. Art. 56 § 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie pozwala bowiem na rozwód mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia, jeżeli wskutek niego miałyby ucierpieć dobro małoletnich dzieci. Sąd musi tę okoliczność możliwie starannie zbadać. To samo dotyczy separacji, z tym że sąd może się ograniczyć do ustalenia, czy rozkład pożycia jest zupełny. Brak trwałości rozkładu pożycia, inaczej niż przy rozwodzie, nie wyłącza orzeczenia separacji.

Świadkowie

Postępowanie dowodowe w sprawach rozwodowych obejmuje przede wszystkim przesłuchanie stron, czyli małżonków, oraz przesłuchanie świadków, ewentualnie dokumenty, np. akt urodzenia pozamatżeńskiego dziecka któregoś z małżonków, zaświadczenia o wysokości zarobków.

Świadków zwykle wskazują strony – mogą to być również członkowie ich rodzin. Jednakże najbliżsi mają prawo odmówić zeznań. Takie prawo przysługuje: dzieciom i wnukom, rodzicom i dziadkom, rodzeństwu oraz powinowatym w tej samej linii lub stopniu, a więc teściom, synowym, zięciom, a także małżonkom wnuków, szwagierkom i szwagrom, wreszcie dzieciom adoptowanym i rodzicom adopcyjnym.

W sprawach o rozwód i separację istnieje dodatkowo generalny zakaz występowania jako świadków dzieci do lat 13 oraz dzieci i wnuków małżonków, które nie ukończyły lat 17.

Kto musi zeznawać

Wszystkie inne osoby wezwane na świadka muszą zeznawać. Nie mogą więc odmówić zeznań m.in. kuzyni stron. Mogą jednak odmówić odpowiedzi na zadane pytanie, jeśli zeznanie mogłoby narazić ich lub ich bliskich należących do wymienionego wyżej kręgu osób, mających (ze względu na stopień pokrewieństwa czy powinowactwa) prawo odmowy zeznań w charakterze świadków, na odpowiedzialność karną, hańbę lub dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową. Podobnie – jeżeli zeznanie miałyby być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej (np. lekarskiej, adwokackiej, skarbowej).

Trzeba się liczyć z tym, że za nieusprawiedliwione niestawiennictwo, a także za nieuzasadnioną odmowę zeznań albo złożenia przyrzeczenia zobowiązującego do mówienia prawdy sąd ma prawo wymierzyć świadkowi grzywnę (art. 274 k. p. c.). W razie ponownego niestawiennictwa skaże go na następną grzywnę. Odmową zeznań jest także uchylanie się od odpowiedzi na zadane pytanie. Wysokość grzywny może wynieść do 5 tys. zł (art. 163 k. p. c.). Przepisy procedury cywilnej dopuszczają przymusowe sprowadzenie świadka, a nawet aresztowanie go na czas nieprzekraczający tygodnia.

Jeśli któryś z małżonków nie stawi się na rozprawę, na której mają zeznawać świadkowie, i jeżeli jego nieobecność jest usprawiedliwiona, sąd ma obowiązek odroczyć posiedzenie.

Z orzeczeń sądowych

- Nieusprawiedliwione niestawiennictwo powoda na posiedzeniu pojedynczym nie uzasadnia zawieszenia postępowania na podstawie art. 428 § 2 k. p. c. (**postanowienie SA w Łodzi z 28 listopada 1996 r., sygn. I ACz 467/96**)

- Przepis art. 442 k. p. c., stanowiąc, że postępowanie może być ograniczone do przesłuchania stron, jeżeli w toczącej się sprawie o rozwód pozwany uznaje powództwo (zgadza się z żądaniem rozwodu) i małżonkowie nie mają wspólnych małoletnich dzieci, ustanawia jedynie dyrektywę co do postępowania dowodowego. Natomiast przepis ten nie wprowadza dodatkowej przesłanki rozwodowej w postaci zakazu orzeczenia rozwodu, jeśli w sprawie rozwodowej małżonków mających małoletnie dzieci nie zostaną zgłoszone inne dowody poza dowodem z przesłuchania stron (**wyrok SA w Łodzi z 13 grudnia 1995 r., sygn. I ACr 557/95**)
- Opisywanie różnych szczegółów życia rodzinnego, zwłaszcza tych intymnych, może wywoływać rozmaite skojarzenia, a nawet niechętnie reakcje osób, których te opisy dotyczą. Działanie takie samo w sobie nie może być jednak poczytane jako sprzeczne z zasadami wzajemnego poszanowania małżonków (**wyrok SA w Białymstoku z 4 marca 2004 r., sygn. ACa 12/97**)
- Jeżeli w procesie o rozwód postępowanie dowodowe, którego zakres współokreśliły wnioski stron, dostarczyło materiału wystarczającego do ustalenia przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego oraz do ustalenia, że rozkład ten jest zupełny i trwały (art. 56 i następne k. r. o.), sąd nie ma obowiązku przeprowadzania z urzędu (czyli z własnej inicjatywy) innych dowodów (**wyrok SN z 10 grudnia 1998 r., sygn. I CKN 912/97**)

ROZDZIAŁ VII

Ile kosztuje rozstanie

Występując do sądu z pozwem o rozwód albo o separację, trzeba się liczyć z koniecznością wniesienia opłaty sądowej

Sporo może kosztować korzystanie z pomocy adwokata czy radcy prawnego. Jeśli sąd w całości uwzględni żądania zawarte w pozwie, przyzna zwrot wszystkich tych wydatków.

Od pozwu o rozwód i separację obowiązuje jednakowa opłata sądowa stała: 600 zł. Tyle samo płaci małżonek wnoszący apelację od niesatysfakcjonującego go wyroku. Jednakże nie są to jedyne koszty sądowe obciążające rozstających się małżonków.

Ile za alimenty i podział majątku

W razie zasądzenia alimentów od jednego z małżonków w wyroku orzekającym rozwód albo separację małżonek obciążony alimentami na rzecz byłej żony czy męża musi jeszcze wnieść opłatę od zasądzonych alimentów wynoszącą 5 proc. przyznanej kwoty. Z dochodzeniem alimentów na dzieci nie wiążą się żadne opłaty.

Jeśli sąd orzeknie eksmisję jednego z małżonków, konieczne będzie wniesienie dodatkowo opłaty w wysokości 200 zł. Jeżeli natomiast w wyroku rozwodowym albo orzekającym separację sąd przeprowadzi podział majątku wspólnego, trzeba wnieść opłatę taką jak od wniosku o ten podział, tj. 1000 zł. Jeżeli jednak wniosek zawiera zgodny projekt podziału majątku, opłata stała wynosi 300 zł.

Opłatę sądową trzeba wnieść w ciągu siedmiu dni, bo inaczej sąd zwróci pozew czy wniosek. Trzeba też pamiętać o kosztach ewentualnych opinii, np. opinii rzeczoznawców majątkowych dotyczących wartości domu jednorodzinnego wchodzącego w skład majątku dorobkowego, która okaże się konieczna, jeśli w kwestii wyliczenia nie ma zgody między małżonkami.

Uwaga!

Jeśli opłata sądowa nie zostanie wniesiona w ciągu siedmiu dni, sąd zwróci pozew lub wniosek

Kto będzie zwolniony z kosztów

Przepisy pozwalają na skorzystanie z tzw. prawa ubogich, czyli ze zwolnienia z kosztów sądowych. Może się go domagać osoba, która złoży oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść tych opłat bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. W oświadczeniu takim trzeba podać dokładne dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach. Obowiązuje urzędowy wzór oświadczenia, który można otrzymać w sądzie.

Przykład

Mąż wstępujący o rozwód utrzymuje się z renty wnoszącej miesięcznie 1100 zł. Choruje i musi przeznaczać poważne kwoty na lekarstwa. Nie ma żadnych zasobów, z których mógłby uzupełniać swe niskie dochody. Może więc liczyć na zwolnienie z kosztów.

Przykład

Żona wnosząca sprawę o rozwód zarabia wprawdzie netto 2200 zł miesięcznie. Ma jednak na utrzymaniu troje dzieci. Mąż, który opuścił rodzinę, nie łoży na dzieci. Odszedł do innej kobiety, z którą ma dziecko pozamałżeńskie. Taka osoba również ma szansę na zwolnienie z kosztów.

Sąd może zażądać od ubiegającego się o zwolnienie z kosztów sądowych złożenia przyrzeczenia, że oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach jest prawdziwe i rzetelne. Za uzyskanie zwolnienia na podstawie świadomego podania przez ubiegającego się o zwolnienie nieprawdziwych okoliczności grozi grzywna do 1 tys. zł. Niezależnie od tego trzeba uiścić wszystkie opłaty i pokryć wydatki. W razie świadomego podania we wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych nieprawdziwych okoliczności o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania sąd nie tylko odrzuci taki wniosek, ale wymierzy grzywnę 2 tys. zł.

Ile kosztuje mecenas

Niezależnie od tego, czy ubiegaliśmy się o zwolnienie od kosztów sądowych i czy je otrzymaliśmy, możemy się zwrócić do sądu o przyznanie adwokata z urzędu. Taki wniosek adresuje się do sądu, który ma rozpoznać sprawę o rozwód czy separację. Przyznanie adwokata czy radcy z urzędu zależy od oceny sądu. Ma on zasadniczo taki obowiązek, jeśli uzna, że udział adwokata albo radcy prawnego w sprawie jest potrzebny. Również w tym wypadku trzeba wykazać, że bez uszczerbku utrzymania swojego lub rodziny nie można ponieść kosztów opłacenia takiej fachowej pomocy.

Pomoc adwokata czy radcy prawnego kosztuje. Zwykle wysokość jego wynagrodzenia jest kwestią umowy między nim a klientem. Adwokaci uzależniają wysokość wynagrodzenia od przewidywanego nakładu pracy w danej instancji.

Zwrot kosztów dla wygrywającego

Jeśli sąd uwzględni żądanie rozwodu czy separacji, możemy liczyć na zwrot poniesionych wydatków od byłego męża czy żony. Jeśli sąd je w całości oddali, to wnoszący o rozwód czy separację musi na żądanie zwrócić koszty sądowe poniesione przez drugą stronę.

Obejmują one przede wszystkim opłaty sądowe, wynagrodzenie i wydatki adwokata czy radcy prawnego (np. na dojazdy do sądu w innej miejscowości), zwrot należności świadków i biegłych. Zasadniczo małżonkowi wygrywającemu należy się tytułem zwrotu kosztów wynagrodzenia fachowego pełnomocnika kwota ustalona w umowie z nim.

Jednak zwrot ten nie może być wyższy niż wynagrodzenie wynikające z obowiązującej oficjalnej taksy za czynności adwokatów i radców prawnych. Podstawą do ustalenia tego zwrotu są stawki minimalne, które w przypadku rozwodu wynoszą 360 zł i mogą być przez sąd przyznane adwokatowi z urzędu z uwzględnieniem nakładu pracy, a także charakteru sprawy i wkładu pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy. Ta opłata nie może być wyższa niż sześciokrotność stawki minimalnej.

Możliwe jest jednak wzajemne zniesienie kosztów albo nakazanie pozwanemu mężowi czy pozwanej żonie zwrotu tylko części kosztów, jeśli żądania małżonka wnoszącego pozew nie zostały w całości uwzględnione, np. sąd orzekł rozwód, ale z winy obu stron, a nie z wyłącznej winy pozwanego. W uzasadnionych wypadkach sąd może zasądzić od przegrywającego małżonka tylko część kosztów albo w ogóle go nimi nie obciążać.

Trzeba zaznaczyć, że jeśli zwolniony z kosztów sądowych przegra sprawę, musi zwrócić koszty stronie przeciwnej. Zwolnienie z kosztów nie zwalnia bowiem z tego obowiązku.

Z orzeczeń sądowych

- W sprawie o rozwód strona powodowa (wszczynający sprawę) zwraca stronie pozwanej całe koszty procesu, jeśli żadne z jej zasadniczych żądań (co do rozwodu i co do winy) nie zostało przez sąd uwzględnione. Natomiast strona pozwana ponosi koszty procesu wówczas, gdy żądania strony powodowej (co do rozwodu i co do winy) zostały w całości uwzględnione.

Obciążenie przez sąd strony uznanej za wyłącznie winną rozkładu pożycia małżeńskiego tymi kosztami jest najczęściej spotykaną formą orzeczenia o kosztach w sprawie o rozwód z orzekaniem o winie, ponieważ wtedy najczęściej istnieją podstawy do przyjęcia, że ten z małżonków, który zostaje uznany za wyłącznie winnego rozkładu, przegrywa cały proces (**postanowienie SA w Warszawie z 18 lipca 1996 r., sygn. I ACz 812/96**)

Rozdział VIII

Musi być rozstrzygnięcie o losie dzieci

W wyroku orzekającym rozwód i separację sąd musi unormować kwestię opieki nad dzieckiem, tożeniam na jego utrzymanie i kontaktów z nim. Może uwzględnić jego zdanie i życzenia

Sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad dziećmi rozstających się małżonków, wskazuje, w jakiej wysokości każde z nich obowiązane jest do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Zobowiązuje sąd do tego art. 58 § 1 k. r. o.

Powinien on jednak przede wszystkim uwzględnić porozumienie rodziców, i to we wszystkich tych kwestiach – jeśli rozstający się małżonkowie są w stanie dojść do konsensusu. Jednakże takie porozumienia muszą pozostawać w zgodzie z dobrem dzieci.

Obowiązkowe rozstrzygnięcia co do władzy rodzicielskiej, kontaktów z dzieckiem oraz tożeniam na jego utrzymanie dotyczą dzieci wspólnych i małoletnich (poniżej 18. roku życia). Dzieckiem wspólnym jest także dziecko adoptowane.

We wszystkich rozstrzygnięciach dotyczących dziecka, a zwłaszcza w kwestii sprawowania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem i kontaktów z nim, sąd musi kierować się przede wszystkim jego dobrem. Jednakże przy ocenie, co jest zgodne z dobrem dziecka, a co nie, musi brać pod uwagę również relacje osobiste między rozstającymi się małżonkami.

Władza rodzicielska także dla dwojga

Gdy chodzi o władzę rodzicielską nad wspólnym małoletnim dzieckiem małżonków, możliwe są różne rozstrzygnięcia.

Standardowe dotychczas rozwiązanie polegało na powierzeniu wykonywania władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom z ograniczeniem władzy jednego z nich do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do dziecka, np. do decydowania o kierunku kształcenia, o wyborze szkoły. I tak będzie w wielu wypadkach nadal.

Jednakże w art. 58 § 1a k. r. o. obowiązującym od czerwca 2009 r. wyraźnie zapisano, że na zgodny wniosek rodziców sąd może pozostawić władzę rodzicielską obojgu. Muszą jednak przedstawić sądowi porozumienie w kwestii sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem po rozwodzie.

Sąd obowiązany jest zasadniczo uwzględnić to porozumienie, pod warunkiem że jest ono zgodne z dobrem dziecka i dodatkowo są podstawy, by oczekiwać, że rodzice będą w sprawach dziecka ze sobą współdziałać.

Przy tego rodzaju decyzjach sąd musi kierować się zasadą, że rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie. A zatem dzieci nie powinno się rozdzielać między ojca i matkę. Może jednak być tak, że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia. Decyzja o powierzeniu bezpośredniej pieczy nad dzieckiem czy dziećmi matce lub ojcu musi uwzględniać zwłaszcza więź emocjonalną między rodzicami i dzieckiem, jego wiek i stopień rozwoju. W każdym razie nie ma tu przesądzającego znaczenia sytuacja materialna rodzica.

Niedopuszczalne są też takie decyzje, że np. przez dwa miesiące dziecko będzie przebywać u matki, przez dwa u ojca.

Pozbawienie i zawieszenie

Gdy chodzi o władzę rodzicielską nad wspólnym małoletnim dzieckiem małżonków, możliwe są też inne rozstrzygnięcia.

Sąd może więc przede wszystkim ograniczyć władzę rodzicielską jednego z rodziców do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do dziecka, do decydowania o kierunku kształcenia i o wyborze szkoły. W szczególnie drastycznych przypadkach sąd może pozbawić jedno lub oboje rodziców władzy rodzicielskiej, a nawet zakazać matce czy ojcu osobistych kontaktów z dzieckiem.

W rachubę wchodzi też zawieszenie władzy rodzicielskiej – obojgu rodzicom albo jednemu z nich. Tę ostatnią decyzję uzasadnia istnienie przemijającej przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej, np. poważna choroba, wyjazd za granicę do pracy. Sąd obowiązany jest kierować się dobrem dziecka, a nie rodzica czy rodziców.

Przykład

O rozwód wystąpiła żona. Domaga się orzeczenia go z wyłącznej winy męża. Mąż jest bowiem alkoholikiem. Maltretował żonę i dzieci. Toczy się przeciwko niemu sprawa karna o znęcanie się nad rodziną. Dzieci boją się ojca. Żona domaga się przyznania władzy rodzicielskiej wyłącznie jej i pozbawienia tej władzy męża, ich ojca.

Wychowują, kierują, troszczą się

Warto wskazać, na czym polega według k. r. o. władza rodzicielska. Dziecko zostaje po tą władzą do pełnoletności, czyli do ukończenia 18. roku życia. Zasadą jest, że przysługuje ona obojgu rodzicom (art. 93 § 1 k. r. o.). Obejmuje przede wszystkim obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz prawo do jego wychowywania, z poszanowaniem jego godności i praw. Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo (art. 95 § 2 k. r. o.). W sprawach zaś, w których może samodzielnie podejmować decyzje, powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców sformułowanych dla jego dobra.

Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak wymaga tego dobro dziecka i interes społeczny. Rodzice przed podjęciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni go wysłuchać, jeśli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień jego dojrzałości na to pozwalają, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia.

Rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim. Obowiązani są troszczyć się o jego fizyczny i duchowy rozwój, a także przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień. Są przedstawicielami ustawowymi dziecka.

Alimenty na dziecko

Obowiązkowym punktem wyroku orzekającego rozwód czy separację jest ustalenie, w jakiej wysokości każdy z rozstających się małżonków obowiązany jest do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania swego dziecka. Słowem, sąd ustala wysokość alimentów, jakie ma płacić to z rodziców, z którym dziecko mieszkać nie będzie, nawet jeśli wcześniej przed rozwodem obowiązek alimentacyjny został uregulowany. Dotyczy to jednak tylko dziecka małoletniego.

Orzeczenie o obowiązku alimentacyjnym może mieć taką formę, że sąd wskaże konkretną kwotę alimentów obciążających rodzica, z którym dziecko nie będzie mieszkać, a drugiego rodzica zobowiąże do ponoszenia pozostałych kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Sąd może też ograniczyć obowiązek alimentacyjny jednego z rodziców wyłącznie do osobistych starań o utrzymanie i wychowanie dziecka. Drugie z eksmałżonków będzie wówczas obciążone obowiązkiem pokrywania całości kosztów utrzymania i wychowania dziecka (art. 135 § 2 k. r. o.).

Również w kwestii alimentów, ich wysokości sąd musi uwzględnić usprawiedliwione potrzeby dziecka oraz zarobkowe i majątkowe możliwości rodziców. Zasadniczo nawet bardzo niskie dochody nie zwalniają rodzica od obowiązku alimentacyjnego względem dziecka; musi dzielić się z nim nawet bardzo niskimi dochodami.

Przykład

Sąd powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej od dwojgiem małoletnich dzieci (15 i 17 lat) matce. Jej miesięczne zarobki wynoszą netto 2584 zł. Jedyny dochód męża to renta w kwocie 1120 zł miesięcznie. Sąd przyznał od niego na dzieci dzieci po 220 zł miesięcznie.

Obowiązek alimentacyjny ciąży na rodzicu bez względu na władzę rodzicielską nad dzieckiem. Musi on tożżyć na utrzymanie potomka także wtedy, gdy sąd pozbawił go tej władzy lub ją zawiesił.

Rozstrzygnięcie co do alimentów zawarte w wyroku orzekającym rozwód lub separację może być zmieniające w miarę wzrostu potrzeb dziecka, a także możliwości zarobkowych rodzica czy rodziców.

Z prawem do równej stopy życiowej

Przy ustalaniu wysokości alimentów sąd musi brać pod uwagę to, że dzieci mają prawo do tej samej co rodzice stopy życiowej niezależnie od tego, czy żyją z nimi wspólnie, czy też oddzielnie. Alimenty (od obojga rodziców) mają zaspokajać usprawiedliwione potrzeby dziecka, tj. takie, których zaspokojenie zapewni mu – odpowiedni do jego wieku i uzdolnień – prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy.

Zasadniczo przy ustalaniu wysokości alimentów sąd uwzględnia możliwości zarobkowe i majątkowe rodzica. Chodzi o zarobki i dochody, jakie uzyskiwałby przy pełnym wykorzystaniu swych sił fizycznych i zdolności, nie o rzeczywiste zarobki i dochody.

W czasie trwania procesu o rozwód lub separację nie może być wszczęta odrębna sprawa o alimenty (art. 445 § 2 k. r. o.).

Kontakty z dzieckiem

Kolejny obowiązkowy punkt wyroku rozwodowego dotyczący wspólnych dzieci to uregulowanie kontaktowania się z dzieckiem po rozwodzie. Taki obowiązek nałożyła na sąd nowelizacja kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, która weszła w życie w czerwcu 2009 r. Również w tym zakresie sąd zobowiązany jest do uwzględnienia porozumienia małżonków, pod warunkiem że jest ono zgodne z dobrem dziecka. Warto zaznaczyć, że prawo do osobistych kontaktów mają też rodzeństwo dziecka, dziadkowie i jego powinowaci w linii prostej, a nawet inne osoby, jeśli przez dłuższy czas opiekowały się dzieckiem.

Tylko wyjątkowo sąd rodzinny może ograniczyć kontakty rodzica lub wskazanych osób z dzieckiem, a nawet ich zakazać. Nawet wieloletnia obojętność nie pozbawia rodzica prawa do tych kontaktów.

W praktyce rozstrzygnięcie dotyczące tych kontaktów, jeśli rodzice nie dojdą do porozumienia, a zwłaszcza gdy istnieje między nimi ostry konflikt, bywa trudniejsze niż orzeczenie o władzy rodzicielskiej i alimentach.

Bez względu na władzę rodzicielską

Co ważne, wzajemne kontakty rodziców i dzieci to zarazem prawo i obowiązek zarówno dzieci, jak i ich rodziców. Rodzice mają prawo do kontaktów z dzieckiem bez względu na to, czy przysługuje im władza rodzicielska nad nim, czy ich władza rodzicielska została ograniczona, a nawet gdy zostali jej pozbawieni.

Kontakty z dzieckiem to w myśl art. 113 § 2 k. r. o. przede wszystkim:

- przebywanie z dzieckiem,
- odwiedziny,
- spotkania,
- zabieranie dziecka poza miejsce jego stałego pobytu, czyli do domu drugiego rodzica, na wczasy,
- bezpośrednie porozumiewanie się,
- utrzymywanie korespondencji,
- korzystanie z innych środków porozumiewania się na odległość, w tym środków komunikacji elektronicznej (rozmowy telefoniczne, SMS, e-maile).

Zasadą jest, że jeśli dziecko stale przebywa u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z nim przez drugiego rodzica określają oni wspólnie. Kodeks rodzinny i opiekuńczy nakazuje im przy tym kierować się dobrem dziecka i brać pod uwagę jego rozsądne życzenia.

Te zasady dotyczą też sytuacji, gdy dziecko nie przebywa u żadnego z rodziców, a pieczę nad nim sprawuje opiekun, albo gdy zostało – z różnych powodów – umieszczone w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczo-wychowawczej (domu dziecka).

Przykład

Sąd w wyroku rozwodowym przyznał wykonywanie władzy rodzicielskiej nad 9-letnią córką matce. Ojcu dziecka zaś prawo do spotkań z córką w każdą środę i czwartek w godz. od 15 do 18, zabierania jej do siebie w każdy pierwszy weekend miesiąca, poczynając od piątku od godz. 10, do niedzieli do godz. 20, a także prawo do spędzania z nią połowy wakacji letnich, zimowych oraz świąt. Zobowiązał go też do terminowego odprowadzania dziecka do matki. Matce zaś nakazał każdorazowe wydawanie dziecka ojcu.

Liczy się także zdanie dziecka

Sąd zajmie się kwestią kontaktów z dzieckiem niemieszkającym z obojgiem rodziców na wniosek każdego z nich. Jeśli jednak wszczęta została sprawa o rozwód lub separację, to ewentualna sprawa o uregulowanie kontaktów rodziców z dzieckiem musi być zawieszona.

Możliwe jest jednak tymczasowe unormowanie tych kontaktów na czas do definitywnego rozstrzygnięcia o nich w wyroku rozwodowym czy orzekającym separację. Jeśli sąd odmówi rozwodu czy separacji, sprawa o kontakty będzie kontynuowana.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy zobowiązuje sąd do uwzględniania zdania i rozsądnych życzeń dziecka. Prawo dziecka do wystuchania go m.in. przez sąd zapisano w art. 72 ust. 3 konstytucji oraz ratyfikowanej przez Polskę w 1990 r. konwencji o prawach dziecka. W sprawach dotyczących małoletniego, a więc także gdy chodzi o uregulowanie kontaktów z nim, sąd musi wysłuchać dziecka, ale tylko gdy pozwala na to jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości. Co do zasady owo wysłuchanie odbywa się poza salą rozpraw.

Uwaga!

Kwestia kontaktów z dzieckiem może zostać uregulowana tymczasowo, do czasu definitywnego rozstrzygnięcia o nich w wyroku rozwodowym

Możliwa korekta

Sądowi wolno w kwestiach władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem nakazać kuratorowi sądowemu albo służbom pomocy społecznej przeprowadzenie wywiadu środowiskowego. Ów wywiad może dotyczyć m.in. warunków wychowawczych dziecka, jego kontaktów środowiskowych, stosunku do niego rodziców i opiekunów.

Decyzję sądu w kwestii kontaktów z dzieckiem musi poprzedzić rozprawa, o której sąd powiadamia wszystkich zainteresowanych.

Rozstrzygnięcie co do kontaktów zawarte w wyroku orzekającym rozwód czy separację nie jest niezmiennie. Sąd może zmienić swe wcześniejsze postanowienia, jeśli zmienia się okoliczności. Musi być wszczęta osobna sprawa, w której sąd wysłucha wszystkich zainteresowanych.

Rozstrzygnięcie trudne do egzekwowania

Postanowienie sądu regulujące kontakty rodzica z dzieckiem może być egzekwowane przymusowo tak samo jak odebranie dziecka rodzicowi, któremu nie przysługuje władza rodzicielska. Potwierdził to Sąd Najwyższy we wciąż aktualnej uchwale z 28 sierpnia 2008 r. (sygn. III CZP 75/08). Jednakże przymusowe działania to ostateczność.

Dlatego sąd powinien przede wszystkim wykorzystać w sprawie rozwodowej wszystkie sposoby na złagodzenie konfliktu. W orzeczeniu normującym kontakty z dzieckiem może zobowiązać rodziców do poddania się terapii rodzinnej i skierować ich np. do ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego, innej poradni rodzinnej czy psychologa. Może też wskazać sposób kontroli wywiązywania się z nałożonych na nich obowiązków.

Sądy otrzymały nowe uprawnienia, które mają zapewnić korzystanie z prawa do kontaktów. Sąd może zobowiązać rodzica czy osobę, której przyznał do nich prawo, albo rodzica, któremu powierzył pieczę nad dzieckiem, do pokrycia kosztów podróży, pobytu i powrotu dziecka, a nawet kosztów związanych z zapewnieniem dziecku osoby towarzyszącej.

Może zobowiązać osobę, u której dziecko przebywa, do złożenia sumy pieniężnej do depozytu sądowego na wypadek niewykonania lub niewłaściwego wykonywania obowiązków wynikających z orzeczenia o kontaktach. Może też odebrać od każdej z takich osób przyrzeczenie, że będą się zachowywały w określony sposób.

Przy udziale kuratora

Jeśli to nie pomoże, droga do egzekwowania takich postanowień jest taka sama jak obowiązująca w sprawach o odebranie dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską i osoby pozostającej pod opieką. Proce-

durę tę unormowano w art. 598¹ – 598¹² k. p. c. Oznacza to m.in., że sąd orzeka w tych sprawach po przeprowadzeniu rozprawy, iż o takiej sprawie i terminach rozpraw informowany jest prokurator, że sąd może zlecić przymusowe odebranie dziecka kuratorowi sądowemu, że na żądanie kuratora policja będzie obowiązana do udzielenia mu pomocy w czynnościach z tym związanych, że np. w razie ukrycia dziecka kurator zawiadomi prokuratora.

Przepisy te zobowiązują też kuratora do zachowania szczególnej ostrożności i uczynienia wszystkiego, żeby dobro dziecka nie zostało naruszone, a zwłaszcza by dziecko nie doznało krzywdy fizycznej ani moralnej.

Nowe sankcje za brak kontaktów z dzieckiem

Przygotowany został rządowy projekt zmian w kodeksie postępowania cywilnego zakładający wyposażenie sądu w możliwość stosowania wobec opornego rodzica swoistych sankcji ekonomicznych. Proponuje się, by na wypadek gdyby rodzic, u którego dziecko przebywa, utrudniał lub uniemożliwiał kontakty z nim, sąd mógł wyznaczyć kwotę, jaką za każde naruszenie rozstrzygnięcia sądu lub ugody rodzic ten będzie musiał zapłacić ojcu czy matce dziecka, czy innej osobie uprawnionej do kontaktów z dzieckiem. Nie będzie tu ani dolnego, ani górnego limitu. Wyznaczona suma ma uwzględniać sytuację majątkową opornego rodzica.

Taka sama sankcja będzie groziła drugiej stronie w razie naruszenia obowiązków wynikających z orzeczenia czy ugody, np. przetrzymywanie dziecka przez czas dłuższy od ustalonego.

Jeśli samo zagrożenie nie poskutkuje, kwotę należną drugiej stronie będzie można ściągnąć, bez dodatkowych formalności, przez komornika sądowego. Dopiero gdy i to nie pomoże, a rodzic nie pozwala zabrać dziecka na spotkanie, sąd mógłby nakazać odebranie go przymusowo przez kuratora sądowego. Oporny rodzic będzie się też musiał liczyć z obowiązkiem zwrotu uzasadnionych wydatków, jakie ten drugi poniósł na przygotowanie spotkania z dzieckiem, np. dojazd, wykupienie wczasów itp.

Zakaz lub ograniczenie styczności

W rachubę wchodzi też wydanie w wyroku rozwodowym drugiemu z rodziców zakazu kontaktów z dzieckiem albo ich ograniczenie.

Uzasadnienie dla takich decyzji jest tylko jedno: dobro dziecka. Oceni należy do sądu. Musi on jednak uwzględnić m.in. to, że prawo do kontaktów nie jest elementem władzy rodzicielskiej. Wynika wprost z samej rodzinnej więzi łączącej rodziców i dzieci.

Dlatego zakaz kontaktów jest czymś wyjątkowym. Wchodzi w rachubę, gdy utrzymywanie ich poważnie zagraża dobru dziecka lub je narusza (art. 113³ k. r. o.). Odwołać się tu można do wyroku z 7 listopada 2000 r. (sygn. I KKN 1115/2000), w którym SN zaznaczył, że odebranie prawa do osobistych kontaktów z dzieckiem może nastąpić, gdy ich utrzymywanie zagraża np. życiu dziecka, jego zdrowiu, bezpieczeństwu bądź wpływa na nie demoralizująco. Dobru dziecka nie służy bowiem zerwanie osobistej styczności z rodzicami, nawet jeśli nie mają władzy rodzicielskiej albo są powody do pozbawienia ich tej władzy.

Dlatego nowe przepisy mówią przede wszystkim o ograniczeniu kontaktów, jeśli wymaga tego dobro dziecka (art. 113² k. r. o.). Przykładowo wskazuje się następujące możliwe ograniczenia:

- zakaz spotykania się z dzieckiem,
- zakaz zabierania dziecka poza miejsce stałego pobytu,
- zezwolenie na spotykание się z dzieckiem tylko w obecności drugiego z rodziców albo opiekuna, kuratora sądowego lub innej osoby wskazanej przez sąd,
- ograniczenie kontaktów do określonych sposobów porozumiewania się na odległość, a więc rozmów telefonicznych, wysyłania SMS, e-maili.

Warto zaznaczyć, że takie same zakazy, dyktowane dobrem dziecka, mogą być wydane wobec dziadków, rodzeństwa oraz osoby, która sprawowała pieczę nad dzieckiem przez dłuższy czas.

Z orzeczeń sądowych

- Nie można uznać a sprzeczne za dobrem dziecka rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej nad nim przez sąd orzekający o rozwodzie tego, że obecne zwykłe miejsca pobytu dziecka jest sądu rozwodowego (znajduje się za granicą) (**postanowienie SA w Katowicach z 15 maja 2009 r., sygn. V ACz 252/09**)
- Wysokość alimentów jest uzależniona nie tylko od uzasadnionych potrzeb osób uprawnionych, ale również od możliwości majątkowych i zarobkowych osoby zobowiązanej (**wyrok SA w Katowicach z 13 maja 2005 r., sygn. I ACa 2184/04**)

Rozdział IX

Alimenty dla małżonka

W toku sprawy małżonek może zgłosić żądanie przyznania alimentów na własne utrzymanie. Decydujące znaczenie ma tu rozstrzygnięcie sądu dotyczący tego, kto jest winny rozkładu pożycia

Wystarczy zgłoszenie wniosku o alimenty na rozprawie w obecności drugiego małżonka albo na piśmie. Takie żądanie sąd musi temu drugiemu doręczyć. Małżonek rozwiedziony, a także pozostający w separacji, może oczywiście wystąpić o alimenty na swe utrzymanie także po wyroku pieczętującym rozstanie. Obowiązek alimentacyjny między rozwiedzionymi małżonkami jest swego rodzaju kontynuacją obowiązku wzajemnej pomocy, który powstaje z chwilą wypowiedzenia sakramentalnego „tak”. Kwestia prawa np. żony do finansowego wsparcia ze strony małżonka także po rozwodzie i oficjalnej, orzeczonej przez sąd separacji została unormowana w art. 60 § 1 k. r. o. Dla zakresu i okresu jego trwania znaczenie ma rozkład winy za rozpad małżeństwa.

Z ograniczeniem do pięciu lat

Prawo do alimentów przysługuje tylko pod warunkiem, że rozwiedziony małżonek nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia. Małżonek nie jest tego wyłącznie winny, jeśli:

- wyrok rozwodowy zapadł bez orzekania o winie albo
- sąd ustalił winę obojga małżonków.

W tych dwu sytuacjach małżonek może żądać od męża czy żony dostarczenia środków na utrzymanie w zakresie odpowiadającym jego usprawiedliwionym potrzebom oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym małżonka, który ma alimenty płacić.

Warunkiem przyznania przez sąd alimentów jest to, by żądający ich małżonek, w praktyce najczęściej żona, znajdował się w niedostatku. Co ważne, jeśli ten, kto płaci alimenty, nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, bo sąd rozwiązał małżeństwo bez orzekania o winie, to jego obowiązek dostarczenia środków utrzymania byłej żonie (mężowi) wygasa z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu. Jednakże ze względu na szczególne okoliczności sąd na żądanie uprawnionego do alimentów może przedłużyć ten termin.

Alimenty od wyłącznie winnego

Sytuacja domagającego się alimentów jest w pewnym sensie lepsza, jeśli orzeczono o wyłącznej winie drugiego małżonka, a rozwód pociągnął za sobą istotne pogorszenie sytuacji małżonka niewinnego. Co ważne, nie trzeba wtedy udowadniać, że małżonek niewinny znajduje się w niedostatku. W zasadzie wystarczy wykazanie dysproporcji między sytuacją niewinnej żony po rozstaniu i tej, w jakiej znajdowałaby się, gdyby do rozwodu nie doszło i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie.

Nie ma tu – zaznaczmy – bardzo sztywnych reguł. Oceny i sama możliwość przyznania alimentów pozostawiona jest do uznania sądu.

Przykład

Żona pobiera rentę w kwocie 1250 zł miesięcznie. Za mieszkanie płaci 350 zł. Wydaje na leki 110 zł miesięcznie. Jej mąż wyłącznie winny rozkładu życia ma emeryturę wynoszącą 2760 zł miesięcznie. Wynajmuje mieszkanie, za które płaci 600 zł. Sąd przyznał żonie od męża alimenty w kwocie 450 zł.

Kwestią bardzo istotną jest również to, że jeśli alimenty należą się od małżonka wyłącznie winnego rozkładu życia, nie ma czasowego ograniczenia trwania obowiązku alimentacyjnego. Obowiązek wyptacania alimentów zawsze wygasa tylko w razie zawarcia przez pobierającego je nowego małżeństwa.

Oczywiście sąd może je obniżyć albo uwolnić małżonka od tej powinności, jeśli jest to uzasadnione zmianą sytuacji jednego albo obojga byłych małżonków. Tak więc np. dobrze zarabiający mąż wyłącznie winny rozkładu życia może się ubiegać o obniżenie alimentów przyznanych byłej żonie, jeśli np. przeszedł na emeryturę czy rentę. Może też domagać się w sądzie uwolnienia go od obowiązku alimentacyjnego, jeśli z biegiem lat sytuacja materialna obojga dawnych małżonków stała się porównywalna czy np. były mąż wyłącznie winny rozkładu życia znalazł się w położeniu gorszym niż była żona.

Ponowny ożenek zobowiązanego

Dodać warto, iż – według stanowiska Sądu Najwyższego – nie może być przyczyną zwolnienia z alimentów to, że płacący je ożenił się, stanowiąc drugą rodzinę, choć może to mieć wpływ na wysokość alimentów, jakie ma płacić. Sąd powinien natomiast przy ocenie usprawiedliwionych potrzeb rozwiedzionego małżonka, który po rozwodzie pozostaje w związku nieformalnym, uwzględnić także możliwości majątkowe i zarobkowe tego partnera (wyrok SN z 11 lipca 2000 r., sygn. II CKN1015/00). Słowem, jeśli zarobki konkubenta byłej żony wystarczą na zaspokojenie jej potrzeb, sąd może nie przyznać jej alimentów od eksmęża. Jednakże pozostawanie eksmałżonka w konkubinacie nie powoduje automatycznie, inaczej niż małżeństwo, wygaśnięcia obowiązku alimentacyjnego jego byłej drugiej połowy.

Obowiązek dostarczenia środków na utrzymanie drugiemu małżonkowi po rozwodzie lub separacji wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych tego małżonka. Były mąż nie może więc np. uwolnić się od tego obowiązku tylko dlatego, że ich wspólne dzieci też są w stanie żyć na matkę. Jednakże niewinny małżonek nie ma prawa do takich alimentów, które zapewniłyby mu taką samą stopy życiową, jaką ma były mąż czy była żona. Daje mu natomiast prawo do bardziej dostatniego życia.

Oczywiście, czym innym są alimenty na dzieci. Tu obowiązują inne kryteria.

Z orzeczeń sądowych

- Niedostatek stanowiący podstawę zasądzenia alimentów na rzecz rozwiedzionego małżonka (art. 60 § 1 k. r. o.) ma charakter względny. Dlatego małżonek domagający się alimentów winien w pełni wykorzystać wszystkie możliwości w celu uzyskania dochodów niezbędnych do zaspokojenia usprawiedliwionych własnych potrzeb (**wyrok SA w Poznaniu z 10 lutego 2004 r., sygn. ACa 1422/03**)
- Postanowienia art. 60 § 2 k. r. o. nie dają małżonkowi niewinnemu prawa do takiej samej stopy życiowej jak małżonek zobowiązany, lecz dają mu prawo do bardziej dostatniego życia poprzez przyczynienie się w odpowiednim zakresie do zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb, chociażby małżonek ten nie znajdował się w niedostatku (**wyrok SA w Katowicach z 15 sierpnia 2004 r., sygn. I ACa 375/04**)

- Fakt, że rozwiedziony małżonek niewinny rozkładu pożycia nie pozostaje w niedostątku, sam przez się nie przesądza o uprawnieniu do wsparcia materialnego. Rozstrzygające jest w tym względzie istotne pogorszenie jego sytuacji materialnej (**wyrok SN z 15 lutego 2001 r., sygn. II CKN 391/00**)
- Świadczenia alimentacyjne między rozwiedzionymi małżonkami stanowią kontynuację powstałego przez zawarcie małżeństwa obowiązku wzajemnej pomocy w zakresie utrzymania i trwają mimo rozwodu, aczkolwiek w postaci zmodyfikowanej.
Istniejący po rozwodzie obowiązek jednego małżonka do dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych tego małżonka (art. 130 k. r. o.). Dlatego pomoc krewnych z zasady nie wyłącza możliwości przedłużenia obowiązku alimentacyjnego po myśli art. 60 § 3 k. r. o. (**wyrok SN z 12 września 2001 r., sygn. V CKN 445/00**)
- W niedostątku znajduje się ten, kto nie może własnymi siłami zaspokoić swoich usprawiedliwionych potrzeb w całości lub w części. A usprawiedliwione potrzeby to takie, których zaspokojenie zapewni uprawnionemu normalne warunki bytowania, odpowiednie do jego stanu zdrowia i wieku (**wyrok SN z 7 września 2000 r., sygn. I CKN 872/00**)
- Usprawiedliwione potrzeby rozwiedzonego małżonka, pozostającego w związku nieformalnym (faktycznym) ocenia się z uwzględnieniem także możliwości zarobkowych i majątkowych partnera tego małżonka. W przeciwnym wypadku uprawniony do alimentacji rozwiedziony małżonek byłby w sytuacji uprzywilejowanej w stosunku do drugiego z rozwiedzionych małżonków, co niewątpliwie godziłoby w zasady współżycia społecznego (art. 5 k. c.) (**wyrok SN z 11 lipca 2000 r., sygn. I CKN 1015/00**)
- W niedostątku pozostaje nie tylko uprawniony do alimentów, który nie dysponuje żadnymi środkami utrzymania, ale także ten, którego usprawiedliwione potrzeby nie są w pełni zaspokojone. Stan niedostątku jest elementem niezbędnym, ale niewystarczającym do uwzględnienia żądania alimentów zgłoszonego w sprawie o rozwód na podstawie art. 60 § 1 k. r. o. przez małżonka, który nie jest wyłącznym winy rozkładu pożycia (**wyrok SN z 5 lipca 2000 r., sygn. I CKN 226/00**)
- Dla uwzględnienia na podstawie art. 60 § 2 k. r. o. żądania alimentów od małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia niezbędne jest, by to właśnie rozwód pociągał za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego. Ujawnienie się zatem takich skutków nawet po wielu latach od orzeczenia rozwodu może uzasadniać uwzględnienie powództwa (żądania alimentów), ale tylko w razie ustalenia, że są następstwem rozwodu, a nie zostały spowodowane innymi przyczynami (**wyrok SN z 15 lipca 1999 r., sygn. I CKN 356/99**)
- Odmowa korzystania ze świadczeń pomocy społecznej przez rozwiedzonego małżonka znajdującego się w niedostątku nie wyłącza obowiązku dostarczania mu środków utrzymania, obciążającego drugiego małżonka rozwiedzonego w zakresie określonym w art. 60 § 1 k. r. o. (**wyrok SN z 3 września 1998 r., sygn. I CKN 908/97**)
- Przesłanką rozszerzonego obowiązku alimentacyjnego małżonka ponoszącego wyłączną winę rozkładu pożycia jest ustalenie, że rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, niemające jednak cech niedostątku. Ocena, czy nastąpiło takie pogorszenie, zależy od porównania sytuacji, w jakiej niewinny małżonek znalazł się wskutek orzeczenia rozwodu, z sytuacją, w jakiej znajdowałby się, gdyby rozwodu nie orzeczono i gdyby pożycie małżonków funkcjonowało prawidłowo (**wyrok SN z 7 maja 1998 r., sygn. III CKN 186/98**)
- Przy ocenie „pogorszenia”, czyli przy porównywaniu położenia materialnego współmałżonka niewinnego przed rozwodem z położeniem po rozwodzie, sąd powinien brać pod uwagę sytuację materialną, jaką małżonek niewinny powinien mieć w czasie trwania małżeństwa zgodnie z przepisami (art. 23 i art. 27 k. r. o.), a nie tę, jaką faktycznie miał w następstwie nieprawidłowego i niewłaściwego postępowania współmałżonka, który np. ograniczał swoje realne możliwości zarobkowe albo skąpił środków na zaspokojenie potrzeb rodziny (**wyrok SN z 29 stycznia 1998 r., sygn. I CKN 498/97**)

ROZDZIAŁ X

Czyje mieszkanie

Sąd w wyroku rozwodowym musi określić sposób korzystania ze wspólnego lokum. Może też ewentualnie rozstrzygnąć o jego podziale

Poza tym mieszkanie czy dom są zwykle przy rozliczeniu ich wartości materialnej w związku z podziałem majątku dorobkowego traktowane jak każde inne dobro majątkowe.

W praktyce jednak jest to dobro szczególne – chodzi przecież o dach nad głową, a poza tym jest to najczęściej najważniejsza część dorobku małżonków. Dlatego rozstrzygnięcie dotyczące mieszkania jest niejednokrotnie dla rozwodzących się najważniejsze.

Na początek o regułach, według których ustala się w małżeństwie prawo do mieszkania czy domu.

Najem dla dwojga

Przyjmuje się, że prawo najmu, w tym najmu mieszkania, uzyskane przez oboje lub jednego z małżonków w czasie trwania małżeństwa jest zawsze ich wspólnym dorobkiem.

Według art. 680¹ kodeksu cywilnego małżonkowie bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe są najemcami lokalu, jeśli:

- najem tego lokum ma służyć zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych założonej przez nich rodziny oraz
- nawiązanie stosunku najmu nastąpiło w czasie trwania małżeństwa.

Także wtedy, gdy między małżonkami istnieje rozdzielność, najem traktuje się jak wspólność ustawową. Co więcej, rozwód, separacja ani intercyza nie pociągają za sobą ustania wspólności najmu. Nadal prawo to przysługuje eksmałżonkom wspólnie.

Mieszkanie spółdzielcze

Przez wiele lat w sposób szczególny, podobnie jak teraz najem, traktowane było mieszkanie spółdzielcze – zarówno lokatorskie, jak i własnościowe. Jeśli zostało przydzielone w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia mieszkaniowych potrzeb rodziny, zawsze wchodziło w skład majątku dorobkowego, także gdy małżonków obowiązywała rozdzielność majątkowa (w wyniku podpisania intercyzy lub zniesienia wspólności przez sąd). Nie miało znaczenia, który małżonek jest członkiem spółdzielni i z czyich pieniędzy opłacono wkład mieszkaniowy lub budowlany. Była to tzw. wspólność przymusowa. Małżonkowie nie mogli tego zmienić ani wyłączyć. Jednakże dotyczy to, zaznaczmy jeszcze raz, tylko mieszkań przydzielonych dla zaspokajania potrzeb rodziny. Jeśli więc z mieszkania spółdzielczego przydzielonego w trakcie małżeństwa jednemu z małżonków, korzystał tylko on lub było ono wykorzystywane przez np. przeze dzieci z pierwszego małżeństwa albo wynajmowane, i mieszkanie to zostało nabyte ze środków należących do jego majątku osobistego, to weszło ono do tego majątku. Nie może więc być po rozwodzie czy separacji objęte podziałem.

Artykuł 215 § 2 prawa spółdzielczego, wprowadzający tę przymusową wspólność w odniesieniu do mieszkań spółdzielczych własnościowych, został uchylony 15 stycznia 2003 r. w ustawie o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (DzU nr 240, poz. 2058). Jednakże nie zmieniło to faktu, że mieszkanie spółdzielcze przydzielone pod rządami tego przepisu pozostało w majątku wspólnym, dorobkowym, także po jego uchyleniu. Tylko jeśli było przydzielone w sytuacji, gdy między małżonkami wspólność majątkowa małżeńska nie istniała, to po uchyleniu art. 215 § 2 prawa spółdzielczego stało się ono przedmiotem ich współwłasności w częściach ułamkowych (uchwała SN z 11 lutego 2005 r., sygn. III CZP 79/04).

W majątku wspólnym lub osobistym

Inaczej było i jest, gdy spółdzielcze mieszkanie własnościowe zostało kupione na rynku wtórnym od członka spółdzielni. Wtedy, jeśli między małżonkami nie ma wspólności, należy ono do tego, kto je kupił. Znajdzie się w majątku osobistym (odrębnym) żony albo męża także przy istnieniu wspólności, jeśli zostało kupione na wolnym rynku za pieniądze z majątku odrębnego (np. darowane przez rodziców, odziedziczone, uzyskane ze sprzedaży innego mieszkania kupionego przed ślubem).

Jeśli między małżonkami jest wspólność ustawowa i wydano na mieszkanie pieniądze dorobkowe, będzie ono – oczywiście – majątkiem wspólnym.

Teraz te reguły w pełni odnoszą się także do spółdzielczego własnościowego prawa do mieszkania nabytego bezpośrednio od spółdzielni oraz do lokatorskiego prawa do mieszkania.

Oczywiście, ogólne zasady decydujące o tym, czy dane dobro należy do majątku wspólnego, dorobkowego czy też majątku osobistego (odrębnego), dotyczą także mieszkań stanowiących własność hipoteczną i domów kupionych od dewelopera, na wolnym rynku lub wybudowanych we własnym zakresie.

Z orzeczeń sądowych

- Małżonek opuszczający wspólne mieszkanie dla zapewnienia bezpieczeństwa i spokoju powinien być nadal traktowany, jakby we wspólnym mieszkaniu pozostawał (**wyrok SN z 18 lipca 2002 r., sygn. IV CKN 1249/00**)
 - Z art. 58 § 2 k. r. o. wynika, że o podziale mieszkania wspólnego, w tym o przyznaniu go jednemu z małżonków, sąd może (w wyroku rozwodowym) orzekać tylko na ich zgodne żądanie. Stąd wniosek, że bez takiej zgody sąd nie ma kompetencji, aby (...) kształtować status małżonków, którzy są z mocy prawa najemcami wspólnie zajmowanego mieszkania. Może natomiast orzekać o innych roszczeniach wymienionych w art. 45 k. r. o. (tj. o rozliczeniu nakładów z majątku osobistego na wspólny i ze wspólnego na osobisty) związanych z istnieniem najmu (**postanowienie SN z 18 lipca 2000 r., sygn. IV CKN 73/00**)
 - Art. 58 § 2 k. r. o. odnosi się do wszystkich postaci korzystania z lokalu i nie uzależnia orzeczenia eksmisji od tytułu do jego zajmowania, lecz od przesłanek wymienionych w art. 58 § 2 k. r. o.
- Ponieważ art. 58 § 2 k. r. o. wyraża zasadę prymatu dóbr osobistych, którym w razie zagrożenia muszą ustąpić dobra majątkowe, dlatego po ustaleniu, że pozwany ponosi odpowiedzialność za swoje postępowanie, dopuszczalne było orzeczenie jego eksmisji, mimo że przysługują mu takie same prawa (w tym wypadku spółdzielcze) do lokalu jak drugiemu małżonkowi (**wyrok SN z 2 czerwca 2000 r., sygn. II CKN 670/00**)
- W czasie trwania małżeństwa dopuszczalne jest wniesienie przez jednego małżonka przeciwko drugiemu małżonkowi sprawy sądowej o nakazanie opróżnienia lokalu spółdzielczego typu lokatorskiego należącego do majątku odrębnego wnoszącego sprawę (powoda), jeżeli drugi małżonek (pozwany) swoim rażąco nagannym zachowaniem uniemożliwia wspólne pożycie, do jakiego małżonkowie są zobowiązani stosownie do art. 23 k. r. o. (**uchwała SN z 28 września 1995 r., sygn. III CZP 122/95**)

ROZDZIAŁ XI

Po rozwodzie pod jednym dachem

Orzekając o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania, sąd zwykle wskazuje, z jakich pomieszczeń małżonkowie będą korzystać na wyłączność, a z jakich wspólnie. Możliwa jest nawet eksmisja jednego z nich

Rozstrzygnięcie o sposobie korzystania ze wspólnie zajmowanego mieszkania jest, w myśl art. 58 § 2 k. r. o., koniecznym elementem każdego wyroku orzekającego rozwód, a także separację małżonków (art. 61³ k. r. o.).

Sąd od tego rozstrzygnięcia uchylić się zasadniczo nie może, podobnie jak od zadecydowania o losie wspólnych małoletnich dzieci rozstających się małżonków, chyba że sami małżonkowie dojdą do zgodnego rozwiązania kwestii mieszkania czy domu.

Z założenia tymczasowo

Jednakże wskazanie w wyroku orzekającym rozwód lub separację sposobu korzystania przez małżonków z mieszkania ma z założenia charakter tymczasowy. Zakłada niejako, że stan ten nie będzie trwał w nieskończoność, że eksmałżonkowie przeprowadzą podział majątku wspólnego i przestaną mieszkać pod wspólnym dachem. W rzeczywistości często wygląda to jednak inaczej.

Tylko wyjątkowo, gdy jeden z małżonków zachowuje się w sposób uniemożliwiający przebywanie pod wspólnym dachem, sąd na żądanie żony czy męża może nakazać eksmisję.

Jeśli małżonek czy małżonkowie nie podporządkują się postanowieniom sądu dotyczącym wspólnego mieszkania, orzeczenie eksmisji podlega przymusowemu wykonaniu w drodze egzekucji komorniczej.

Uwaga!

Wspólnym mieszkaniem, którego dotyczą przepisy k. r. o. normujące rozwód i separację, jest również mieszkanie należące do majątku osobistego tylko jednego z małżonków, np. mieszkanie, które żona odziedziczyła w czasie trwania małżeństwa albo kupiła przed ślubem

Odwołać się tu trzeba do art. 28¹ k. r. o. przyznającego małżonkowi prawo do korzystania z mieszkania, do którego prawo przysługuje drugiemu małżonkowi, i do art. 34 k. r. o. przyznającego prawo do korzystania z należących do niego przedmiotów urządzenia domowego, tj. mebli, sprzętów gospodarstwa domowego itp.

Małżonkowie mogą się dogadać

Co istotne, jeśli nie doszło w wyroku rozwodowym do podziału mieszkania, do przyznania go jednemu małżonkowi ani do podziału majątku dorobkowego, sąd musi ustalić sposób korzystania przez małżonków ze wspólnie zajmowanego lokum bez względu na jego status. Dotyczy to więc zarówno domu czy mieszkania będącego własnością małżonków, jak i należącego do nich mieszkania spółdzielczego (właściściowego lub lokatorskiego) czy mieszkania wynajmowanego, a nawet zajmowanego na podstawie umowy użyczenia.

Sąd może odstąpić od regulowania tej kwestii, jeżeli rozwodzący z uzasadnionych przyczyn tego sobie nie życzą – np. wcześniej uzgodnili sposób korzystania ze wspólnego domu, chyba że te ustalenia są krzywdzące dla dzieci albo dla tego małżonka, któremu sąd powierzył bezpośrednią pieczę nad dziećmi. To samo dotyczy sytuacji, gdy jedno z małżonków nie mieszka już we wspólnie kiedyś zajmowanym lokum – np. z powodu dłuższego wyjazdu za granicę czy odbywania kary więzienia.

Sąd musi orzec o sposobie korzystania, jeśli jedno z małżonków zostało zmuszone do opuszczenia mieszkania czy domu wskutek samowolnych bezprawnych działań drugiego i chce wrócić do tego lokum, czy też z innych przyczyn czasowo nie mieszka w nim, ale nie rezygnuje z prawa do jego zajmowania.

Osobne pokoje, wspólna kuchnia

Najczęściej orzeczenie o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania polega na tymczasowym rozdzielaniu małżonków przez przydzielenie każdemu określonej części mieszkania do wyłącznego korzystania. Oczywiście sąd nie może przyznać jednemu tylko małżonkowi prawa do wyłącznego korzystania z takich pomieszczeń, z natury wspólnych, jak kuchnia czy łazienka, chyba że chodzi o mieszkanie czy dom, w którym są np. dwie czy trzy łazienki, dwie kuchnie itp.

Sąd musi szczegółowo wskazać w wyroku rozwodowym, które pomieszczenia są przydzielone małżonkom do wyłącznego korzystania, a które będą przez nich nadal używane wspólnie.

Jeśli nie jest możliwe wydzielenie pomieszczeń, które mogą być odrębnie przydzielone mężowi i żonie, sąd może ustalić w wyroku odpowiednie nakazy i zakazy, np. zakaz przyjmowania we wspólnym lokum osób trzecich. Sąd może też wskazać, z jakich przedmiotów wyposażenia rozwiedzeni mogą korzystać wspólnie, a z jakich oddzielnie.

Przed wszystkim potrzeby dzieci

Rozstrzygając o sposobie korzystania ze wspólnie zajmowanego mieszkania czy domu, sąd ma obowiązek uwzględnić przede wszystkim potrzeby dzieci i tego z małżonków, któremu powierza wykonywanie władzy rodzicielskiej, słowem – bezpośrednią pieczęć nad dziećmi, a tę najczęściej uzyskują kobiety (art. 58 § 4 k. r. o.). Ten, któremu tę pieczęć powierzone, otrzymuje prawo do korzystania z odpowiednio większej części mieszkania. Sąd musi uwzględnić nie tylko interes dzieci, ale także fakt, że mieszkają w nim osoby trzecie, np. matka żony czy jej niemająca innego lokum siostra.

Każde z małżonków może po rozwodzie czy oficjalnej separacji żądać zmiany sposobu korzystania ze wspólnie zajmowanego mieszkania, jeżeli zmieniły się okoliczności, np. dzieci się wyprowadziły. W braku porozumienia były małżonek zainteresowany zmianą może wystąpić do sądu cywilnego.

Także po rozwodzie możliwe jest ustalenie (przez sąd cywilny) sposobu korzystania przez rozwiedzionych ze wspólnie zajmowanego mieszkania, jeżeli z jakichś względów sąd nie uczynił tego w wyroku rozwodowym. W takim wypadku podział przeprowadza się według zasad, które dotyczyłyby współwłaścicieli.

Czym sąd zająć się nie musi

Przy rozstrzygnięciu o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania sąd w ogóle nie zajmuje się rozliczeniami majątkowymi. Te mogą zostać przeprowadzone już przy rozwodzie w ramach podziału majątku wspólnego, jeśli nie przedtęży to nadmiernie sprawy rozwodowej. Inaczej konieczne będzie założenie sprawy o podział majątku dorobkowego, chyba że już po rozwodzie (separacji) rozstający się porozumieją i załatwią sprawę sami. Jeśli jest to dom, mieszkanie spółdzielcze własnościowe albo stanowiące odrębną własność (tzw. hipoteczne), konieczne będzie spisanie aktu notarialnego.

Rozstrzygnięcie dotyczące sposobu korzystania ze wspólnie zajmowanego lokum nie obejmuje zasadniczo takich kwestii jak to, w jakiej proporcji rozwiedzeni pozostający pod wspólnym dachem będą ponosić koszty związane z utrzymaniem mieszkania, opłaty eksploatacyjne itd. Sąd może jednak w wyroku rozwodowym, na zgodny wniosek małżonków, zawrzeć również takie ustalenia. Najczęściej wskazuje się wówczas udział (procentowy, ułamkowy) w opłaceniu czynszu i innych świadczeń. Nie jest wykluczone uregulowanie tych kwestii po rozwodzie, jeśli jedno z rozwiedzionych np. nie chce partycypować w tych kosztach. Konieczne będzie jednak wówczas wytoczenie odrębnej sprawy w sądzie cywilnym.

Naganne zachowanie

Bywa i tak, że pozostawanie małżonków pod wspólnym dachem jest niemożliwe – najczęściej wskutek pijaństwa, awantur, stosowania przemocy fizycznej wobec drugiej strony i dzieci, a także np. sprowadzenia do domu konkubiny. Sąd może wówczas w wyroku rozwodowym nakazać eksmisję takiego małżonka (art. 58 § 2 k. r. o.). Konieczny jest jednak wniosek drugiego z małżonków.

Eksmisja jest dopuszczalna w wypadkach wyjątkowych, gdy jeden z małżonków swym rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie – zaznacza się w k. r. o. Nie uzasadniają eksmisji scysje i nieporozumienia, jakie zwykle zdarzają się między rozwodzonymi małżonkami. Takie rażąco naganne postępo-

wanie ma miejsce zwłaszcza wówczas, gdy stałe nadużywanie przez małżonka alkoholu, wywoływanie awantur i dopuszczanie się aktów przemocy stwarza zagrożenie dla życia, zdrowia lub spokoju drugiego małżonka i innych członków rodziny. Orzeczenie eksmisji uzasadnia jednak tylko zachowanie szczególnie drastyczne.

Nakazanie eksmisji jest dopuszczalne w wyroku rozwodowym lub orzekającym separację, jeśli rozstający się zajmują mieszkanie spółdzielcze, dom spółdzielczy albo dom czy mieszkanie stanowiące ich wspólną własność. Potem ta możliwość jest wątpliwa, bez względu na postępowanie małżonka. Niektórzy twierdzą, że nie wchodzi w rachubę, bo nie można eksmitować z lokalu osoby, która ma do niego własne prawo. Jednakże SN wyraził pogląd, że były małżonek może się domagać eksmisji byłego męża czy żony ze wspólnego mieszkania spółdzielczego własnościowego także po rozwodzie.

Kiedy bez eksmisji

Nie ma wątpliwości co do możliwości eksmisji także po rozwodzie w stosunku do mieszkań zajmowanych przez rozwiedzionych małżonków na podstawie najmu. Przepisy ustawy z 2001 r. o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy, normujące eksmisję, pozwalają bowiem na wydanie wyroku eksmisyjnego na wniosek małżonka lub rozwiedzonego małżonka, jeśli ten drugi swoim rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie – zarówno w czasie trwania małżeństwa, jak i w trakcie postępowania rozwodowego czy też po rozwodzie lub separacji (art. 13 ustawy).

Nie można jednak eksmitować małżonka z mieszkania, które należy do jego majątku osobistego. To samo dotyczy mieszkania, które zostało przydzielone temu małżonkowi wyłącznie w związku ze sprawowaną przez niego funkcją lub jako kwatery stała dla żołnierza zawodowego. Może natomiast żądać eksmisji ten, komu takie mieszkanie zostało przydzielone, a także osoba, do której majątku odrębnego ono należy.

Orzeczenie w wyroku rozwodowym eksmisji małżonka z lokum, które należało do majątku dorobkowego małżonków (spółdzielczego własnościowego i lokatorskiego, stanowiącego wspólną własność), nie oznacza, że traci on wszelkie prawa do niego. Definitywne bowiem rozstrzygnięcie może nastąpić dopiero w wyroku sądowym dotyczącym podziału majątku wspólnego, ewentualnie w umowie notarialnej zawartej przez byłych małżonków.

Z orzeczeń sądowych

- W wyroku orzekającym rozwód nie można orzec eksmisji małżonka, któremu przysługuje lokatorskie spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego stanowiące jego majątek osobisty (art. 58 § 2 k. r. o.) (**uchwała SN z 23 lipca 2008 r., sygn. III CZP 73/08**)
- Artykuł 58 § 2 k. r. o. ma zastosowanie wyłącznie w toku sprawy rozwodowej. Prawo do korzystania z osobnej kwatery stałej, przyznanej decyzją dyrektora Oddziału Terenowego WAM małżonkowi będącemu żołnierzem zawodowym, które nie jest prawem niezbywalnym mogącym przysługiwać tylko jednej osobie w rozumieniu art. 33 pkt 5 (uprzednio, przed 20 stycznia 2005 r. – pkt 6 k. r. o.) i nie należy do majątku odrębnego tego małżonka, stanowi składnik majątku wspólnego i objęte jest postępowaniem o jego podział. (...) Rozwiedziony małżonek, który chce wyeksmitować byłego współmałżonka, może więc wystąpić z wnioskiem o podział majątku wspólnego. Następnie, jeżeli otrzyma prawo do takiego lokalu, może wystąpić z wnioskiem do WAM o eksmisję z uwagi na to, że był współmałżonek nie ma tytułu prawnego do tego lokum (**postanowienie SN 26 listopada 2009 r., sygn. III CZP 96/09**)
- Małżonek, którego prawo do korzystania z mieszkania wynika z art. 28¹ k. r. o., jest lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego (**wyrok SN z 21 marca 2006 r., sygn. V CSK 185/05**)

ROZDZIAŁ XII

Powrót do panieńskiego nazwiska po rozwodzie

Rozwód wywołuje również taki skutek, że daje małżonkowi, który wskutek małżeństwa zmienił nazwisko, możliwość powrotu do nazwiska noszonego przed ślubem

W praktyce dotyczy to zwykle kobiet. Jednakże art. 25 § 2 k. r. o. daje mężowi możliwość przyjęcia nazwiska żony, a także połączenia ze swoim nazwiskiem nazwiska żony. Uprawnienia małżonków są tu takie same.

Na podjęcie decyzji co do powrotu do nazwiska sprzed ślubu małżonek ma – w myśl art. 59 k. r. o. – tylko trzy miesiące. Potem to uprawnienie wygasa i w celu powrotu do poprzedniego nazwiska trzeba przejść całą normalną procedurę przewidzianą w ustawie z 17 października 2008 r. o zmianie imienia i nazwiska.

Ten trzymiesięczny termin liczy się od uprawomocnienia się wyroku rozwodowego. Wyrok wydany w I instancji staje się prawomocny w terminie 14 dni od doręczenia wyroku z uzasadnieniem, a jeśli żadna ze stron nie zwracała się o uzasadnienie – w ciągu trzech tygodni od ogłoszenia wyroku. Wyrok II instancji staje się prawomocny po jego ogłoszeniu.

Decyzja co do powrotu do nazwiska sprzed ślubu należy wyłącznie do małżonka, który je zmienił. Nie może go zmusić do tego sąd czy inny organ. Nie może żądać tego były małżonek, którego nazwisko przybrał. Bez znaczenia jest wina rozkładu pożycia, a także naganny sposób prowadzenia się małżonka, który nazwisko po ślubie zmienił.

Oświadczenie małżonka rozwiedzionego o powrocie do nazwiska, które nosił przed zawarciem małżeństwa, musi być złożone osobiście przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego (art. 59 k. r. o.). Nie ma tu rejonizacji. Można je złożyć przed kierownikiem każdego USC. Przyjęcie następuje na piśmie. Kierownik USC przesyła oświadczenie do USC, w którym zarejestrowany jest akt małżeństwa.

Prawo do powrotu do nazwiska sprzed ślubu nie dotyczy małżonków, których rozstanie przypieczętowane zostało wyrokiem orzekającym separację. Ta możliwość została w stosunku do nich wyraźnie wyłączona w art. 61⁴ § 5 k. r. o.

Z orzeczeń sądowych

- Były mąż nie może domagać się odebrania swojej byłej żonie prawa do nazwiska nabytego przez małżeństwo, jako że kodeks rodzinny i opiekuńczy takiej możliwości nie przewiduje (**postanowienie SN z 2 lutego 1978 r., sygn. IV CZ 11/78**)
- Artykuł 59 k. r. o. przyznaje rozwiedzionej żonie uprawnienie powrotu do nazwiska, które nosiła przed zawarciem małżeństwa. Oświadczenie w tym przedmiocie może ona jednak złożyć wyłącznie przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego i w terminie trzech miesięcy od chwili uprawomocnienia się orzeczenia rozwodowego. Żaden inny organ nie jest uprawniony do przyjęcia oświadczenia. Sąd nie może również zamieścić takiego orzeczenia w samym wyroku rozwodowym (**wyrok SN z 23 września 1974 r., sygn. III CRN 188/74**)

Rozdział XIII

Jakie reguły obowiązują przy podziale wspólnego dorobku

Rozwód pociąga za sobą automatycznie ustanie wspólności majątkowej między małżonkami. Do ostatecznego uregulowania spraw majątkowych między małżonkami konieczny jest jego podział

Bez względu na to, z jakiego powodu dochodzi do podziału wspólnego majątku – wskutek rozwodu, separacji czy powstania rozdzielności majątkowej w trakcie małżeństwa – reguły w tym zakresie są takie same.

Kiedy ustaje wspólność

Wspólność majątkowa, tzw. ustawowa, powstaje automatycznie z chwilą wypowiedzenia sakramentalnego „tak”, chyba że wcześniej narzeczeni podpisali intercyzę. Wskutek rozwodu i separacji ustaje nie tylko ta wspólność, ale także umowna, tj. rozszerzona lub ograniczona w stosunku do ustawowej, ukształtowana w wyniku umowy majątkowej małżeńskiej (intercyzy), która może być podpisana przed ślubem albo w trakcie trwania małżeństwa. Kres wspólności wyznacza data uprawomocnienia się wyroku rozwodowego albo orzeczenia o separacji.

Uwaga!

Wspólność ustaje wskutek śmierci małżonka. Może też ustać w trakcie małżeństwa w wyniku:

- **zniesienia jej przez sąd na wniosek jednego z małżonków, a także**
- **ubezwłasnowolnienia jednego z małżonków (całkowitego lub częściowego),**
- **ogłoszenia upadłości jednego z nich,**
- **na wniosek wierzyciela jednego z małżonków oraz**
- **podpisania intercyzy wprowadzającej rozdzielność majątkową.**

We wszystkich tych wypadkach małżonkowie mogą dokonać podziału majątku dorobkowego. Obowiązują w tym zakresie dokładnie te same reguły co przy podziale będącym skutkiem ustania wspólności wskutek rozwodu albo separacji.

Zniesienie lub ustanie wspólności otwiera drogę do podziału wspólnego małżeńskiego dorobku.

Tylko majątki osobiste

Po ustaniu wspólności dorobkowy majątek staje się współwłasnością w częściach ułamkowych (przedtem był wspólnością łączną, niepodzielną), tak jak majątek spadkowy, majątek współników spółki cywilnej, i może być podzielony między męża i żonę (przy wspólności majątkowej jest to niedopuszczalne). Dlatego w sprawach, które nie zostały unormowane wprost w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, do podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności kodeks ten nakazuje stosować przepisy kodeksu cywilnego o dziale spadku (art. 46 k. r. o.).

Po ustaniu wspólności przestaje istnieć majątek wspólny, dorobkowy. Istnieją tylko majątki osobiste, do których należą udziały każdego z małżonków w majątku dorobkowym, a także przedmioty uzyskane w drodze darowizny lub spadku czy te służące do osobistego użytku, które już wcześniej stanowiły majątek osobisty.

Majątek dorobkowy

Rozwód czy separacja nie zmienia podstawowej reguły: dobra materialne uzyskane w czasie trwania małżeństwa przez oboje albo jednego z małżonków są wspólnym dorobkiem małżonków i cały majątek będzie zasadniczo podzielony na pół między męża i żonę, choć mogą być odstępstwa od tej reguły.

Przykład

Mąż kupił wyłącznie na swoje nazwisko w trakcie trwania małżeństwa dom za pieniądze uzyskane z dochodów z pracy i prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa. Nieruchomość ta weszła w skład majątku dorobkowego małżonków, mimo że żona wówczas nie pracowała, a jedynym źródłem dochodów rodziny były starania męża. Nie zmienia tego również wpisanie męża jako jedynego właściciela w księdze wieczystej.

Do majątku wspólnego dorobkowego małżonków wchodzi wszystkie dobra nabyte w czasie trwania wspólności przez oboje albo jednego z nich (art. 31 § 1 k. p. c.). Należą do niego przede wszystkim:

- pobrane wynagrodzenie za pracę każdego z małżonków oraz dochody z innej działalności zarobkowej, tj. z działalności gospodarczej, z umów-zleceń, o dzieło, umów menedżerskich itd., honoraria autorskie, a także
- dochody zarówno z majątku dorobkowego, jak i z majątków odrębnych każdego z małżonków, np. odsetki bankowe od pieniędzy odziedziczonych przez męża czy dochody z najmu panieńskiego mieszkania żony,
- środki zgromadzone na rachunku otwartego (OFE) lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków,
- przedmioty nabyte w zamian za dobra należące do majątku dorobkowego, np. mieszkanie kupione za pieniądze uzyskane przez żonę w wyniku sprzedaży odziedziczonych udziału w domu jednorodzinnym.

Jest to tylko wyliczenie przykładowe.

Jeśli w skład majątku dorobkowego wchodzi nieruchomość, którą małżonkowie kupili bez aktu notarialnego albo wspólnie objęli bez formalnego aktu darowizny, będą mogli po rozwodzie objąć ją podziałem, po uzyskaniu w odrębnym postępowaniu postanowienia stwierdzającego jej zasiedzenie.

Majątek osobisty poza podziałem

Podział nie obejmuje oczywiście majątku osobistego (odrębnego) małżonków. Majątek osobisty (odrębny) stanowią w myśl art. 33 k. r. o. tylko następujące dobra (w tym pieniądze):

- uzyskane przed ślubem (przed powstaniem wspólności ustawowej),
- odziedziczone i darowane już w trakcie małżeństwa, chyba że spadkodawca lub darczyńca zastrzegł wyraźnie, iż jego wola jest inna,
- prawa majątkowe wynikające ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom; chodzi o majątek – nieruchomości, maszyny itp., do których mają prawo jako współnicy spółki cywilnej,
- przedmioty majątkowe służące zaspokajaniu wyłącznie osobistych potrzeb jednego z małżonków (np. ubranie, sprzęt rehabilitacyjny),
- prawa niezbywalne przysługujące tylko jednemu z małżonków, np. prawo dożywocia, prawo do alimentów,
- przedmioty uzyskane tytułem odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia albo zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; wyjątkiem jest renta małżonka przyznana z powodu utraty zdolności do pracy zarobkowej lub zwiększenia jego potrzeb albo zmniejszenia widoków na przyszłość; taka renta objęta jest wspólnością tak samo jak renta z ZUS czy emerytura,
- należne, ale jeszcze niewypłacone wynagrodzenie za pracę oraz kwoty należne z tytułu innej działalności zarobkowej, z prowadzenia firmy (należności te już pobrane wchodzi do majątku dorobkowego),
- nagrody za osobiste osiągnięcia otrzymane przez żonę lub męża (np. nagroda w konkursie literackim); premia zaś czy nagroda związana z pracą należy do majątku wspólnego,
- prawa autorskie i prawa pokrewne (artystów wykonawców), prawa własności przemysłowej (twórcy wynalazku, wzoru użytkowego); samo honorarium autorskie jednak czy tantiemy wchodzi w skład majątku dorobkowego,

- przedmioty (nieruchomości, ruchomości, akcje itp.) kupione ze środków uzyskanych w zamian za przedmioty, które stanowiły majątek osobisty, np. mieszkanie kupione za pieniądze ze sprzedaży działek budowlanych odziedziczonych przez żonę albo ze sprzedaży odziedziczonego przez męża udziału w domu jednorodzinnym, samochód kupiony za pieniądze ze sprzedaży kawalerki darowanej żonie przez rodziców; nazywa się to surrogacją.

Wylczenie to jest wyczerpujące. Oznacza to, że do majątku osobistego należą tylko wskazane dobra. Wszystkie inne nabyte w trakcie małżeństwa, a ściślej w trakcie wspólności majątkowej małżeńskiej, stanowią majątek dorobkowy męża i żony.

Zakup z dwu majątków

Problem może powstać, gdy jakieś dobro, np. mieszkanie, działka rekreacyjna, zostało kupione po części za pieniądze z majątku dorobkowego, a po części z majątku osobistego jednego z małżonków.

Przyjmuje się, że możliwe są tu dwa rozwiązania:

- dobro to wchodzi proporcjonalnie do środków wydatkowanych zarówno z majątku dorobkowego, jak i osobistego (jeśli 60 proc. pieniędzy na zakup mieszkania pochodziło z darowizny na rzecz męża, a 40 proc. z majątku wspólnego, to udział w nim wynoszący 3/5 będzie należał do majątku osobistego męża, w pozostałych 2/5 do majątku dorobkowego, wspólnego),
- dobro to wchodzi do majątku dorobkowego lub osobistego w zależności od tego, z którego pochodziła większość środków na jego nabycie.

Sąd Najwyższy w wyroku z 12 maja 2000 r. (sygn. V CKN 50/) opowiedział się za tą drugą ewentualnością, ale pod warunkiem że między środkami pochodzącymi z majątku odrębnego i wspólnego istnieje znaczna dysproporcja. Wtedy w razie podziału majątku dorobkowego te środki, które były mniejsze, są rozliczane jako podlegające zwrotowi nakłady z majątku odrębnego na majątek wspólny bądź odwrotnie.

Przykład

Małżonkowie kupili w 2006 r. mieszkanie za 380 tys. zł. Przeznaczyli na nie kwotę 275 tys. zł uzyskaną ze sprzedaży mieszkania, które przed ślubem darowali żonie rodzice, i wspólne oszczędności w kwocie 30 tys. zł. Resztę ceny, tj. 80 tys. zł, pokryli ze spłacanego ze wspólnych pieniędzy kredytu hipotecznego, zaciągniętego na dziesięć lat. Ponieważ z majątku osobistego żony zakup sfinansowany został w ponad 72 proc., mieszkanie należy do jej majątku odrębnego.

Udziały w spółkach

Objęte wspólnością są także udziały jednego z małżonków w spółce z o.o., akcje (w tym akcje imienne w spółce akcyjnej) i wkład w spółce jawnej, komandytowej, komandytowo-akcyjnej, partnerskiej – także wówczas, gdy akcjonariuszem czy współnikiem był tylko jeden z małżonków. To jest konsekwencja ustawy, której modyfikować nie wolno. Potwierdził to Sąd Najwyższy w dwu niedawnych orzeczeniach: wyroku z 21 stycznia 2009 r. (sygn. II CSK 446/08) w odniesieniu do akcji imiennych oraz w postanowieniu z 3 grudnia 2009 r. (sygn. II CSK 273/09) w odniesieniu do udziałów w spółce z o.o.

Natomiast wkład do spółki cywilnej należy do majątku osobistego małżonka. Jeśli jednak został sfinansowany z majątku dorobkowego, musi być rozliczony w razie podziału tego majątku jako nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty.

Mówiąc o podziale majątku wspólnego, trzeba uwzględnić również to, że jeśli małżonkowie podpisali umowę majątkową, która rozszerzyła albo ograniczyła zwykłą wspólność ustawową, ich majątek wspólny będzie odbiegać od ustalonego wedle standardowych reguł.

Z orzeczeń sądowych

- Udziały w spółce z o.o. kupione na imię jednego małżonka, ale za środki należące do majątku wspólnego, należą do tego majątku. Jednakże współnikiem jest tylko małżonek, który je kupił (**postanowienie SN z 3 grudnia 2009 r., sygn. II CSK 273/09**)
 - Prawo własności nieruchomości, uzyskane w czasie trwania wspólności ustawowej w trybie ustawy z 4 września 1997 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego przysługującego osobom fizycznym w prawo własności stanowi majątek odrębny tego z małżonków, któremu przed powstaniem wspólności przysługiwało prawo użytkowania wieczystego tej nieruchomości i prawo własności posadowionych na niej budynków (**uchwała SN z 19 sierpnia 2009 r., sygn. III CZP 53/09**)
 - Podział majątku wspólnego obejmuje składniki majątkowe, które były elementami tego majątku w chwili ustania wspólności ustawowej i które istnieją w chwili dokonywania podziału, tj. wydania orzeczenia. Przy jego dokonywaniu nie uwzględnia się tych składników majątkowych, które w czasie trwania wspólności ustawowej lub po jej ustaniu zostały zużyte zgodnie z prawem (art. 36 – 40 k. r. o. i art. 42 k. r. o.). Uwzględnia się natomiast, ale tylko w ramach rozliczeń, tj. rachunkowo, składniki majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone, zużyte lub roztrwonione przez jedno z małżonków. W tym wypadku przy podziale majątku wspólnego ich wartość podlega zaliczeniu na poczet udziału przypadającego drugiemu małżonkowi.
- Ciężarami w rozumieniu art. 207 k. c. są podatki i inne świadczenia o charakterze publicznoprawnym obciążające współwłaścicieli nieruchomości będącej przedmiotem współwłasności (**postanowienie SN z 19 czerwca 2009 r., sygn. V CSK 485/08**)
- Nie można w sposób generalny wyłączyć możliwości zastosowania art. 5 k. c. (czyli zasad współżycia społecznego) jako podstawy do obniżenia spłat lub dopłat z udziałów przy podziale majątku wspólnego byłych małżonków (**postanowienie SN z 22 stycznia 2009 r., sygn. III CSK 251/08**)
 - Gospodarstwo rolne, którego własność przeszła na następcę rolnika pozostającego w ustroju wspólności majątkowej na podstawie umowy przekazania gospodarstwa rolnego pomiędzy nim a przekazującym, weszło do jego majątku odrębnego (**postanowienie SN z 18 kwietnia 2008 r., sygn. II CSK 647/07**)
 - Fakt nabycia określonych przedmiotów majątkowych (wierzytelności) ze środków należących do majątku odrębnego małżonka musi wynikać wyraźnie nie tylko z oświadczenia tego małżonka, ale przede wszystkim z całokształtu okoliczności tego nabycia (**wyrok SN z 27 listopada 2007 r., sygn. IV CSK 258/07**)
 - Sąd, ustalając wartość przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego, nie może poprzestać tylko na przybliżonej ocenie, czy pobrana przez uczestnika postępowania (męża) odprawa, która stanowiła majątek wspólny, została wydana na zaspokojenie wspólnych potrzeb. Powinien rozważyć, czy wydatki poniesione na zakup samochodu i udział w prowadzeniu sklepu w całości pochłonęły odprawę. Należy przy tym brać pod uwagę, że sklep (prowadzony przez żonę) przynosił również pewien przychód oraz że część wspólnych wydatków w tym czasie pokrywała tylko wnioskodawczyni (żona) ze swoich przychodów. Dopiero wzięwszy pod uwagę wszystkie te okoliczności, należy ustalić, w jakiej części kwota odprawy pobranej przez męża została przeznaczona na pokrycie wspólnych potrzeb rodziny, a jaką zatrzymał on dla siebie (**postanowienie SN z 28 października 2005 r., sygn. II CK 167/05**)
 - Jeżeli odszkodowanie za uszkodzenie ciała w wyniku wypadku przy pracy (art. 33 pkt 7 k. r. o.) zostało wypłacone w trakcie trwania wspólności ustawowej, to przedmioty nabyte z wypłaconych z tego tytułu kwot należą do majątku wspólnego, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 32 § 1 k. r. o. (**aktualnie – art. 31 § 1 k. r. o.**) (**postanowienie SN z 2 lutego 2005 r., sygn. V CK 454/04**)
 - Przedmioty uzyskane przez małżonka w wyniku działu spadku w czasie trwania wspólności ustawowej należą do majątku odrębnego bez względu na obciążenie małżonka dopłatą lub spłatą, chyba że spadkodawca inaczej postanowił (art. 33 pkt 2 k. r. o.) (**uchwała SN z 28 września 2001 r., sygn. III CZP 52/01**)

Rozdział XIV

Dzieli sąd lub strony

Podział majątku może zostać przeprowadzony już w trakcie sprawy o rozwód lub separację. Potem małżonkowie mogą przeprowadzić ten podział w umowie

Jeśli nie dojdą do porozumienia, pozostaje wniesienie do sądu sprawy o podział tego majątku.

Dokonanie w wyroku rozwodowym lub w sprawie o orzeczenie separacji podziału całego majątku dorobkowego, łącznie z mieszkaniem i domem, wchodzi w rachubę, jeśli nie spowoduje to nadmiernej zwłoki w postępowaniu (art. 58 § 3 k. r. o.).

Tak zaś będzie głównie wówczas, gdy między małżonkami nie ma sporu co do składu i sposobu podziału majątku, a poza tym jeśli nie jest konieczne przeprowadzenie czasochłonnego i mającego rozległy zakres postępowania dowodowego. Podział w sprawie rozwodowej jest co do zasady wyłączony, jeśli jego dokonanie wymagałoby udziału osób trzecich – współwłaścicieli, spadkobierców, wierzycieli.

Sąd w sprawie o rozwód czy separację nie zajmie się podziałem z własnej inicjatywy – musi być wniosek jednego z małżonków. Co ważne, jeśli są zgodni, może na ich wniosek dokonać podziału mieszkania albo przyznać je jednemu z nich, nie dzieląc jednak ostatecznie całości majątku (art. 58 § 2 k. r. o.). Na tym eksmałżonku, który domaga się rozliczenia nakładów: z jego majątku osobistego na majątek wspólny albo z majątku wspólnego na majątek osobisty drugiego małżonka, spoczywa w praktyce ciężar udowodnienia tych nakładów i ich wysokości. Może to nie być łatwe, choć również sąd z własnej inicjatywy zobligowany jest do ich rozliczenia.

Podział także po latach

Odrębną sprawę o podział majątku wspólnego może wnieść każdy z małżonków. Ten, który występuje z tą inicjatywą, zwany jest wnioskodawcą, a drugi uczestnikiem postępowania.

Z żądaniem podziału majątku dorobkowego można wystąpić do sądu także kilka lat po rozwodzie czy formalnej separacji. Takie roszczenie się nie przedawnia.

Wniosek o podział kieruje się do sądu rejonowego właściwego według położenia majątku, który ma być przedmiotem podziału. Jeśli część majątku wspólnego znajduje się w okręgach dwu lub więcej sądów rejonowych, wybór jednego z nich należy do małżonka występującego z wnioskiem o podział. Sprawy te rozpatrywane są w wydziałach do spraw rodzinnych i nieletnich. Możliwe jest też zawarcie ugody przed sądem. Sprawy o małżeńskie działy, zwłaszcza gdy są następstwem rozwodu i eksmałżonkowie są w ostrym konflikcie, należą do najdłuższych i najuciążliwszych. Oprócz emocji zwaśnionych stron powodem tego są także trudności w ustaleniu składu majątku i wycenie poszczególnych dóbr.

Ponieważ nie ma żadnych terminów dla wystąpienia do sądu o podział majątku dorobkowego, jeśli nie doszło do podziału w wyroku rozwodowym czy orzekającym separację, stan tymczasowości może trwać latami.

Gdy chodzi o zasady podziału, art. 46 k. r. o. odsyła w zakresie nieunormowanym bezpośrednio w k. r. o. do przepisów o wspólności majątku spadkowego i dziale spadku (art. 1035 – 1046 k. c.). W zakresie zaś samej procedury, wedle której sąd rozpatruje wniosek, obowiązują art. 566 i 576 k. p. c. One z kolei nakazują odpowiednie stosowanie w tym zakresie przepisów k. p. c. o dziale spadku, czyli art. 680 – 689. Ale to nie koniec odesłań, bo do działu spadku, a więc i działu majątku wspólnego, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zniesienia współwłasności (wyjścia ze współwłasności), tj. art. 617 – 625 k. p. c.

Sąd rozstrzygnie kompleksowo

W sprawie o podział majątku sąd rozstrzyga kompleksowo wszystkie kwestie łączące się z nim, a zwłaszcza żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym (**por. szczegółowe uwagi na str. 50**), zwrot wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na osobiste, z osobistych na wspólny (**szczegółowo o zasadach rozliczania nakładów – str. 52**), spór co do tego, czy dany przedmiot należy do majątku dorobkowego, żądanie rozliczenia z tytułu korzystania ze wspólnego majątku przez jednego z małżonków po ustaniu wspólności, a więc po rozwodzie i separacji

Przykład

Małżonkowie po rozwodzie nadal korzystali w równym stopniu ze wspólnego domu. Natomiast tylko mąż wykorzystywał od dnia rozwodu do dnia orzeczenia o podziale majątku wspólnego pawilon handlowy należący do tego majątku, prowadząc w nim działalność gospodarczą. Cena rynkowa wynajmu takiego pawilonu w tym okresie (od 31 maja 2008 r. do 1 czerwca 2010 r.) wynosiła 5 tys. zł miesięcznie. Mąż, wynajmując taki pawilon, musiałby zapłacić za ten okres (24 miesiąca) 120 tys. zł. Ponieważ udziały w majątku dorobkowego są wspólne, tylko połowa tej korzyści należy do niego. Druga połowa, tj. 60 tys. zł, przypada na żonę. Przy podziale majątku wspólnego sąd zaliczy tę kwotę na poczet udziału męża w majątku wspólnym.

Uwaga!

Trzeba pamiętać o zgłoszeniu wszystkich tego rodzaju roszczeń w frakcie sprawy o podział, bo po zapadnięciu prawomocnego postanowienia działowego dochodzenie ich w odrębnym postępowaniu jest niedopuszczalne (art. 618 k. p. c.)

Sąd ustala skład i wartość

Sąd ma obowiązek z urzędu, a więc z własnej inicjatywy, ustalić skład i wartość majątku dorobkowego; nie może poprzestać na inicjatywie samych eksmałżonków.

W razie sporu między nimi co do tego, czy dane dobro wchodzi do tego majątku czy nie, sąd może wydać postanowienie wstępne. Od takiego postanowienia można wnieść apelację.

Przy podziale liczy się wartość ustalona wedle cen z dnia orzekania o nim przez sąd, a nie z dnia ustania wspólności. Oznacza to, że jeśli sprawa o podział przeciąga się, konieczne może być przeprowadzenie ponownej wyceny. Miarodajne są ceny rynkowe.

Przy ustalaniu wartości poszczególnych dóbr sąd musi uwzględnić związane z nimi obciążenia. Do nich należy przede wszystkim hipoteka obciążająca nieruchomość.

Przykład

Małżonkowie zaciągnęli w 2000 r. kredyt na budowę domu w kwocie 300 tys. zł na 20 lat. Spłata tej kwoty została zabezpieczona hipoteką kaucyjną w kwocie 350 tys. zł. Do dnia podziału majątku dorobkowego została spłacona część kredytu w kwocie 120 tys. zł. Sąd, przyznając dom mężowi, powinien dla celów podziału pomniejszyć jego wartość o 180 tys. zł.

Na podobnej zasadzie musi być uwzględnione w tych rozliczeniach prawo dożywocia czy służebność mieszkania, jeśli małżonkowie nabyli duży dom od osoby, która w związku ze sprzedażą zastrzegła sobie dożywotnio prawo do zajmowania w nim pierwszej jego kondygnacji – kuchni, łazienki i dwu pokoi.

Gdy nie ma zgody między małżonkami co do wartości poszczególnych dóbr wchodzących w skład majątku

dorobkowego, np. domu, mieszkania, samochodu, sąd powoła biegłych czy biegłego, np. rzeczoznawcę majątkowego, dla ustalenia tej wartości.

Nie uwzględnia się dóbr, które zostały zużyte w trakcie trwania wspólności i sprzedane, uwzględnia natomiast wartość dóbr, które jeden z małżonków bezprawnie, bez wymaganej zgody drugiego i wbrew jego woli sprzedał, zużył, roztrwonił.

Korzyści ze wspólnego po rozwodzie...

Jeśli tylko jeden z małżonków korzystał po rozwodzie czy po ustaniu wspólności dorobkowej z innych przyczyn z majątku dorobkowego, musi się rozliczyć z tego z mężem czy żoną. Jeśli o podział majątku były małżonek zwróci się do sądu, ten musi również rozliczyć korzyści, jakie jeden z byłych małżonków odniósł z wyłącznego władania majątkiem dorobkowym czy jakąś jego częścią. Nie wolno mu powiedzieć byłym małżonkom, by kwestię tę załatwili w odrębnym procesie (postanowienie SN z 19 czerwca 2009 r., sygn. V CSK 485/08).

... i po śmierci małżonka

Wspólność majątkowa między małżonkami ustaje także wskutek śmierci jednego z nich. Podział majątku następuje w trakcie działu majątku spadkowego. Może się zdarzyć, że po śmierci jednego z małżonków nie doszło do podziału majątku wspólnego. Wtedy, gdy zejdzie z tego świata także drugi, dla definitywnego załatwienia spraw spadkowych z wnioskiem o podział majątku dorobkowego muszą wystąpić spadkobiercy. Również przy tych podziałach obowiązują takie zasady jak przy podziale będącym skutkiem rozwodu. Spadkobiercy nie mogą jednak skorzystać z możliwości ustalenia nierównych udziałów małżonków w tym majątku (**o której dalej na str. 50**), chyba że spadkodawca przed śmiercią wniósł do sądu sprawę o rozwód, separację albo o unieważnienie małżeństwa.

Co dla męża, co dla żony

Dzieląc majątek, sąd decyduje, które przedmioty mają przypaść żonie, a które mężowi. Często przeprowadzenie takiego ekwiwalentnego podziału nie jest możliwe, dlatego, jak przy działach spadkowych, konieczne są spłaty czy dopłaty. Muszą one odpowiadać rzeczywistej różnicy między dzielonymi dobrami. Warto tu przytoczyć postanowienie z 6 stycznia 2000 r. (sygn. I CKN 320/98), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że zasady współżycia społecznego nie mogą uzasadniać pozbawienia takiej spłaty czy dopłaty w całości lub choćby w części. Obniżka może wchodzić w rachubę tylko w szczególnych wypadkach. W szczególnych wypadkach, gdy przemawiają za tym zasady współżycia społecznego, wartość spłat może być też podwyższona (por. uchwała SN z 17 listopada 2009 r., sygn. III CZP 81/09, oraz postanowienie SN z 22 stycznia 2009 r., sygn. III CSK 251/08). Czym innym niż obniżenie spłat jest możliwość ustalenia nierównych udziałów w tym majątku (**o której piszę dalej str. 50**).

Jeśli w trakcie małżeństwa prawo użytkowania wieczystego stanowiące majątek osobisty małżonka zostanie przekształcone we własność, także ona należeć będzie do jego majątku osobistego. To samo trzeba odnieść do przekształcenia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w odrębną własność. Także w tym zakresie obowiązuje zasada, że przedmioty nabyte w zamian za środki uzyskane przez danego małżonka przed ślubem oraz w drodze spadku i darowizny po ślubie należą tak samo jak te pierwotne do jego majątku zwanego dziś osobistym, a przedtem odrębnym.

Czasem wystarczy rejent

Angażowanie sądu nie jest jednak konieczne do podziału wspólnego majątku. Jeśli małżonkowie dojdą do porozumienia, mogą podzielić majątek sami. Jeśli w skład dorobku wchodzi nieruchomości albo spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu (mieszkania, lokalu użytkowego), konieczne jest udanie się do nota-

riusza. Inaczej umowa będzie nieważna. Nawet zważywszy na wynagrodzenie notariusza, jest to szybsze i w sumie może się okazać tańsze niż postępowanie przed sądem.

Jeśli w skład majątku wchodzi tylko ruchomości czy pieniądze, eksmałżonkowie mogą zawrzeć umowę o podziale majątku dorobkowego bez udziału rejenta.

Trzeba zaznaczyć, że w sposób polubowny, ugodą zawartą przed sądem, może się zakończyć także sprawa o podział majątku wspólnego wniesiona do sądu.

Ile to kosztuje w sądzie...

Z wnioskiem do sądu o podział majątku wspólnego (dorobkowego) po ustaniu wspólności może wystąpić każdy z małżonków. Kosztuje to 1 tys. zł bez względu na wartość dzielonych dóbr. Jeśli jednak wniosek zawiera zgodny projekt podziału tego majątku, opłata sądowa wynosi tylko 300 zł.

Inną kwestią jest wynagrodzenie adwokata czy radcy prawnego, którego wysokość ustalana jest umownie. Sprawę wnosi się do sądu właściwego wedle miejsca położenia majątku, a gdy do podziału dochodzi w związku ze sprawą spadkowa po zmarłym małżonku – spadku.

... u notariusza

Wysokość wynagrodzenia notariusza jest ustalana umownie. Notariusz jednak nie może zażądać od nas więcej, niż wynika ze stawek opłat unormowanych urzędowo. Określa je rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 28 czerwca 2004 r. w sprawie maksymalnych stawek taksy notarialnej (DzU nr 148, poz. 1564 ze zm.). Przy podziale wynagrodzenie notariusza liczy się od ogólnej wartości dzielonego majątku. Stawka wynosi od wartości:

- do 3000 zł – 100 zł,
- powyżej 3000 do 10 000 zł – 100 zł plus 3 proc. od nadwyżki powyżej 3000 zł,
- powyżej 10 000 do 30 000 zł – 310 zł plus 2 proc. od nadwyżki powyżej 10 000 zł,
- powyżej 30 000 zł do 60 000 – 710 zł plus 1 proc. od nadwyżki ponad 30 000 zł,
- powyżej 60 000 zł do 1 000 000 – 1010 zł plus 0,4 proc. od nadwyżki ponad 60 000 zł,
- powyżej 1 000 000 zł do 2 000 000 zł – 4770 zł plus 0,2 proc. od nadwyżki ponad 1 000 000 zł,
- powyżej 2 000 000 zł – 6770 zł plus 0,25 proc. od nadwyżki powyżej 2 000 000 zł, nie więcej jednak niż 10 000 zł, a w wypadku czynności dokonywanych pomiędzy osobami zaliczanymi do I grupy podatkowej w rozumieniu ustawy o podatku od spadków i darowizn – nie więcej niż 7500 zł.

Od wynagrodzenia notariusza i opłat za odpisy liczy się 22-proc. VAT obciążający klienta. Trzeba też pamiętać o opłatach za odpisy i wpisy (6 zł od strony plus 22 proc. VAT).

Z orzeczeń sądowych

- Przy podziale majątku wspólnego po rozwodzie sąd musi, ustalając wartość nieruchomości objętej podziałem, uwzględnić ciężący na niej dług zabezpieczony hipotecznie (**postanowienie SN z 21 stycznia 2010 r., sygn. I CSK 205/09**)
- Jeżeli sąd II instancji uwzględnia powstałą w toku postępowania apelacyjnego – ze względu na upływ czasu – zmianę wartości składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego, dokonuje ponownego ustalenia – na dzień zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji – wartości wszystkich składników majątku wspólnego (**postanowienie SN z 21 listopada 2002 r., sygn. CKN 1018/00**)
- Prawomocny wyrok orzekający rozwód może być podstawą wpisu w księdze wieczystej współwłasności w częściach ułamkowych na rzecz byłych małżonków (**uchwała SN z 21 czerwca 2001 r., sygn. III CZP 16/01**)

ROZDZIAŁ XV

Nierówny podział tylko wyjątkowo

Przy podziale majątku obowiązuje zasada, że udziały męża i żony we wspólnym dorobku są równe, chyba że co innego ustalono w intercyzie

Jeśli takiej umowy nie było, wartość tego, co przypadnie każdemu z byłych małżonków, powinna być taka sama, bez względu na stopień przyczynienia się do powstania tego dorobku. Ta zasada obowiązuje niezależnie od powodu ustania wspólności (rozwód, separacja, intercyza itd.). Jednakże na zasadzie wyjątku od tej reguły sąd może ustalić nierówne udziały w majątku, a nawet pozbawić małżonka udziału w nim. Taką możliwość dopuszcza art. 43 § 2 k. r. o. Jednakże małżonek nie może na podstawie tego przepisu żądać ustalenia nierównych udziałów w niektórych tylko składnikach majątku wspólnego, np. tylko w mieszkaniu czy tylko w samochodzie (postanowienie SN z 27 czerwca 2003 r., sygn. IV CKN 278/01). Ustalenie nierównych udziałów odnosi się do całego majątku wspólnego.

Wyjątki od reguły

Równe udziały w majątku wspólnym są wyrazem równego traktowania małżonków i równouprawnienia w stosunkach majątkowych po ustaniu wspólności majątkowej. W niektórych sytuacjach jednak takie rozwiązanie byłoby krzywdzące dla jednej ze stron. Stąd wyjątek od tej reguły przewidziany w art. 43 § 2 k. r. o. Na podstawie tego przepisu zarówno mąż, jak i żona może się domagać uwzględnienia przez sąd przy ustalaniu udziałów stopnia, w którym każde z nich przyczyniło się do powstania majątku.

Przykład

Małżeństwo było bezdzietne. Żona nie pracowała. Zajmowała się domem. Sporadycznie pomagała mężowi w prowadzeniu firmy. Dzięki dochodom męża z działalności gospodarczej małżonkowie zgromadzili w ciągu 14 lat małżeństwa majątek wart 5,7 mln zł. Z tego 4,1 mln zł to majątek trwały wykorzystywany przez męża w prowadzeniu firmy. Sąd orzekł rozwód z winy obu stron. Mąż domaga się ustalenia, że jego udział w majątku wspólnym wynosi 2/3, a żony 1/3.

Przyczynienie się do powstania majątku

W skrajnych przypadkach sąd może całkowicie pozbawić jednego z małżonków udziału w nim.

Po pierwsze – musi istnieć dysproporcja w przyczynieniu się do powstania majątku, i po drugie – jednocześnie – ważne powody uzasadniające konieczność ustalenia nierównych udziałów. Chodzi przy tym raczej o względy etyczne niż o sam wkład męża czy żony w gromadzenie majątku wspólnego. Potwierdził to Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27 czerwca 2003 r. (sygn. IV CK 278/01), w którym uznał, że nie bez znaczenia przy ocenie owych „ważnych powodów” jest kwestia winy rozkładu pożycia. Dlatego art. 43 § 2 k. r. o. dopuszczający ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym powinien działać na korzyść małżonka, któremu winy przypisać nie można. W sprawie, której dotyczy postanowienie, mąż był wyłącznie winny rozwodu, ponieważ opuścił rodzinę dla innej kobiety.

O ważnych powodach ustalenia nierównych udziałów można też mówić wtedy, gdy jeden z małżonków w sposób rażący i uporczywy nie przyczyniał się do powstania majątku stosownie do swych sił i możliwości zarobkowych. Ważnym powodem ustalenia nierównych udziałów może być długoletnia separacja, podczas której każde z małżonków gospodarowało oddzielnie i oddzielnie gromadziło dobra składające się formalnie na majątek wspólny.

Liczy się troska o dzieci i dom

Nie wystarczy natomiast np. udowodnić, że majątek został zgromadzony wyłącznie dzięki zarobkom męża albo że żona przyczyniła się w większym stopniu do powstania majątku, bo jej zarobki były znacznie wyższe. Przez przyczynienie się do powstania majątku dorobkowego rozumie się nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów każdego z małżonków, ale także to, jak każde z nich nimi gospodarowało. Ustalenie nierównych udziałów może uzasadniać rażące uchylanie się od pomnażania dorobku rodziny, niepodjęcie odpowiedniej pracy mimo możliwości i kwalifikacji, trwonienie zarobionych pieniędzy, wydawanie ich tylko na własne przyjemności.

Przykład

Przez pierwsze trzy lata małżonkowie pracowali na etacie. Przez kolejne 15 lat żona prowadziła działalność gospodarczą. Mąż, mimo posiadania zawodu blacharz-dekarz, zatrudnił się w dziale gospodarczym spółki z o.o. Po utracie pracy, mimo namów żony i możliwości, nie podjął pracy w zawodzie. Przez ostatnie pięć lat przed rozводом pracował dorywczo i wszystkie pieniądze przeznaczał na własne potrzeby, w tym alkohol. W czasie małżeństwa dzięki zarobkom żony zostało kupione mieszkanie spółdzielcze, którego aktualna wartość wynosi 250 tys. zł, oraz lokal użytkowy stanowiący odrębną nieruchomość o wartości 460 tys. zł. Żona domaga się pozbawienia męża udziału w majątku wspólnym.

WAŻNE

Sądy nie są skłonne do ustalania nierównych udziałów w majątku dorobkowym. Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania dorobku, sąd musi uwzględnić także nakład osobistej pracy przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Jeśli więc np. żona nie pracowała zawodowo albo jej zarobki były wprawdzie dużo niższe niż męża, ale wychowywała dzieci, zajmowała się domem, to sąd uzna, że ich udziały w dorobkowym majątku są takie same.

Kiedy do sądu

Z żądaniem ustalenia nierównych udziałów, tak samo jak o podział majątku dorobkowego, można wystąpić do sądu także kilka lat po rozwodzie czy orzeczeniu separacji. Możliwość ta, tak jak prawo wystąpienia do sądu o podział majątku dorobkowego, nie przedawnia się. Jednakże jest niedopuszczalna, jeśli podział został już przeprowadzony. Zasadniczo więc właściwym czasem na wystąpienie z żądaniem ustalenia nierównych udziałów jest sprawa sądowa o podział majątku wspólnego (art. 567 § 1 k. p. c.).

Udowodnienie, że są ważne powody do ustalenia nierównych udziałów, należy do tego małżonka, który tego żąda. Strony mogą zawrzeć przed sądem ugodę w tej kwestii.

Z orzeczeń sądowych

- Jeśli nie można określić stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, to nie można też ustalić nierównych ich udziałów w tym majątku. Uwzględnić trzeba w takim wypadku przewidzianą w art. 43 § 1 k. r. o. zasadę równych udziałów małżonków w majątku wspólnym (**postanowienie SN z 10 stycznia 2001 r., sygn. IV CKN 190/00**)
- Ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym dopuszczalne jest jedynie w razie łącznego wystąpienia przesłanek wskazanych w zdaniu pierwszym art. 43 § 2 k. r. o., tj. w razie przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu oraz istnienia ważnych powodów, które uzasadniają ustalenie nierównych udziałów. Ciężar dowodu wykazania powyższych przesłanek spoczywa na tym małżonku, który zgłosił wniosek o ustalenie nierównych udziałów (art. 6 k. c.).

„Ważnym powodem”, o którym mowa w art. 43 § 2 k. r. o., nie może być sam tylko negatywny stosunek małżonka do budowy domu i fakt, że fizycznie nie pomaga przy jego wznoszeniu. Konieczne bowiem byłoby wykazanie nagannego postępowania małżonka polegającego na tym, że w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynił się do powstania dorobku stosownie do swoich sił i możliwości (**postanowienie SN z 2 października 1997 r., sygn. II CKN 348/97**)

■ W postępowaniu apelacyjnym nie można żądać ustalenia nierównych udziałów w sprawie o podział majątku wspólnego, jeżeli przed sądem I instancji takie żądanie nie było zgłoszone (**postanowienie SN z 6 kwietnia 1998 r., sygn. I CKN 1113/97**)

Rozdział XVI

Nakłady z majątków osobistych rozliczane przy podziale

W związku z podziałem majątku dorobkowego małżonkowie muszą przy ustaleniu tego, co przypadnie każdemu z nich, rozliczyć wydatki i nakłady poczynione z tego majątku na majątek osobisty, i odwrotnie – ze wspólnego na osobiste

Taką zasadę wprowadza art. 45 k. r. o. Nie rozlicza się nakładów koniecznych poniesionych z majątku wspólnego na osobisty, jeśli ten ostatni przynosił dochód (dochód taki zasila majątek wspólny małżonków). Rozlicza się więc nakłady zwiększające wartość majątku osobistego. Przykładowo sąd nie uwzględni przy podziale majątku dorobkowego nakładów na niezbędny remont wynajmowanego domu (bo to nakład konieczny), który odziedziczył mąż. Rozliczy natomiast nakłady na rozbudowę takiego domu (bo to nakład zwiększający wartość domu, nienależący do koniecznych). Żaden z małżonków nie może żądać uwzględnienia nakładów lub wydatków ze swego majątku osobistego, które zostały zużyte na potrzeby rodziny, chyba że zwiększyły też wartość tego majątku na chwilę ustania wspólności, a więc rozvodu (art. 45 § 1 k. r. o.).

Nakłady do udowodnienia

Ponieważ obowiązuje domniemanie, że dobra nabyte przez oboje małżonków albo jednego z nich stanowią majątek wspólny, ten, który domaga się zwrotu nakładów na ten majątek poniesionych z jego majątku osobistego, musi ten fakt udowodnić.

Sąd, dzieląc majątek wspólny, decyduje, które przedmioty, które dobra mają przyspaść żonie, a które mężowi. Nakładem z majątku wspólnego na majątek osobisty jest również spłata długu obciążającego majątek osobisty współmałżonka.

Przykład

Małżonkowie wspólnie kupili mieszkanie spółdzielcze własnościowe. W trakcie małżeństwa mąż odziedziczył dom, który był własnością zmarłej matki. Dom był obciążony długiem hipotecznym zaciągniętym przez matkę na jego budowę. Małżonkowie sprzedali mieszkanie za 250 tys. zł i 160 tys. wydali na spłatę tego zadłużania. 90 tys. wydali na urządzenie domu i kupno samochodu.

Dom na działce męża lub żony

Odmienne reguły odnoszą się do ustalania nakładów na dom wspólnie wybudowany na gruncie należącym do majątku osobistego, np. odziedziczonego przez żonę. Zgodnie z zasadą, że to, co trwale z gruntem

związane, należy do gruntu, dom jest własnością osobistą żony. I odwrotnie, jeśli na budowę domu na działce należącej do majątku dorobkowego małżonków zużyte zostały pieniądze żony pochodzące z darowizny czy np. ze sprzedaży odziedziczonych przez nią dzieł sztuki, będzie to jej nakład z majątku osobistego na majątek wspólny. Przy jego rozliczaniu należy najpierw ustalić ułamkowy udział nakładów poczynionych przez nią w wartości domu według cen z okresu jego budowy, następnie zaś obliczyć sam ułamkowy udział w wartości domu według cen rynkowych z chwili podziału majątku wspólnego. Jednakże w sprawie o podział majątku dorobkowego małżonek nie będący właścicielem gruntu może na podstawie w art. 231 kodeksu cywilnego może domagać się, by sąd przyznał własność domu tylko jemu. Sąd Najwyższy w uchwale 7 maja 2010 r. (sygn. akt III CZP 34/10) zaznaczył, że to, czy sąd przyznać ma powinien odpowiednią kwotę tytułem zwrotu nakładów na wzniesienie budynku, czy też przyznać mu własność, decyduje okoliczności sprawy.

Podobny sposób rozliczenia przyjmowany jest w odniesieniu do mieszkania spółdzielczego, jeżeli zostało ono przydzielone w czasie trwania małżeństwa i weszło do majątku dorobkowego. Jeśli pieniądze na wkład pochodziły z darowizny, należy je rozliczać jako nakład z majątku odrębnego na majątek wspólny. O kwestii uprawnień małżonków do mieszkania po ustaniu wspólności majątkowej w wyniku rozwodu lub separacji – **str 36**.

Własna praca raczej bez znaczenia

Zasadniczo nie uważa się za nakład na majątek odrębny osobistej pracy włożonej przez jednego małżonka w powstanie majątku odrębnego. Nie rozlicza się więc przy podziale dorobku np. wartości pracy włożonej przez męża w budowę domu finansowaną z darowizny rodziców żony czy z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mieszkania, które kupiła przed ślubem. Wartość takiej pracy może być uwzględniona tylko wyjątkowo, gdy małżonek zrezygnował na czas budowy z pracy zarobkowej lub ją ograniczył.

Rozliczenie nakładów następuje po ustaniu wspólności majątkowej, z reguły w trakcie podziału majątku wspólnego – zarówno gdy o podziale orzeka sąd, jak i w sytuacji, gdy małżonkowie dzielą majątek sami, ewentualnie w formie aktu notarialnego. Udanie się do notariusza jest konieczne, gdy w skład dzielonego majątku wchodzi nieruchomości albo spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

Jeśli sprawa o podział trafi do sądu, na sądzie ciąży obowiązek ustalenia tych nakładów bez względu na to, czy małżonkowie przedstawili dowody pozwalające na ich ustalenie. Tak uznał Sąd Najwyższy w uchwale z 21 lutego 2008 r. (sygn. III CZP 148/07).

Z orzeczeń sądowych

- W sprawie o podział majątku wspólnego, poza rozliczeniem nakładów i wydatków poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny (osobisty) i z majątku odrębnego (osobistego) na majątek wspólny w czasie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej, rozlicza się też nakłady i wydatki dokonane przez każde z małżonków (lub byłych małżonków) w okresie od ustania wspólności do chwili podziału majątku wspólnego. Z art. 42 k. r. o. wynika, że do takich wydatków i nakładów mają odpowiednie zastosowanie przepisy k. p. c. o współwłasności w częściach ułamkowych. Podstawę dokonania rozliczeń stanowią art. 567 § 1 w związku z art. 686 k. p. c. Sąd w postępowaniu działowym dokonuje rozliczeń z tytułu posiadania przedmiotów należących do majątku objętego wspólnością, pobranych pożyczek i innych przychodów, a także poczynionych na ten majątek nakładów i spłaconych długów w okresie między ustaniem wspólności a dokonaniem podziału majątku wspólnego. Za podstawę rozliczenia pożyczek nie sposób przyjąć pożyczek potencjalnych (możliwych do uzyskania w świetle opinii biegłego), lecz jedynie pożyczki rzeczywiste (realnie uzyskane) (**postanowienie SN z 7 stycznia 2009 r., sygn. II CSK 390/08**)
- Jeżeli wkład jednego z małżonków do spółki cywilnej przekształconej w spółkę jawną pochodzi z majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską, do majątku tego należy wierzytelność (należność) z tytułu na-

kładu, którym pokryto wkład. Wysokość tej wierzytelności ustala się według reguł obowiązujących przy obliczaniu wartości udziału kapitałowego w przypadku wystąpienia wspólnika ze spółki jawnej (art. 65 k. s. h.). Wartość nakładu z majątku wspólnego małżonków na nabycie należącego do jednego z nich udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością ustala się według ceny rynkowej tego udziału.

Przy obliczaniu wartości udziałów w obu spółkach należy mieć na względzie stan spółki z chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, a ceny z daty orzekania (**uchwała SN z 13 marca 2008 r., sygn. III CZP 9/08**)

- W sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd ustala wartość nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków bez względu na inicjatywę dowodową uczestników postępowania (**uchwała SN z 2 lutego 2008 r., sygn. III CZP 148/07**)
- Podstawę określania przynależności do majątków małżonków spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego nieprzeznaczonego na potrzeby rodziny stanowią ogólne unormowania k. r. o. Jeśli przekształceniu na prawo własnościowe, niemające takiego przeznaczenia, uległo lokatorskie prawo do lokalu stanowiące majątek odrębny jednego małżonka, prawo to, będące kontynuacją poprzednio przysługującego mu prawa do lokalu, pozostaje nadal składnikiem jego majątku odrębnego, a ewentualna dopłata dokonana na jego przekształcenie ze środków majątku wspólnego stanowi z tego majątku na majątek odrębny, podlegający rozliczeniu na podstawie art. 45 k. r. o. (**postanowienie SN z 20 czerwca 2008 r., sygn. IV CSK 60/08**)
- Nakłady z majątku odrębnego jednego z małżonków na majątek odrębny drugiego podlegają rozliczeniu z majątku wspólnego tylko wówczas, gdy na przedmiot majątkowy stanowiący majątek odrębny jednego z małżonków dokonano nakładów zarówno z majątku wspólnego, jak i z majątku odrębnego małżonków (**wyrok SN z 7 czerwca 2002 r., sygn. IV CKN 1108/00**)

Rozdział XVII

Wspólne mieszkanie do podziału

Sąd, orzekając rozwód i separację, musi zawsze określić sposób korzystania przez małżonków ze wspólnego mieszkania. Ostateczne załatwienie tej kwestii następuje dopiero w ramach podziału majątku wspólnego, dorobkowego

Takie rozstrzygnięcie może się znaleźć już w wyroku orzekającym rozwód lub separację albo później – po odrębnej sprawie o podział majątku dorobkowego lub też w wyniku zgodnego, umownego podziału majątku. Jeśli jednak mieszkanie czy dom, które zajmowali rozstający się małżonkowie, należy do majątku osobistego (odrębnego) jednego z nich, działa go nie dotyczą (**czym innym jest ustalenie w wyroku rozwodowym lub orzekającym separację sposobu korzystania z mieszkania na czas pozostawania eksmałżonków pod jednym dachem – o tym obszernie na str 37**). Mieszkanie należy do majątku osobistego, jeśli np. zostało mężowi przydzielone przez spółdzielnię przed ślubem, jeśli otrzymał je w czasie małżeństwa jako darowiznę, w spadku albo kupił na wolnym rynku z pieniędzy stanowiących jego majątek osobisty (darowanych, uzyskanych ze sprzedaży innego mieszkania czy gruntu kupionego przed ślubem).

Już w wyroku rozwodowym

Sąd może przy rozwodzie (separacji) doprowadzić do rozwiązania sprawy mieszkania przez jego podział albo przez przyznanie go tylko jednemu z rozwodzących się – jeśli rozwiązanie takie jest możliwe (art. 58 § 2

k. r. o.). Podział mieszkania wchodzi w rachubę tylko wówczas, gdy małżonkowie zgodnie o to wystąpią. Warunkiem zaś przyznania go jednemu z małżonków jest zgoda drugiego na wyprowadzenie się bez żądania dostarczenia mu lokalu zamiennego czy pomieszczenia zastępczego. Możliwe jest także dokonanie przez sąd w wyroku rozwodowym podziału całego majątku dorobkowego, a więc łącznie z mieszkaniem i domem, jeśli nie spowoduje to nadmiernej zwłoki w postępowaniu.

Jeśli w wyroku rozwodowym lub orzekającym separację dojdzie do podziału majątku wspólnego albo za zgodą drugiego z rozwodzących się małżonków sąd przyzna mieszkanie tylko jednemu lub orzeknie eksmisję, to rozstrzygnięcie o sposobie korzystania ze wspólnie zajmowanego lokum będzie, oczywiście, bezprzedmiotowe.

W sprawie o podział

Jeśli podział nie zostanie przeprowadzony w wyroku orzekającym rozwód lub separację i małżonkowie nie dojdą potem do porozumienia, konieczne będzie wniesienie do sądu nowej sprawy – o podział majątku dorobkowego.

Podział taki obejmuje co do zasady wszystkie składniki majątku i omówiony został wcześniej (str. 42 – 45). W przypadku mieszkań stanowiących odrębną nieruchomość (tzw. hipotecznych) oraz domów obowiązują te same zasady rozliczeń co w przypadku innych dóbr należących do majątku dorobkowego. Także gdy mieszkanie (bez względu na jego status) stanowi główny składnik majątku dorobkowego, w rachubę wchodzi ustalenie nierównych udziałów w tym majątku (por. str. 50 – 52).

Po ustaniu wspólności prawo małżonków do mieszkania będącego odrębną nieruchomością oraz domu, tak samo jak do wszystkich składników majątku dorobkowego, przekształca się we współwłasność w częściach ułamkowych. Ten stan będzie trwał do chwili, gdy małżonkowie dokonają podziału majątku w drodze umowy (notarialnej) albo przeprowadzą jego sądowy podział. Do rozliczeń w ramach podziału majątku wspólnego sąd uwzględni wartość rynkową z dnia orzekania o podziale.

Tu skoncentrujemy się na podziale majątku dorobkowego, w którego skład wchodzi mieszkanie spółdzielcze – własnościowe lub lokatorskie, oraz prawo najmu mieszkania.

Można sprzedać, zamienić, podzielić

Spółdzielcze prawo do mieszkania – zarówno lokatorskie, jak i własnościowe – wchodzi najczęściej w skład majątku wspólnego, dorobkowego, także za przyczyną obowiązującej przez wiele lat wspólności przymusowej mieszkań spółdzielczych przydzielonych w trakcie małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych załozonej rodziny. Dotyczy to mieszkań uzyskanych w wyniku przydziału ze spółdzielni do 15 stycznia 2003 r.

Gdy należące do majątku dorobkowego mieszkanie spółdzielcze czy dom ma status własnościowy, małżonkowie mogą je sprzedać i podzielić się pieniędzmi. Ma to sens, zwłaszcza gdy takie lokum jest duże i pieniądze za nie pozwalają każdemu z rozstających się na uzyskanie oddzielnego dachu nad głową.

Oczywiście, zawsze dopuszczalne jest rozwiązanie problemu przez zamianę. Zamiany bywają różne. Istnieje przynajmniej teoretycznie możliwość dokonania w związku z rozwodem tzw. zamiany spółdzielczej – zarówno mieszkania lokatorskiego, jak i własnościowego. Polega to na tym, że w zamian za mieszkanie postawione do dyspozycji przez rozwiedzionych spółdzielnia dostarcza dwa wolne lokale z własnych zasobów. Nikt natomiast, także sąd, nie ma możliwości nalożenia na spółdzielnię obowiązku przydzielenia byłym małżonkom odrębnych mieszkań w zamian za ich dotychczasowe lokum.

Komu spiąty

Bez względu na wybór sposobu podziału mieszkania spółdzielczego, czy to w formie zamiany, czy przez sprzedaż, czy też przyznanie wyłącznych praw do niego jednemu z małżonków, pozostaje kwestia związanych z tym rozliczeń majątkowych. Możliwe jest oczywiście, że jeden z eksmałżonków rezygnuje dobrowol-

nie z materialnych roszczeń. Jeśli nie ma zgody co do sposobu rozwiązania tej kwestii, pozostaje wniesienie do sądu sprawy o podział majątku. W takim wypadku sąd decyduje, któremu z byłych małżonków przyznać prawo do mieszkania.

Z reguły otrzymuje lokum małżonek obciążony bezpośrednią pieczę nad dziećmi, czyli żona. Ten drugi dostaje spłaty. Muszą one zasadniczo wyrównywać wartość należnego małżonkowi udziału w majątku wspólnym (**por. str. 48**).

Dopuszczalny jest także trwały podział fizyczny mieszkania, jeśli byłoby to możliwe w świetle przepisów budowlanych i spółdzielni mieszkaniowa (czy inny właściciel mieszkania) wyraziłaby na to zgodę. W praktyce taka możliwość występuje sporadycznie.

Rozwiedzeni muszą podjąć jakąś decyzję co do spółdzielczego lokum. Jeśli jednak podział majątku przeprowadza sąd, decyzję małżonków zastępuje jego rozstrzygnięcie.

WAŻNE

Wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu dla celów rozliczeń związanych z podziałem majątku wspólnego ustala się według aktualnej wartości rynkowej z dnia orzeczenia o podziale. Jeśli małżonkowie nie określą tej wartości zgodnie sami, sąd z reguły powierza jej określenie rzeczoznawcy majątkowemu.

W praktyce bardziej skomplikowana jest kwestia wyceny spółdzielczego lokatorskiego prawa do mieszkania oraz prawa najmu – o czym dalej.

Lokatorskie w spółdzielni do wyceny

Rozstający się małżonkowie mogą podjąć decyzję o przekształceniu statusu mieszkania z lokatorskiego na odrębną własność, by np. sprzedać je i podzielić kwotę uzyskaną ze sprzedaży, jeśli dojdą do wniosku, że będzie to dla nich korzystniejsze niż dział obejmujący lokum o statusie lokatorskim.

Gdy takiej decyzji nie podejmą, a spółdzielnia nie przydzieli mieszkań tego typu, i gdy nie ma możliwości zamiany na dwa mniejsze, określony lokal najczęściej z wyroku sądu przypada jednemu z małżonków, a drugi otrzymuje spłatę stosowną do wartości tego prawa.

Zasadniczo w razie podziału majątku dorobkowego wartość spółdzielczego lokatorskiego prawa do mieszkania stanowi kwota, jaką spółdzielnia musiałaby zwrócić w razie wygaśnięcia tego prawa.

Sądy przyjmują przy wycenie tego prawa reguły określone w art. 11 ust. 2¹ i ust. 2² ustawy z 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, obowiązujące w wypadku wygaśnięcia tego prawa.

Według prawa spółdzielczego

W myśl art. 11 ust. 2¹ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w wypadku wygaśnięcia prawa lokatorskiego spółdzielnia musi zwrócić osobie uprawnionej wartość rynkową mieszkania, ale nie wyższą od kwoty, jaką spółdzielnia uzyska w wyniku przetargu na ten lokal. To ograniczenie w przypadku podziału majątku wspólnego nie wchodzi w rachubę, jeśli mieszkanie nie będzie sprzedawane, a prawo do niego ma przyspać jednemu z byłych małżonków.

Na podstawie art. 11 ust. 2² ustawy z 2000 r. z wartości rynkowej potrąca się przypadające na dane lokum zobowiązania spółdzielni związane z budową, w tym zwłaszcza niewniesiony wkład mieszkaniowy ewentualne zaległe opłaty za to lokum. Jeśli spółdzielnia skorzystała z pomocy ze środków publicznych lub innych środków, to potrąci również nominalną kwotę umorzenia kredytu lub dotacji przypadającego na ten lokal.

Ten sposób wyceny prawa lokatorskiego obowiązuje od 31 lipca 2007 r. W tym dniu weszła w życie ostatnia nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, która zmodyfikowała też zasady ustalania kwoty należnej w związku z wygaśnięciem tego prawa.

Za pieniądze z majątku osobistego

Jeśli pieniądze na wkład mieszkaniowy na lokatorskie lokum pochodziły np. z darowizny na rzecz żony, z pieniędzy za odziedziczony grunt itd., sąd rozliczy je jako nakład z majątku osobistego na majątek wspólny. Jako nakład na majątek wspólny z majątku osobistego, np. ze sprzedaży udziału w odziedziczonym mieszkaniu, traktuje się również wkład na przedmażeńskie mieszkanie lokatorskie przekształcone następnie w czasie małżeństwa w prawo własnościowe, gdy wkład budowlany został uzupełniony z majątku dorobkowego.

Jeżeli status mieszkania lokatorskiego uzyskanego przed ślubem przez jednego z małżonków został w trakcie małżeństwa zmieniony na spółdzielcze własnościowe prawo do mieszkania, to należy ono do majątku dorobkowego, także gdy lokatorskie prawo do niego było składnikiem majątku osobistego męża czy żony, bo jego przydział nastąpił przed ślubem. Tak uznał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10 stycznia 1997 r. (sygn. II CKN 21/96). Dotyczyć to jednak może, jak się wydaje, tylko mieszkań przydzielonych przez spółdzielnię (po przekształceniu prawa lokatorskiego) na warunkach własnościowego prawa do lokalu dla zaspokojenia potrzeb rodziny przed 24 kwietnia 2001 r., tj. przed wejściem w życie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, która wyłączyła przydziały mieszkań o statusie własnościowym. Po przywróceniu tej możliwości, tj. 15 stycznia 2003 r., przestała obowiązywać przymusowa wspólność mieszkania przydzielonego przez spółdzielnię dla zaspokojenia potrzeb rodziny.

Jeśli mieszkanie nie miało takiego przeznaczenia albo do zmiany jego statusu doszło po tej dacie, należy ono nadal do majątku osobistego tego małżonka, który przed ślubem uzyskał je na zasadzie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Pieniądze wydatkowane na wykup z majątku wspólnego małżonków będą rozliczane w razie podziału majątku jako nakład na majątek osobisty (por. postanowienie SN z 20 czerwca 2008 r., sygn. IV CSK 60/08).

Formalności do załatwienia w spółdzielni

W razie rozwodu małżonkowie powinni w ciągu roku zawiadomić spółdzielnię, któremu z nich przypadło prawo do mieszkania lokatorskiego, albo przedstawić dowód wszczęcia sprawy o podział majątku. Jeśli tego nie zrobią, spółdzielnia musi im wyznaczyć w tym celu dodatkowy termin, nie krótszy jednak niż sześć miesięcy.

Jeśli i ten termin minie bezskutecznie, spółdzielnia może (nie musi) podjąć uchwałę o wygaśnięciu spółdzielczego prawa do lokalu. W praktyce może do tego dojść tylko w szczególnych okolicznościach, np. gdy oboje byli małżonkowie mieszkają gdzie indziej. W razie wygaśnięcia lokatorskiego prawa przysługującego małżonkom zając niejako ich miejsce mogą dzieciom i inne osoby bliskie zamieszkałym w danym lokum.

Porozwodowe działy mieszkania komunalnego

Prawo najmu mieszkania uzyskane w czasie trwania małżeństwa jest częścią wspólnego majątku małżonków. Może więc być objęte podziałem po rozwodzie.

Powstaje zatem kwestia jego wyceny. W uchwale z 24 maja 2002 r. (sygn. III CZP 28/02) Sąd Najwyższy stwierdził, że wartość prawa najmu mieszkania komunalnego, za który optacany jest czynsz regulowany, stanowi różnica między czynszem wolnym a regulowanym, ustalona z uwzględnieniem – stosownie do konkretnych warunków – przypuszczalnego okresu trwania tego najmu. Uchwała jest nadal aktualna. Wciąż, mimo prób uwolnienia czynszów w mieszkaniach przydzielonych przed laty, ich wysokość podlega reglamentacji. Ten więc z małżonków, któremu przypadnie prawo najmu, musi z tej racji w ramach podziału majątku wspólnego wypłacić drugiemu małżonkowi połowę różnicy między czynszem wolnym (bo druga część tej korzyści pozostaje przy nim), jaki trzeba by w ich mieście czy gminie płacić za takie samo mieszkanie, a czynszem regulowanym za hipoteczny okres trwania najmu. Ten okres musi ustalić sąd.

Przykład

Były małżonek, któremu sąd, dzieląc majątek wspólny, nakazał opuszczenie mieszkania w związku z przyznaniem prawa najmu drugiemu małżonkowi, musi w tym samym wyroku rozstrzygnąć, czy przysługuje mu prawo do lokalu socjalnego. Dostarczenie takiego lokalu obciąża gminę. To samo odnosi się do sytuacji, gdy nakaz dotyczy opuszczenia mieszkania spółdzielczego – lokatorskiego, a także własnościowego. Jeśli sąd przyzna eksmałżonkowi prawo do lokalu socjalnego, może on nadal mieszkać w mieszkaniu, które przypadło definitywnie drugiemu eksmałżonkowi, do czasu otrzymania od gminy lokalu socjalnego.

Sąd, decydując o prawie do tego lokalu, kieruje się obowiązującymi kryteriami, zwłaszcza obowiązującym w danej gminie kryterium dochodowym. W niektórych sytuacjach nie może go odmówić, ale tylko gdy mieszkanie należy do tzw. publicznego zasobu (nie dotyczy to mieszkań w domach prywatnych). Musi przyznać je m.in.: kobiecie w ciąży; obłożnie choremu; emerytowi i renciście spełniającym warunki do korzystania z pomocy społecznej; bezrobotnemu; osobie sprawującej opiekę nad wspólnie zamieszkałym z nią dzieckiem.

Sąd jest zwolniony z tego obowiązku, jeśli osoby te mogą zamieszkać w innym mieszkaniu niż dotychczas zajmowane.

Udział w opłatach za mieszkanie po rozwodzie

Za zapłatę czynszu, a także tzw. opłat eksploatacyjnych związanych z mieszkaniami spółdzielczymi, odpowiedzialne są wszystkie osoby pełnoletnie stałe w danym lokum mieszkające (art. 688¹ k. c.). Dotyczy to także rozwiedzionych małżonków, którzy pozostają pod wspólnym dachem.

Jeśli jeden z rozwiedzionych uiszcza opłaty związane z korzystaniem z mieszkania, może się domagać zwrotu odpowiedniej części od drugiego z małżonków.

Obowiązek solidarnego ponoszenia opłat wynika dla mieszkających w domach spółdzielczych z art. 4 ust. 6 ustawy z 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, a dla mieszkających w mieszkaniach i domach wynajmowanych – art. 688¹ kodeksu cywilnego oraz art. 22 ust. 3 ustawy z 2001 r. o ochronie praw lokatorów. Obejmuje on także stałe mieszkające z nimi osoby pełnoletnie. Dotyczy to wszystkich osób faktycznie korzystających z lokalu, w tym byłych małżonków. Prawo spółdzielcze wyłącza wyraźnie tylko odpowiedzialność pełnoletnich dzieci i wnuków właścicieli oraz członków spółdzielni pozostających na ich utrzymaniu. Natomiast według art. 688¹ k. c. solidarna odpowiedzialność osób pełnoletnich mieszkających w danym lokum obejmuje także inne oprócz czynszu opłaty z nim związane.

Odpowiadają oboje

Bez względu na to, któremu z rozwiedzionych małżonków sąd przyznał prawo do mieszkania, spółdzielnia mieszkaniowa, a także właściciel wynajmowanego mieszkania, może wystąpić do sądu przeciwko obojgu. Po uzyskaniu zaś wyroku sądu zasądającego wolno spółdzielni czy wynajmującemu ściągnąć przymusowo należność, np. z wynagrodzenia byłej żony, jeśli mąż będący właścicielem, członkiem spółdzielni nie pracuje i nie ma dóbr, które mógłby zająć komornik.

Jeśli opłaty dotyczą mieszkania spółdzielczego własnościowego lub będącego własnością jednego z rozwiedzionych albo ich współwłasnością, w rachubę wchodzi też ściągnięcie zaległości przez wystawienie lokum na licytację. Jeśli mieszkanie jest wynajmowane, niepłacenie czynszu może doprowadzić do rozwiązania umowy najmu i eksmisji.

Z obawy przed takimi konsekwencjami często jeden z rozwiedzionych przyjmuje na siebie wszystkie obciążenia związane z lokum. Niestety, jeśli były mąż czy żona odmawia dobrowolnego partycypowania w takich wydatkach, ponoszącemu je pozostaje tylko droga sądowa do wyegzekwowania ich części przypadającej

na byłego współmałżonka. Odpowiedzialność eksmałżonka niebędącego najemcą czy członkiem spółdzielni albo właścicielem mieszkania ogranicza się do wysokości czynszu i opłat za okres stałego zamieszkiwania. Natomiast wspólnota mieszkaniowa (chodzi o tzw. mieszkania hipoteczne) może się domagać pokrycia kosztów zarządu i utrzymania mieszkania od właścicieli i współwłaścicieli, także gdy w danym lokum nie mieszkają. Nie ma podstaw prawnych, by żądać tego od innych domowników.

Z orzeczeń sądowych

- Wartość spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w postępowaniu o podział majątku wspólnego byłych małżonków jest ustalana z uwzględnieniem zasad rozliczeniowych z osobą uprawnioną w razie wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do takiego lokalu (**postanowienie SN z 29 października 2009 r., sygn. III CZP 74/09**)
- Prawo najmu lokalu komunalnego, za który opłacany jest czynsz w wysokości ustalonej w uchwale rady gminy, wydanej na podstawie art. 8 pkt 1 ustawy z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, stanowi składnik majątku wspólnego małżonków i podlega rozliczeniu przy podziale tego majątku. Jego wartość odpowiada różnicy pomiędzy czynszem opłacanym a czynszem wolnym, z uwzględnieniem, w konkretnych okolicznościach, okresu prawdopodobnego trwania stosunku najmu. Przy ustalaniu tej wartości nie uwzględnia się możliwości preferencyjnego zakupu lokalu przez najemcę (**uchwała SN z 9 maja 2008 r., sygn. III CZP 33/08**)
- Małżonek, którego prawo do korzystania z mieszkania wynika z art. 28¹ zdanie pierwsze k. r. o. (z uprawnienia do korzystania z mieszkania, do którego prawo przystępuje drugiemu małżonkowi), jest lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego. Sąd musi w związku z tym orzec o uprawnieniu tego małżonka do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia (**wyrok SN z 21 marca 2006 r., sygn. IV CSK 185/05**)
- Jeżeli nieruchomości w wyniku podziału majątku wspólnego przypadła uczestnikowi (eksmeżowi), którego obciążono na rzecz wnioskodawczyni (eksżony) określoną kwotą z tytułu wyrównania wartości udziałów w majątku wspólnym, to przede wszystkim uczestnika (eksmeża) jako właściciela lokalu (...) obciąża uregulowanie należności na rzecz wierzyciela wynikającej z wpisu hipoteki. Nieuwzględnienie zatem przy ustaleniu dopłat przez uczestnika wysokości obciążającej nieruchomości hipoteki może doprowadzić do tego, że uczestnik spłaci sam dług hipoteczny, w którym żona nie będzie już partycypowała, on zaś nie będzie mógł przeciwko niej skutecznie dochodzić z tego tytułu swych roszczeń (art. 618 § 3 k. p. c.) (**postanowienie SN z 29 września 2004 r., sygn. II CK 538/03**)
- W sprawie o podział majątku wspólnego, w skład którego wchodzi prawo najmu lokalu mieszkalnego, sąd, przyznając w wyniku podziału to prawo jednemu z byłych małżonków będących współlokatorami w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego i nakazując drugiemu wydanie lokalu (art. 624 w związku z art. 688 i 567 § 3 k. p. c.), orzeka o uprawnieniu tego małżonka do otrzymania lokalu socjalnego bądź o braku takiego uprawnienia (**uchwała SN z 13 czerwca 2003 r., sygn. III CZP 40/03**)
- Rozstrzygając o tym, komu z byłych małżonków należy przyznać spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, sąd rozważa usprawiedliwione interesy osób uprawnionych wyłącznie z punktu widzenia art. 212 § 2 i 3 k. c. (określających sposób zniesienia współwłasności) w związku z art. 45 k. r. o. (o rozliczeniu nakładów) i art. 1035 k. c., nie zaś w aspekcie art. 5 k. c. (czyli zasad współżycia społecznego) (**postanowienie SN z 10 stycznia 2001 r., sygn. IV CKN 190/00**)
- Spółdzielnia nie może podjąć uchwały o wygaśnięciu spółdzielczego prawa do lokalu bez wyznaczenia byłym małżonkom dodatkowego terminu (**wyrok SN z 13 czerwca 2001 r., sygn. II CKN 462/00**)

ROZDZIAŁ XVIII

Wierzyciel ściąga za długi wspólnie zaciągnięte w trakcie małżeństwa

Rozwód nie kończy odpowiedzialności za długi, które małżonkowie zaciągnęli wspólnie w trakcie małżeństwa i za które odpowiadają solidarnie. Dotyczy to zarówno zobowiązań prywatnych, jak i firmowych

Jednakże zasady odpowiedzialności są różne w zależności od ich rodzaju. Zaczniemy od długów cywilnych, a więc wierzycieli będących osobami fizycznymi, spółkami, bankami itp.

Inaczej kształtuje się odpowiedzialność za zobowiązania zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny (art. 30 k. r. o.). Te jednak po rozwodzie w praktyce nie są problemem, chyba że np. czynsz czy zaległe opłaty za mieszkanie urosły do poważnych kwot.

O odpowiedzialności za długi wobec fiskusa osobno **str. 65 – 68**.

Długi nieobciążające

Zaczniemy od długów osobistych, które nie obciążają majątku wspólnego. Tak więc zarówno w trakcie małżeństwa, jak i po rozwodzie (i separacji) majątku wspólnego, a potem udziału eksmałżonka w tym majątku, nie obciążają:

- długi zaciągnięte bez zgody drugiego małżonka, gdy zgoda nie jest potrzebna dla ważności umowy,
- długi zaciągnięte przed ślubem (przed powstaniem wspólności majątkowej),
- długi związane z majątkiem osobistym (np. należność za remont domu letniskowego odziedziczonego przez małżonka),
- długi niewynikające z umowy czy innej czynności prawnej (art. 41 § 2 k. r. o.).

Do tej ostatniej kategorii należą zwłaszcza zasądzone przez sąd odszkodowanie i renta dla ofiary wypadku drogowego spowodowanego przez jednego małżonka, alimenty przyznane przez sąd jego dzieciom z poprzedniego małżeństwa lub pozamałżeńskie i byłej żonie. Do tej grupy zalicza się również obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej – zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia. To samo dotyczy grzywien, nawiązek, opłat sądowych nałożonych na eksmałżonka w czasie trwania małżeństwa.

Odpowiadają wspólnie

Po rozwodzie małżonkowie wspólnie, jak przed rozwodem, odpowiadają za długi zaciągnięte wspólnie, za długi, z racji których ciąży na nich odpowiedzialność solidarna, i długi zabezpieczone hipoteką lub zastawem na wspólnym majątku.

Oznacza to, że także po rozwodzie dla wierzyciela dostępny jest cały majątek każdego z nich. Odpowiedzialność solidarna ciąży na małżonkach np. z racji udzielenia przez jednego z nich poręczenia wekslowego i długów zaciągniętych na zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny.

Jeden podpisuje, drugi się godzi

Jeśli tylko jeden z małżonków podpisał umowę, dług z niej wynikły wierzyciel może ściągnąć z majątku wspólnego także po rozwodzie tylko wówczas, gdy drugi wyraził zgodę na zaciągnięcie danego zobowiązania (art. 41 § 2 k. r. o.).

Brak zgody drugiego małżonka na zaciągnięcie zobowiązania oznacza, że zarówno w trakcie małżeństwa, jak i po rozwodzie wierzyciel może ściągnąć przymusowo swą należność z majątku osobistego tego małżonka, który zobowiązanie zaciągnął, a także z jego:

- wynagrodzenia za pracę lub innych dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej,
- korzyści z praw autorskich, praw pokrewnych (np. artystów wykonawców), czyli tantiem, prawa własności przemysłowej (do znaków towarowych, wynalazków, wzorów użytkowych) oraz innych praw przysługujących twórcom.

To samo dotyczy sytuacji, gdy dług związany jest z majątkiem osobistym małżonka. W obu tych sytuacjach majątek wspólny małżonków jest dla wierzyciela niedostępny. Nie jest oczywiście dostępny majątek osobisty małżonka, który zgody nie wyraził.

Rozwód i separacja, a także ustanie wspólności majątkowej z innych przyczyn, zmienia sytuację wierzyciela na lepsze, bo może ściągnąć swą należność przymusowo także z udziału w majątku wspólnym lub raczej z dóbr, które w wyniku podziału tego majątku przypadną dłużnikowi.

PAMIĘTAJ

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że wskazane zasady znają doskonale także wierzyciele, zwłaszcza profesjonalni, tacy jak banki, towarzystwa leasingowe, przedsiębiorcy. Dlatego powszechna jest praktyka uzależniania udzielenia pożyczki czy kredytu od zgody drugiego małżonka lub żądanie, by zobowiązanie zaciągali wspólnie. To samo dotyczy umów poręczenia (żyrowania cudzych kredytów, pożyczek).

Wierzyciel małżonka, który zaciągnął u niego dług bez zgody swej żony czy męża, może także w trakcie małżeństwa zwrócić się do sądu o ustanowienie rozdzielności majątkowej (art. 52 k. r. o.). Rozdzielność bowiem pozwoli mu ściągnąć dług z udziału dłużnika w majątku wspólnym.

Znaczenie zgody

Zgoda oznacza, że należność może być wyegzekwowana (art. 41 § 1 k. r. o.):

- z majątku osobistego małżonka, który zobowiązanie zaciągnął, oraz
- z jego wynagrodzenia za pracę lub innych dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej,
- z jego korzyści z praw autorskich, praw pokrewnych (np. artystów wykonawców), czyli tantiem, prawa własności przemysłowej (do znaków towarowych, wynalazków, wzorów użytkowych) oraz innych praw przysługujących twórcom,
- z majątku wspólnego.

Majątek osobisty małżonka, który zgodę wyraził, jest dla wierzyciela niedostępny – zarówno w trakcie małżeństwa, jak i po rozwodzie.

W tej sytuacji rozwód jest korzystny dla drugiego małżonka, który udzielił zgody na zaciągnięcie zobowiązania, bo z jego części majątku wspólnego dług wierzyciel nie ściągnie.

Przykład

Jeśli dług, na którego zaciągnięcie zgodził się małżonek, wynosi 500 tys. zł, a majątek wspólny 600 tys. zł, to w trakcie małżeństwa wierzyciel może ściągnąć z niego całą swą należność. Po rozwodzie dostępny jest dla niego tylko udział małżonka będącego dłużnikiem; z udziału drugiego długu nie ściągnie (chyba że wcześniej sąd nadał np. wyrokowi zasądzającemu należność od dłużnika klauzulę wykonalności przeciwko jego małżonkowi – z ograniczeniem do majątku wspólnego).

Wierzyciel, który w związku ze zgodą małżonka na zaciągnięcie zobowiązania może egzekwować należność także z majątku wspólnego, a po rozwodzie z udziałów obu małżonków w tym majątku, musi wykazać, że małżonek taką zgodę wyraził. Gdy zaś chce ściągnąć z majątku przedsiębiorstwa należącego do majątku

wspólnego długu małżonka wynikające z prowadzenia tego przedsiębiorstwa, musi wykazać w dokumencie urzędowym albo prywatnym, że należność powstała w związku z prowadzeniem firmy.

Gdy dług ciąży na obojgu

Wierzyciel jest w najlepszej sytuacji, gdy stronami umowy są oboje małżonkowie albo gdy ciąży na nich odpowiedzialność solidarna, np. w związku z udzieleniem przez żonę poręczenia wekslowego na zabezpieczenie spłaty długu zaciągniętego przez męża. Wtedy wierzyciel egzekucję komorniczą może prowadzić:

- z majątku wspólnego,
- z majątków osobistych małżonków oraz
- ze wspomnianych praw majątkowych każdego z małżonków (wynagrodzenie, prawa autorskie itd.).

Rozwód tego nie zmienia

Mówiąc o majątku osobistym, trzeba też wziąć po uwagę ewentualne różnice w składzie majątków osobistego i wspólnego, jakie mogą wystąpić, jeśli małżonkowie zawarli umowę majątkową modyfikującą ustrój wspólności ustawowej. Jeśli jest to umowa rozszerzająca tę wspólność, majątek wspólny będzie odpowiednio obszerniejszy, jeśli ograniczająca wspólność – odpowiednio szczuplejszy.

Uwaga! Rozszerzenie wspólności dla wierzyciela, który może ściągnąć należność tylko z majątku osobistego i wskazanych wyżej należności, jest bez znaczenia, jeśli wierzyciel nie wiedział o umowie majątkowej i jej rodzaju.

Co z długami biznesowymi

Długi związane z działalnością firmy prowadzonej przez jednego małżonka wierzyciel może ściągać m.in. z majątku przedsiębiorstwa, jeśli jest on wspólnym dorobkiem.

Po rozwodzie egzekucję może prowadzić tylko z udziału małżonka-przedsiębiorcy w majątku wspólnym. Z przyczyn, o których była już mowa, rozwód jest dla interesu majątkowego eksmałżonka przedsiębiorcy korzystny. Ponieważ majątek wspólny po rozwodzie przestaje istnieć, wierzyciel nie może sięgnąć do niego. Dostępny jest dla niego tylko majątek osobisty przedsiębiorcy będącego dłużnikiem. Na majątek ten zaś po rozwodzie składa się także udział dłużnika w majątku wspólnym, którego składnikiem jest też przedsiębiorstwo. Trzeba tu zaznaczyć, że przedmiotami należącymi do tego majątku wspólnego, które służą jednemu z małżonków do wykonywania działalności zarobkowej, małżonek ten zarządza samodzielnie. Zgoda żony czy męża jest potrzebna tylko w sytuacjach wskazanych w art. 37 § 1 k. r. o. Chodzi o sprzedaż, obciążenie albo kupno nieruchomości związanych z działalnością zarobkową jednego z małżonków, o sprzedaż, obciążenie albo wydzierżawienie całej firmy lub gospodarstwa rolnego.

W odniesieniu do innych przedsięwzięć dotyczących majątku firmy zgoda jest bezprzedmiotowa, skoro z mocy przepisu ustawy, tj. art. 36 § 3 k. r. o., małżonek zarządza nimi samodzielnie.

Transakcje z udziałem obojga

Jeszcze inną kategorią umów i transakcji są te, które wymagają zgody drugiego małżonka dla swej ważności. Dokonane bez zgody są nieważne, chyba że drugi małżonek ex post potwierdził umowę. Chodzi jednak wyłącznie o transakcje i umowy dotyczące dóbr wchodzących w skład majątku wspólnego, dorobkowego. Ma to jeszcze takie istotne znaczenie, że oboje małżonkowie odpowiadają za zobowiązania wynikające z tych umów czy transakcji. Zgody drugiego małżonka wymaga:

- sprzedaż, darowizna, kupno nieruchomości i prawa użytkowania wieczystego, obciążenie jej hipoteką, prawem użytkowania, odpłatne nabycie (kupno), ale i oddanie jej w najem, dzierżawę, do bezpłatnego używania,
- sprzedaż, darowizna, obciążenie, odpłatne nabycie (kupno) i wydzierżawienie przedsiębiorstwa albo gospodarstwa rolnego,

- sprzedaż, darowizna, obciążenie hipoteką spółdzielczego własnościowego prawa do mieszkania, domu, lokalu użytkowego,
- darowizna nieruchomości lub np. samochodu należącego do majątku wspólnego, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych.

Zgoda drugiego małżonka jest niezbędna także wówczas, gdy wskazane dobra wchodziły w skład firmy prowadzonej przez jednego tylko z małżonków i gdy mają wejść w skład jego przedsiębiorstwa. Powyższe wyliczenie jest wyczerpujące. Oznacza to, że wszystkie inne czynności odnoszące się do majątku wspólnego nie wymagają dla swej ważności zgody drugiego małżonka.

Z orzeczeń sądowych

- Podkreślić należy, iż brak zgody małżonki powoduje na dokonanie poręczenia rodzi skutki z art. 41 § 2 k. r. o. Brak owej zgody nie wpływa ani na ważność, ani na skuteczność umowy poręczenia. Prowadzi natomiast do ograniczenia odpowiedzialności małżonka, który zaciąga zobowiązanie, do składników wymienionych w art. 41 § 2 k. r. o. (**wyrok SA w Katowicach z 20 lutego 2009 r., sygn. ACa 32/09**)
- Zagadnienie odpowiedzialności za długi zaciągnięte przez jednego z małżonków w okresie objętym wspólnością majątkową może być rozstrzygane w odrębnym postępowaniu na żądanie wierzyciela niebędącego uczestnikiem postępowania o podział (**postanowienie SN z 28 lutego 2008 r., sygn. III CNP 66/07**)
- W świetle art. 42 k. r. o. orzeczenie rozwodu nie powoduje podziału majątku wspólnego z mocy prawa. Nie można zatem przyjąć, że na skutek orzeczenia rozwodu stronie przypada udział w spółdzielczym prawie do lokalu, i to w 1/2, skoro udział w majątku wspólnym małżonków nie musi być równy (art. 43 § 2 k. r. o.). Samo ustanie wspólności ustawowej nie powoduje „wyjścia” udziału małżonka upadłego z masy upadłości (**wyrok SN z 19 lutego 2009 r., sygn. II CSK 469/08**)

Rozdział XIX

Wspólnych długów sąd nie podzieli

Podział majątku dorobkowego obejmuje wyłącznie aktywa. Zasadniczo nie dotyczy wspólnych długów, zobowiązań zaciągniętych wspólnie przez męża i żonę

Za dług, który obciążał solidarnie oboje małżonków w czasie trwania wspólności, odpowiadają oni tak samo po jej ustaniu, a więc po rozwodzie, separacji, podpisaniu interczy o rozdzielnosci, zniesieniu wspólności wyrokiem sądu albo jej ustaniu wskutek upadłości lub ubezwłasnowolnienia jednego z małżonków.

Sąd może jednak zobowiązać jednego z nich do spłacenia takich długów i zwolnić drugiego z obowiązku spłaty albo wskazać, w jakiej części dług ma spłacić mąż, a w jakiej żona, i uwzględnić to we wzajemnych rozliczeniach małżonków. Jednakże rozstrzygnięcie to nie jest wiążące dla wierzyciela małżonków. Wierzyciel może nadal żądać spłaty całego długu od każdego z nich, chyba że wyraził oficjalnie zgodę na przypisanie długu jednemu tylko z małżonków albo zgodził się na jego podział między nich. Dotyczy to, oczywiście, także kredytów bankowych, w tym zaciągniętych przez małżonków na budowę wspólnego domu czy kupno mieszkania.

Gdyby wierzyciel ściągnął dług od tego z małżonków, który wedle orzeczenia sądu o podziale majątku dorobkowego nie był zobowiązany do jego spłaty, małżonek ten może się domagać zwrotu, także na drodze sądowej, od drugiego małżonka czy byłego małżonka.

Jeśli jeden z małżonków po rozwodzie czy ustaniu wspólności majątkowej z innych przyczyn spłacił wspólne długi, sąd przy podziale uwzględni to przy wzajemnych rozliczeniach.

Wspólny dług zabezpieczony hipotecznie ciąży na nieruchomości objętej wspólnością majątkową małżeńską także po jej ustaniu. W razie podziału majątku dorobkowego pozostałe do spłacenia zadłużenie z racji zaciągniętego kredytu pomniejszy wartość nieruchomości. Musi to być uwzględnione przy ustaleniu wartości majątku, który przypadnie każdemu z małżonków. Potwierdził to Sąd Najwyższy w postanowieniu z 21 stycznia 2010 r. (sygn. I CSK 205/09)

ROZDZIAŁ XX

Stare długi według starych zasad

Do zobowiązań powstałych przed 20 stycznia 2005 r., zaciągniętych także przez tych małżonków, którzy potem rozwiedli się albo pozostają w separacji, stosuje się stare przepisy

Do wskazanej daty obowiązywała zasada, że na czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym jednego z małżonków konieczna jest wyraźna zgoda drugiego. Brak zgody powodował nieważność umowy, a to oznacza, że należności z niej wynikające nie mogły być egzekwowane.

Przed 2005 r. nie było żadnego przepisu, który by definiował czynności zwykłego zarządu i przekraczające zakres zwykłego zarządu (w tej chwili w ogóle nie ma takiego podziału), choć ich rozróżnienie miało zasadnicze znaczenie nie tylko dla małżonków, ale przede wszystkim dla ich kontrahentów i wierzycieli. W praktyce w razie sporu decydował o tym sąd i w orzecznictwie należało szukać wskazówek pozwalających na delimitację tych dwóch rodzajów czynności. Takie rozróżnienie poszczególnych czynności często nastroczało problemów, stąd zmiana przepisów.

Zarząd zwykły, czyli jaki

Tak więc do zakresu zwykłego zarządu zaliczało się tradycyjnie zwykłe czynności związane z codzienną eksploatacją rzeczy i utrzymaniem ich w stanie nie pogorszonym. Obejmuje on także zbywanie (sprzedaż) nieruchomości niemających szczególnego znaczenia oraz kupno nieruchomości, jeżeli nie wiąże się to z uszczuplaniem majątku, a także zawieranie umów kontraktacji, kredytowych, jeżeli pozostają w związku z działalnością gospodarczą prowadzoną przez małżonków. Przyjmowano się, że im wyższa aktywność gospodarcza małżonków i związany z tym stopień zamożności, tym szerszy powinien być im przypisany zakres czynności zwykłego zarządu. Dlatego w praktyce dla uznania, czy decyzja co do jakiegoś dobra wchodzi w zakres zwykłego zarządu tym majątkiem, czy go przekracza, istotny jest rozmiar i charakter majątku wspólnego, stosunek wysokości zobowiązania do wartości tego majątku, doniosłość czynności z punktu widzenia społeczno-gospodarczego interesu rodziny, wreszcie względ na tzw. bezpieczeństwo obrotu.

Jeśli jednak umowa nie przekraczała czynności zwykłego zarządu, wierzyciel jednego z małżonków mógł (i może nadal) ściągnąć swą należność z majątku wspólnego bez względu na to, czy drugi z małżonków zgodził się na zaciągnięcie zobowiązania przez męża czy żonę, a nawet czy w ogóle o tym wiedział. Często dowiadywał się o długi dopiero w momencie wszczęcia egzekucji.

Nadal więc, jeśli małżonkowie pozostają we wspólności ustawowej, wierzyciel jednego z nich może ściągnąć swą należność powstałą z umowy zawartej przed 20 stycznia 2005 r.

Egzekucja z ograniczeniami

Do długów sprzed 20 stycznia 2005 r. odnoszą się też nadal przepisy pozwalające na wyłączenie lub ograniczenie komorniczej egzekucji z majątku wspólnego, które generalnie z tą datą przestały obowiązywać.

Chodzi o art. 41 § 3 k. r. o. w starym brzmieniu i zmieniony już art. 767¹ k. p. c.

Pierwszy z tych przepisów pozwala na zwrócenie się do sądu o ograniczenie lub wyłączenie przymusowego ściągania długu z majątku wspólnego, jeśli dług zaciągnął tylko jeden z małżonków, gdyby ze względu na charakter należności albo stopień przyczynienia się małżonka będącego dłużnikiem do powstania majątku wspólnego egzekwowanie długu z majątku wspólnego było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Natomiast art. 767¹ k. p. c. dotyczy sytuacji, gdy komornik na podstawie wyroku (tytułu wykonawczego) wydanego przeciwko jednemu tylko małżonkowi zajął już przedmioty należące do majątku wspólnego dłużnika i jego małżonka. Przepis ten upoważnia sąd, jeżeli małżonek dłużnika powoła się na przytoczony art. 41 § 3 k. r. o., do orzeczenia o ograniczeniu lub wyłączeniu możliwości ściągnięcia długu przez wierzyciela z majątku wspólnego.

Z orzeczeń sądowych

- Komornik nie może sprzedać nieruchomości należącej do majątku dorobkowego dłużnika, która została zajęta na poczet spłaty jego długów, jeśli w wyniku podziału tego majątku dokonanego przez sąd, stała się ona własnością drugiego małżonka (**uchwała z 5 lutego 2010 r., sygn. III CZP 132/09**)
- Jeżeli zobowiązanie dłużnika pozostającego w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej powstało przed wejściem w życie ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, do postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przeciwko małżonkowi dłużnika stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed tej nowelizacji (**uchwała SN z 17 września 2008 r., sygn. III CZP 77/08**)

Rozdział XXI

Fiskus może ścigać także po rozwodzie

Regułą jest, że za podatki odpowiada podatnik oraz ten, kto je pobrał lub pobrać powinien – płatnik albo inkasent. Jednakże skutki jego długów wobec fiskusa mogą obciążać także jego małżonka, a nawet byłego małżonka

Odpowiedzialność małżonka za te długi została unormowana w ordynacji podatkowej odrębnie (art. 29 ordynacji podatkowej – dalej: o. p.) i w sposób bardziej rygorystyczny, niż wynika to z k. r. o. w stosunku do wszystkich innych zobowiązań małżonków.

W trakcie małżeństwa...

Zakres tej odpowiedzialności po rozwodzie zależy od relacji majątkowych istniejących między małżonkami w trakcie małżeństwa, a mianowicie od tego, czy:

- pozostawali we wspólności majątkowej małżeńskiej, fzw. ustawowej,
- panuje między nimi ustrój rozdzielnosci majątkowej, który może powstać m.in. wskutek intercyzy.

W pierwszym wypadku do dyspozycji poborcy skarbowego stoi majątek osobisty podatnika, a także majątek wspólny, dorobkowy. To samo dotyczy długów małżonka jako płatnika albo inkasenta. Nieodebrane więc przez przedsiębiorcę zaliczki od wynagrodzeń pracowników, zleceniobiorców itp. fiskus może ścigać także z majątku wspólnego – jego i małżonka. Małżonek partycypuje zatem w spłacie obciążeń przedsiębiorcy wobec fiskusa całą swą częścią w majątku wspólnym. Co ważne, fiskus może ścigać z majątku wspólne-

go, którego małżonkowie dorobili się po ślubie, także zobowiązania podatkowe powstałe przed ślubem. Przepisy ordynacji nie stwarzają tu żadnych przeszkód. Natomiast wedle art. 42 § 3 k. r. o., jeśli dług jednego z małżonków powstał przed ślubem, wierzyciel nie może egzekwować go przymusowo ani z majątku drugiego małżonka, ani też z ich majątku wspólnego, dorobkowego.

Jeśli między małżonkami panuje rozdzielność majątkowa, nie ma majątku wspólnego, a więc fiskus może ściągnąć podatki obciążające danego małżonka tylko z jego majątku osobistego (odrębnego).

... i po rozstaniu

Kłopotów żony czy męża związanych z niepłaceniem podatków przez drugiego z małżonków nie kończy rozwód.

Reguły odpowiedzialności rozwiedzionego małżonka, który w czasie małżeństwa pozostawał z podatnikiem we wspólności majątkowej małżeńskiej, są unormowane w art. 110 o. p. Małżonek ten odpowiada jako tzw. osoba trzecia, podobnie jak wspólnik spółki cywilnej, jawnej, członek zarządu spółki z o.o. Fiskus nie może sięgać do jego kieszeni bezpośrednio. Musi wydać decyzję ustalającą jego odpowiedzialność jako osoby trzeciej. Od decyzji tej eksmałżonek może się odwołać, a potem wnieść ewentualnie skargę do sądu administracyjnego. Wydanie takiej decyzji jest dopuszczalne dopiero po ustaleniu, jaki dług wobec fiskusa ciąży na byłym małżonku (art. 108 § 2 o. p.).

Przykład

Joanna K. i Marcin K. pobrali się w 1983 r. Sąd rozwiązał ich małżeństwo przez rozwód 1 lutego 2007 r. Decyzją z lutego 2008 r. urząd kontroli skarbowej określił zaległość Marcina K. w VAT za okres od 1 listopada 2006 r. do 30 kwietnia 2007 w kwocie 28 715 zł. Decyzja ta została utrzymana w mocy przez izbę skarbową. W październiku 2008 r. sąd ogłosił upadłość Marcina K.

W listopadzie 2009 r. urząd skarbowy orzekł, na podstawie art. 108 § 1 w związku z art. 110 ordynacji podatkowej, o solidarnej odpowiedzialności żony wraz z Marcinem K. za zaległość podatkową w VAT za okres: listopad, grudzień 2006 r. oraz styczeń 2007 r., w łącznej kwocie 11 783 zł.

Solidarnie z podatnikiem

Rozwiedziony małżonek odpowiada za długi drugiej połowy wobec fiskusa solidarnie. Solidarna odpowiedzialność oznacza, że fiskus może ściągnąć cały zaległy podatek obciążający przedsiębiorcę także z majątku eksmałżonka. Zapłata zaległości podatkowej przez podatnika uwalnia od długu wobec fiskusa byłego małżonka – i na odwrót. Ewentualne ich rozliczenia z tym związane fiskusa nie obchodzą. Bez znaczenia jest np. umowa, że wszystkie długi związane z prowadzeniem firmy męża po rozwodzie będzie spłacać tylko on. Solidarna odpowiedzialność osoby trzeciej za zaległości podatkowe podatnika różni się od solidarnej odpowiedzialności unormowanej w k. c. Przy tej drugiej to, po czym majątek sięgnie wierzyciel, zależy od jego uznania. Przy solidarnej odpowiedzialności za podatki fiskus może wszcząć egzekucję zaległości z majątku byłego małżonka dopiero wówczas, gdy egzekucja z majątku podatnika okaże się nieskuteczna w całości lub w części.

Do wartości udziału

Eksmałżonek podatnika odpowiada za zaległości podatkowe swej byłej drugiej połowy, które powstały w trakcie małżeństwa. Zaległością jest zasadniczo każda należność fiskusa niezapłacona w terminie. Była żona nie może więc być obciążona podatkami, które powinny być zapłacone przez męża przed ślubem, gdy

nie było jeszcze wspólności, ani tymi, które powinien był uregulować po rozwodzie, gdy wspólność majątkowa ustała. Nie trzeba się obawiać obciążenia zaległościami byłego małżonka, jeśli wspólność ustała przed rozwodem, ale tylko w odniesieniu do podatków należnych za okres, w którym już nie istniała.

Eksmałżonek odpowiada za te zaległości całym swym majątkiem, a więc komornik skarbowy (poborca podatkowy) może np. ściągnąć dług, zaległość np. z bieżącego wynagrodzenia za pracę rozwiedzionego małżonka, z jego rachunku bankowego. Jednakże zaległości podatkowe małżonka powstałe w czasie trwania wspólności, którymi po rozwodzie został obciążony drugi małżonek, komornik skarbowy (postępowanie egzekucyjne prowadzi urząd skarbowy) może ściągnąć tylko do wysokości wartości przypadającego mu udziału w majątku wspólnym. Oznacza to, iż ma on prawo egzekwować je także z dóbr, które stanowiły majątek odrębny byłego małżonka podatnika (np. uzyskanych przed ślubem, odziedziczonych po zawarciu małżeństwa), byleby tylko egzekwowane kwoty nie przekraczały wartości jego udziału w majątku wspólnym.

Przykład

Małżeństwo Zbigniewa R. i Ireny R. zostało rozwiązane przez rozwód 18 marca 2009 r. W wyroku rozwodowym sąd orzekł o podziale majątku wspólnego. Ustalił jego wartość na 320 tys. zł. W listopadzie 2009 r. urząd kontroli skarbowej wydał decyzję określającą zaległość w podatku dochodowym Zbigniewa R. za okres od 1 stycznia 2006 r. do 2008 r. na kwotę 215 tys. zł. W lutym 2009 r. Zbigniew R. wyjechał z kraju. Miejsce jego pobytu nie jest znane. W marcu 2010 r. urząd skarbowy orzekł o solidarnej odpowiedzialności Ireny R. wraz ze Zbigniewem R. za jego zaległości z tytułu podatku dochodowego za wskazany okres do kwoty 160 tys. zł odpowiadającej jej udziałowi w majątku wspólnym.

Z ograniczeniami

Odpowiedzialność rozwiedzionego małżonka nie dotyczy należności na rzecz fiskusa, które były małżonek pobrał lub powinien był pobrać jako płatnik albo inkasent (niepobranych oraz pobranych, ale niewpłaconych). W art. 110 § 2 o. p. wyraźnie też zaznaczono, że nie obejmuje odsetek za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych powstałych po dniu uprawomocnienia się orzeczenia o rozwodzie, a także podatków pobranych i niewpłaconych przez małżonka jako płatnika lub inkasenta. Eksmałżonek odpowiada więc tylko za odsetki narosłe do tego dnia.

Jeśli były małżonek nie zapłacił dobrowolnie, poborca może sięgnąć do jego majątku dopiero po wydaniu decyzji o odpowiedzialności podatkowej adresowanej do niego.

Od żony zaangażowanej w biznes

Jeśli małżonkowie pozostawali w rozdzielności majątkowej, to fiskus także po rozwodzie i separacji może ściągnąć zaległy podatek przedsiębiorcy z majątku jego byłej żony, tylko jeśli była zaangażowana w prowadzenie firmy.

Małżonek przedsiębiorcy, który stałe z nim współdziałał w prowadzeniu firmy, odpowiada za podatki wynikające z tej działalności swym majątkiem osobistym jako osoba trzecia, tak samo jak były małżonek obciążony zaległościami eksmęża czy eksżony na podstawie art. 110 o. p., solidarnie z nim i całym swym majątkiem. Również dla sięgnięcia do jego pieniędzy, jego majątku konieczne jest wydanie decyzji ustalającej jego odpowiedzialność.

Współdziałająca żona czy współpracujący mąż odpowiada na takich samych zasadach jak zaangażowani w biznes przedsiębiorcy inni członkowie jego najbliższej rodziny, np. dzieci, wnuki, zięciowie i synowe, a także konkubina. Jest to jednak odpowiedzialność ograniczona. Warunkiem jest, by małżonek stałe współdziałał z podatnikiem w prowadzeniu firmy i jednocześnie czerpał korzyści z jego działalności. Odpowiedzialność

ta ogranicza się do zaległości w podatkach powstałych w tej współpracy i do wysokości korzyści, jakie małżonek z niej uzyskał.

Gdy majątku eksmęża nie wystarczy

Komornik skarbowy sięgnie do majątku byłej żony obciążonej w decyzji podatkowej zaległościami podatkowymi eksmęża powstałymi w trakcie małżeństwa lub za okres, gdy była ona osobą współdziałającą z mężem w prowadzeniu firmy, dopiero wówczas, gdy egzekucja z jego majątku okazała się w całości lub w części bezskuteczna (art. 108 § 4 o. p.).

Zasady odpowiedzialności byłych małżonków i małżonków współdziałających stale w prowadzeniu firmy z racji ich należności podatkowych odnoszą się niemal w pełni także do odpowiedzialności za składki na ubezpieczenia społeczne, które były małżonek obowiązany był odprowadzić na konto ZUS. Prawną podstawą jest tu art. 31 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. DzU z 2009 r. nr 205, poz. 1585 ze zm.).

Przedawnienie po pięciu latach

Urząd skarbowy może obciążyć eksmałżonka zaległością podatkową jego byłej drugiej połowy tylko w ciągu pięciu lat, licząc od roku, w którym zaległość powstała. Potem, jak zapisano w art. 118 o. p., wydanie decyzji obciążającej go tą odpowiedzialnością jest niedopuszczalne.

Jeśli jednak decyzja taka została wydana, to fiskus ma na ściągnięcie należności w niej wskazanej trzy lata, licząc od końca roku, w którym eksmałżonkowi została doręczona decyzja obciążająca go długami byłego małżonka wobec fiskusa. Po upływie tego terminu zobowiązanie podatkowe wynikające z tej decyzji przedawnia się. Jego bieg może jednak być przerwany przede wszystkim przez samo podjęcie przez poborcę skarbowego kroków zmierzających do przymusowego ściągnięcia należności w niej wskazanej. Po przeważeniu fiskus zyskuje kolejne trzy lata na jej egzekwowanie.

Z orzeczeń sądowych

- Zarówno dla powstania samego zobowiązania podatkowego, jak i dla określenia zakresu wynikającej stąd odpowiedzialności podatnika i jego małżonka nie jest istotny ani sposób powstania zobowiązania podatkowego, ani też zgoda bądź jej brak ze strony małżonka podatnika. Odpowiedzialność ta i jej zakres wynikają wprost z przepisów o. p. Na gruncie przepisów ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji nie ma podstaw do dokonywania jej modyfikacji. Nie ma też podstawy prawnej, która pozwalałaby w przypadku wystawienia tytułu wykonawczego na oboje małżonków na podstawie art. 27c tej ustawy na ograniczenie zakresu odpowiedzialności małżonka podatnika jedynie do majątku objętego wspólnością majątkową (**wyrok WSA w Opolu z 26 września 2008 r., sygn. I SA/Op 268/08**)
- Odpowiedzialność za zobowiązania podatkowe osób pozostających w związku małżeńskim obejmuje odrębny (osobisty) majątek podatnika oraz majątek wspólny podatnika i jego małżonka, przy czym skutki prawne ograniczenia, zniesienia lub ustania wspólności majątkowej nie odnoszą się do zobowiązań powstałych przed dniem zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej umownie lub sądownie (**wyrok SN z 27 sierpnia 2008 r., sygn. II CSK 130/08**)
- Orzeczenie o odpowiedzialności osób trzecich nie uwalnia dłużnika od tej odpowiedzialności, tylko poszerza krąg podmiotów, od których organ podatkowy może dochodzić zaspokojenia (**wyrok WSA w Gliwicach z 27 sierpnia 2007 r., sygn. I SA/GI 554/07**)
- Pojęcie „wydać decyzję”, użyte w art. 118 § 1 o. p., obejmuje również doręczenie decyzji osobie trzeciej przed upływem pięcioletniego terminu wskazanego w tym przepisie (**wyrok WSA w Gliwicach z 25 czerwca 2009 r., sygn. III SA/GI 378/09**)

- Odpowiedzialność osoby trzeciej za zaległości podatkowe powstaje na skutek wydania i doręczenia decyzji w tym przedmiocie przez organ podatkowy pierwszej instancji. Istotą art. 118 § 1 o. p. jest ograniczenie w czasie możliwości kreowania tej odpowiedzialności. Nie ma jednak znaczenia, w jakim czasie zostaje wydana decyzja organu odwoławczego. Odpowiedzialność powstaje bowiem już na skutek doręczenia decyzji organu podatkowego pierwszej instancji (**wyrok WSA w Gdańsku z 28 maja 2009 r., sygn. I SA/Gd 846/08**)

ROZDZIAŁ XXII

Separacja prawie jak rozwód

Orzeczenie separacji ma zasadniczo takie same skutki jak orzeczenie rozwiązania małżeństwa przez rozwód

Taką zasadą zapisano w art. 61⁴ § 1 k. r. o. Zastrzega się w nim jednocześnie, że będą one odmienne, jeśli ustawa (przepis rangi ustawowej) stanowi inaczej. Te odrębności wynikają przede wszystkim z przepisów k. r. o. normujących rozwód i separację: art. 61¹ – art. 61⁶. Zasadniczo separacja, tak samo jak rozwód, zwalnia rozstających się małżonków z obowiązków małżeńskich, z wyjątkiem obowiązku alimentacyjnego oraz wzajemnej pomocy, jeśli wymagają tego względy słuszności. Nie ma jednak co do tego pełnej zgody w nauce prawa, zwłaszcza gdy chodzi o obowiązek wierności. Celem separacji jest bowiem zasadniczo stworzenie małżonkom warunków do przemyśleń, podjęcia ewentualnych kroków do rozwiązania konfliktów i powrotu do siebie.

Procedura i koszty

Procedura, według której sąd orzeka o rozwodzie i separacji, jest taka sama (z wyjątkiem orzekania separacji na zgodny wniosek obu małżonków – o czym dalej). Normują tę procedurę te same przepisy: art. 436 – 446 k. p. c. Tak więc do spraw o separację (gdy nie ma zgodnego wniosku małżonków) trzeba odnieść wprost wszystko, co napisane zostało w rozdziałach: „Rozprawa przy zamkniętych drzwiach”, „Wyrok może zapaść zaocznie”. Takie same są tu koszty sądowe, tak samo kształtuje się kwestia ich zwrotu od strony przegranej. W tym względzie odsyłam więc do rozdziału „Ile kosztuje rozstanie”.

Jeśli jeden z małżonków chce separacji, a drugi żąda rozwodu, to podstawą rozstania małżonków będzie rozwód, jeśli jego żądanie jest uzasadnione. Jeśli orzeczenie rozwodu jest niedopuszczalne, bo np. małżonek niewinny rozkładu pożycia domagający się separacji odmawia zgody na rozwód, a żądanie separacji jest uzasadnione, sąd orzeknie separację. W trakcie sprawy sądowej żądanie separacji można zmienić na żądanie rozwodu, ale tylko do wydania wyroku w I instancji.

O winie, losie dzieci, mieszkaniu i majątku

Przy orzekaniu separacji sąd jest zasadniczo związany art. 57 k. r. o., a więc ciąży na nim obowiązek ustalenia, który z małżonków ponosi winę za rozkład pożycia. Również do separacji odnoszą się zatem uwagi zawarte w rozdziale „Sąd ustala, kto winny klęski małżeństwa”. Jednakże sąd musi odstąpić od ustalania winy, gdy mąż i żona zgodnie żądają separacji. Skutki tego będą takie jak w razie zgodnego wniosku rozwodzących się małżonków o rozwód bez orzekania o winie: jakby żaden z małżonków nie był winny rozkładu pożycia.

Do separacji odnosi się w pełni art. 58 k. r. o. zobowiązujący sąd do rozstrzygnięcia w wyroku ją orzekającym: o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem, o kosztach jego utrzymania i wychowania, a więc o alimentach na dzieci czy dziecko, o utrzymywaniu z nim kontaktów po rozwodzie (rozdział „Musi być rozstrzy-

gnięciu o losie dzieci”). To samo dotyczy orzekania o sposobie korzystania ze wspólnie zajmowanego lokum, o eksmisji byłego małżonka (rozdziały: „Czyje mieszkanie lub dom”, „Po rozwodzie pod wspólnym dachem”). Takie same są zasady podziału majątku dorobkowego w wyrokach rozwodowym i orzekającym separację, a także w odrębnym postępowaniu o podział, jeśli w wyroku tym rozstrzygnięcie takie się nie znalazło (rozdziały: „Jakie reguły obowiązują przy podziale wspólnego dorobku”, „Dzieli sąd lub strony”, „Nierówny podział dopuszczalny tylko wyjątkowo”, „Nakłady z majątków osobistych rozliczane przy podziale”, „Wspólne mieszkanie do podziału”). Skutkiem bowiem separacji, tak samo jak rozwodu, jest automatyczne ustanie wspólności majątkowej między małżonkami i związane z tym prawo do podziału majątku dorobkowego.

Warto zaznaczyć, że tak samo jak rozwiedziony małżonek pozostający w separacji orzeczonej przez sąd nie dziedziczy po mężu czy żonie, chyba że ten uwzględni go w testamentcie.

Rozkład zupełny, niekoniecznie trwały

Są też jednak inne istotne różnice. Przede wszystkim więc dla orzeczenia separacji rozkład pożycia musi być – tak jak przy rozwodzie – zupełny, ale nie musi być trwały (por. art. 61¹ § 1 k. r. o.). Sąd może zatem orzec separację także wówczas, gdy są widoki na to, że małżonkowie się zejdu. Jednakże separacja jest oczywiście dopuszczalna, także gdy rozkład pożycia jest zarówno zupełny, jak i trwały, jeśli małżonkowie z jakichś względów, np. światopoglądowych, nie decydują się na rozwód.

Separację od rozwodu odróżnia także m.in. to, że nie ma zakazu żądania jej przez małżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia, nawet jeśli drugi małżonek nie godzi się na separację, chyba że orzeczenie separacji byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Dlatego więc uwagi zawarte w rozdziałach „Bez utraty więzi nie będzie rozwodu” i „Kiedy rozstania sąd nie przypieczętuje” odnieść można do separacji w tym zakresie, w którym nie dotyczą podstawowego warunku rozwodu: trwałości rozkładu pożycia oraz odmowy zgody na rozwód małżonka niewinnego, jeśli żąda go małżonek wyłącznie winny.

Przykład

Mąż w czerwcu 2007 r. wyprowadził się od żony do młodszej od niej kobiety. Wystąpił o rozwód, ale sąd w wyroku z listopada 2008 r. oddalił jego żądanie z powodu braku zgody na rozwód ze strony żony, która nie była winna rozkładu pożycia. W styczniu 2009 r. ze związku męża z tamtą kobietą urodziło się dziecko. Mąż w kwietniu 2009 r. wystąpił do sądu z żądaniem separacji. W lipcu 2009 r. zapadł wyrok orzekający separację z wyłącznej winy męża. W lutym 2010 r. sąd II instancji oddalił apelację żony od tego wyroku.

Na zgodne żądanie

Separację sąd może orzec na żądanie jednego małżonka albo na zgodne żądanie obojga, ale tylko jeśli małżonkowie nie mają wspólnych małoletnich dzieci. Sąd uzna wniosek za zgodny, jeśli o orzeczenie separacji wystąpił jeden małżonek, ale drugi przed pierwszą rozprawą albo w jej trakcie złożył wniosek o orzeczenie jej na zgodne żądanie.

Sąd nigdy nie ustala winy rozkładu pożycia. Tak jak w przypadku rozwodu bez orzekania o winie skutki takiego werdyktu są takie, jakby żaden z małżonków nie ponosił winy. Co ważne, w przypadku separacji na zgodne żądanie małżonków sprawa toczy się według innej procedury niż sprawy o rozwód, a także o separację, jeśli zgodnego wniosku małżonków nie ma. Przy orzekaniu separacji na zgodny wniosek obowiązuje tryb postępowania nieprocesowego, zwanego niespornym (art. 567¹ – 567⁵ k. p. c.).

Nie oznacza to jednak, że separacja zostanie wówczas orzeczona niejako automatycznie. Sąd musi przeprowadzić rozprawę. Obowiązany jest przede wszystkim ustalić:

– czy małżonkowie istotnie zgodnie żądają separacji,

- czy nie mają małoletnich dzieci,
- czy nastąpił zupełny rozkład ich pożycia,
- czy orzeczenie separacji nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Trzeba zaznaczyć, że separacja nie może być podyktowana wyłącznie brakiem zgody między małżonkami w kwestiach ekonomicznych i ustanawiania rozdzielności majątkowej. Temu służą inne instytucje: intercyza, czyli umowa majątkowa małżeńska, albo wystąpienie do sądu z żądaniem ustanowienia rozdzielności majątkowej (art. 52 k. r. o.).

Na rozprawie sąd musi podjąć próbę nakłonienia małżonków do pojednania. Jeśli do pojednania dojdzie, postępowanie się umarza. Sąd może, by dać małżonkom czas na rozmowy i decyzję, odroczyć rozprawę. Jeśli nie dojdzie do pojednania, a odroczenie rozprawy byłoby niecelowe, sąd może przystąpić do rozpoznania sprawy. Orzeczenie separacji na zgodne żądanie małżonków ma formę postanowienia, a nie wyroku.

Z możliwością powrotu

Pozostałe istotne różnice między rozwodem a separacją są następujące:

- orzeczony przez sąd obowiązek płacenia alimentów przez małżonka nieuznanego za winnego nie wygasa po pięciu latach od separacji,
- żona nie ma prawa powrotu do poprzedniego nazwiska przez złożenie oświadczenia w urzędzie stanu cywilnego,
- małżonkowie nie mogą oczywiście zawrzeć innego małżeństwa,
- małżonkowie zobowiązani są do wzajemnej pomocy, jeśli wymagają tego względy słuszności,
- na zgodne żądanie małżonków sąd znosi separację i ustają wszystkie jej skutki, z tym że musi jednocześnie rozstrzygnąć o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem.

Na wniosek obojga

Pod wnioskiem o zniesienie separacji muszą się podpisać oboje małżonkowie. Takie sprawy rozpatrywane są w trybie postępowania nieprocesowego (niespornego). Tak samo jak w sprawach o rozwód i separację o zniesieniu separacji decyduje w I instancji sąd w składzie jednego sędziego zawodowego i dwóch ławników. Wydanie postanowienia musi poprzedzić rozprawa.

Uwzględnienie wniosku powoduje ustanie skutków separacji. Powraca m.in. wspólność majątkowa małżeńska. Małżonkowie mogą oczywiście sami zadecydować, że nadal będą pozostawali w majątkowej rozdzielności. Nie ma tylko automatycznego powrotu do sytuacji sprzed separacji, gdy chodzi o władzę rodzicielską nad wspólnym małoletnim dzieckiem czy dziećmi. Tu decyzja, czy stan ten przywrócić, czy utrzymać rozstrzygnięcie przyjęte w orzeczeniu o separacji, czy je zmodyfikować, należeć będzie do sądu decydującego o jej zniesieniu. Od wniosku o zniesienie separacji obowiązuje wpis sądowy stały w kwocie 100 zł.

Z orzeczeń sądowych

- Jeśli między małżonkami orzeczono separację, oznacza to, iż nastąpił rozkład pożycia, tzn. ustąły więzi uczuciowe, fizyczne i gospodarcze, a zatem nie można mówić o rodzinie w rozumieniu przepisów o pomocy społecznej (**wyrok WSA w Poznaniu z 7 sierpnia 2008 r., sygn. IV SA/Po 321/07**)
- W postępowaniu apelacyjnym (w II instancji) żądanie orzeczenia separacji nie może być zmienione na żądanie rozwodu (**uchwała SN z 22 czerwca 2005 r., sygn. III CZP 23/05**)
- Dla separacji nie jest istotne, czy zachodzi zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego stanowiący przesłankę orzeczenia rozwodu (art. 56 k. r. o.). Obojętne jest także, który z małżonków jest winny separacji. Okoliczność ta może być brana pod rozwagę przy ocenie zasadności powództwa w świetle art. 5 k. c. (tj. zasad współżycia społecznego).

Zniesienie wspólności majątkowej małżeńskiej z datą wsteczną może nastąpić tylko wtedy, gdy ważne powody, o jakich mowa w art. 52 k. r. o., a więc m.in. separacja faktyczna, istniały już w tej wcześniejszej dacie **(wyrok SN z 8 maja 2003 r., sygn. II CKN 78/01)**

- Z art. 567² k. p. c. wynika, że w sprawie o separację na zgodny wniosek małżonków w razie cofnięcia uprzednio zgłoszonego żądania albo wyrażenia w inny sposób braku zgody na orzeczenie separacji przez któregokolwiek z małżonków postępowanie się umarza. Nie stosuje się w tym wypadku art. 512 § 1 k. p. c., który stanowi, że po rozpoczęciu posiedzenia albo po złożeniu przez któregokolwiek z uczestników oświadczenia na piśmie cofnięcie wniosku jest skuteczne tylko wtedy, gdy inni uczestnicy nie sprzeciwili się temu w terminie wyznaczonym. Zatem w tym wypadku cofnięcie żądania nie wymaga akceptacji drugiego małżonka **(postanowienie SA w Katowicach z 6 grudnia 2000 r., sygn. I ACa 842/00)**
- Przesłanki separacji (art. 61¹ § 1 k. r. o.) potwierdzają trafność kierunku orzecznictwa koncentrującego się przy ustalaniu i wykładni ważnych powodów (art. 52 § 1 k. r. o.) na sferze stosunków prawno-majątkowych małżonków **(wyrok SN z 17 grudnia 1999 r., sygn. III CKN 506/98)**

Wzór: Pozew o rozwód

Łomża, 6 września 2010 r.

Sąd Okręgowy w Łomży
Wydział II Cywilny

Powódka: Anna Kowalska
zam. ul. Warszawska 20 m 5, 18-400 Łomża
Pozwany: Maciej Kowalski,
zam. ul. Kwiatowa 7 m 14, 18-400 Łomża

Pozew o rozwód

Wnoszę:

- 1) o rozwiązanie małżeństwa Anny Kowalskiej z Maciejem Kowalskim, zawartego 17 stycznia 1995 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Łomży, nr aktu stanu cywilnego 34/1995, przez rozwód – z wyłącznej winy pozwanego;
- 2) o powierzenie Annie Kowalskiej wykonywania władzy rodzicielskiej nad Martą Kowską, ur. 5 marca 1998 r., z zapewnieniem pozwanemu prawa do współdecydowania o kształceniu i spędzaniu wakacji i ferii przez córkę;
- 3) o uregulowanie kontaktów pozwanego Macieja Kowalskiego z córką Martą przez przyznanie mu prawa: do spotkań z córką w każdą środę i czwartek w godz. 15 – 18; do zabierania jej do siebie w każdy pierwszy weekend miesiąca, poczynając od piątku od godz. 10 do niedzieli do godz. 20; do spędzania z nią połowy wakacji letnich, zimowych oraz świąt oraz zobowiązanie go do terminowego odprowadzania dziecka do matki;
- 4) zobowiązanie pozwanego do ponoszenia kosztów utrzymania córki Marty Kowalskiej w kwocie 500 zł miesięcznie, płatnej do rąk powódki do każdego 5. dnia miesiąca z góry, obciążając powódkę pozostałymi kosztami utrzymania i wychowania córki oraz osobistymi staraniami o jej wychowanie;
- 5) o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu według norm w nim przepisanych.

Uzasadnienie

Strony zawarły związek małżeński 17 stycznia 1995 r. i zamieszkały w domu rodziców powódki.
Dowód: odpis aktu małżeństwa.

Z małżeństwa tego urodziła się 5 marca 1998 r. córka Marta Kowalska.
Dowód: skrócony akt urodzenia.

Pożycie małżeńskie początkowo układało się dobrze. W 2001 r. małżonkowie zamieszkali w spółdzielczym własnościowym mieszkaniu nabytym w części ze środków z majątku wspólnego i w części z darowizny uzyskanej przez Annę Kowalską od jej rodziców. Pozwany dbał o dom i łożył na utrzymanie rodziny. W grudniu 2001 r. stracił pracę i w lutym 2003 r. wyjechał do pracy do USA. Przysyłał pieniądze na utrzymanie rodziny. Między małżonkami stosunki zaczęły się psuć niedługo po jego powrocie w czerwcu 2005 r. Pozwany zachowywał się agresywnie, coraz rzadziej bywał w domu, tłumacząc się pracą.

ROZWODY, SEPARACJE, ALIMENY

W sierpniu 2006 r. wyprowadził się z domu, początkowo do domu swych rodziców w Michalinie. Potem, na początku 2008 r., zamieszkał z Beatą Lipiec i żyje z nią w konkubinacie. W styczniu 2008 r. z tego związku urodziło się dziecko. Od ok. połowy 2005 r. przestał przyczyniać się regularnie do zaspokajania potrzeb rodziny. Na utrzymanie córki płaci sporadycznie po 300 – 400 zł.

Dowód: świadek Krystyna Nowak, zam. ul. Ireny 4, 18-400 Łomża,
Beata Lipiec, zam. ul. Kwiatowa 7 m. 14, 18-400 Łomża.

W tym stanie rzeczy żądanie rozwodu z winy pozwanego jest uzasadnione.

Po wyprowadzeniu się pozwanego ze wspólnego mieszkania doszło do trwałego i całkowitego rozkładu pożycia. Nie ma widoków na jego podjęcie. Matżeństwo jest zupełnie fikcyjne, co nie leży w interesie stron ani w interesie społecznym. Na rozwodzie nie ucierpi dobro małoletniej córki Marty Kowalskiej, ponieważ stan, w którym wychowuje się bez ojca, trwa już od ponad trzech lat.

Córka zdała do piątej klasy szkoły podstawowej. Koszty jej utrzymania wynoszą około 800 zł miesięcznie.

Pozwany jest zatrudniony na stanowisku kierowcy w spółce z o.o. Progos w Łomży, zajmującej się przewozami międzynarodowymi, i jego zarobki wynoszą ok. 3200 zł.

Powódka jest zatrudniona jako sprzedawca w spółce z o.o. Moderna i zarabia 1400 zł miesięcznie.

Dowód:

zaświadczenie o zarobkach pozwanego ze spółki z o.o. Progos w Łomży

zaświadczenie o zarobkach powódki ze spółki z o.o. Moderna w Łomży

Anna Kowalska

Załączniki:

1. Odpis pozwu
2. Odpis skrócony aktu małżeństwa
3. Odpis skrócony aktu urodzenia córki
4. Zaświadczenia o wysokości zarobków

Wzór: Pozew o rozwód bez orzekania o winie i o podział majątku wspólnego

Gliwice, 12 czerwca 2010 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach
Wydział I Cywilny

Powódka: Katarzyna Przybylska

ul. Czereśniowa 96 m 5

47-300 Gliwice

Pozwany: Tadeusz Przybylski

ul. Opoczyńska 7 m 5

47-100 Gliwice

Wartość przedmiotu sprawy: 936 000 zł

Pozew o rozwód

Wnoszę:

1) o rozwiązanie małżeństwa Katarzyny Przybylskiej z Tadeuszem Przybylskim zawartego 20 czerwca 1992 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Gliwicach, nr aktu stanu cywilnego 405/1998, przez rozwód – bez orzekania o winie.

2) o dokonanie podziału majątku wspólnego stron przez przyznanie powódce:

- na wyłączną własność spółdzielczego własnościowego prawa do mieszkania przy ul. Czereśniowej 96 w Gliwicach o pow. 79 mkw., dla którego w Sądzie Rejonowym w Gliwicach prowadzona jest księga wieczysta nr OL 10/00070534/8, o wartości 390 tys. zł wraz z wyposażeniem tego mieszkania składającym się z kompletu mebli słotowych, kompletu wypoczynkowego, kompletu mebli sypialnych, telewizora marki Sonny, mebli kuchennych w zabudowie wraz z lodówką, pralki i zmywarki marki Siemens o łącznej wartości 25 tys. zł,
- spłaty w kwocie 53 tys. zł wyrównującej jej udział w majątku wspólnym,

przyznanie pozwanemu:

- spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego o pow. 87 mkw., dla którego w Sądzie Rejonowym w Mikołowie prowadzona jest księga wieczysta nr OL 12/0090294/9, o wartości 435 tys. zł, położonego przy ul. Poznańskiej 4 w Mikołowie,
- samochodu Hunday Sonata, numer rej. SGL23L, o wartości 60 tys. zł i samochodu dostawczego Renault Partner o wartości 26 tys. zł.

Uzasadnienie

Strony zawarły związek małżeński 20 czerwca 1992 r. przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Gliwicach. Dowód: odpis aktu małżeństwa.

Po ślubie zamieszkali w wynajętym mieszkaniu, w 1994 r. przeprowadzili się do mieszkania spółdzielczego własnościowego o pow. 24 mkw. W 1998 r. sprzedali je i kupili ze wspólnych środków mieszkanie przy ul. Czereśniowej 96 w Gliwicach. W 2002 r. kupili lokal użytkowy położony przy ul. Poznańskiej 4 w Mikołowie. Dowód: odpisy z ksiąg wieczystych

ROZWODY, SEPARACJE, ALIMENY

Powódka i pozwany prowadzili we wskazanym lokalu użytkowym do 2006 r. działalność gospodarczą wspólnie w formie spółki cywilnej. Ze względu na różnice charakterów w małżeństwie często zdarzały się konflikty. Wynikały one też z odmiennych poglądów na sposób prowadzenia firmy.

Od 2006 r. małżonkowie pozostają w faktycznej separacji. Po rezygnacji z prowadzenia działalności gospodarczej z mężem powódka podjęła pracę jako księgowa. Aktualnie jest zatrudniona na stanowisku głównej księgowej w spółce z o.o. Awatar w Gliwicach.

Pozwany w styczniu 2007 r. wyprowadził się ze wspólnego mieszkania. Strony nie utrzymują od tego czasu więzi fizycznej ani gospodarczej. Nie ma między nimi więzi uczuciowej. Powódka nie kocha pozwanego. Rozkład pożycia między nimi jest zupełny i trwały. Powódka nie widzi możliwości powrotu do pozwanego. Pozwany bowiem od roku pozostaje w konkubinacie z Justyną Kowal.

Dowód: świadek Justyna Kowal, zam. ul. Opoczyńska 7 m. 5, 47-100 Gliwice.

Strony nie mają wspólnych dzieci. Ponieważ żaden z małżonków nie ponosi winy za rozkład związku, powódka wnosi o zaniechanie ustalania winy i o ograniczenie postępowania dowodowego do przesłuchania stron.

Strony nie zawarły umowy majątkowej małżeńskiej i przez cały czas małżeństwa pozostawały we wspólności majątkowej małżeńskiej. Ich udziały w majątku wspólnym są więc równe.

Katarzyna Przybylska

Załączniki:

1. Odpis pozwu
2. Odpis skrócony aktu małżeństwa
3. Odpisy z ksiąg wieczystych
4. Zaświadczenia o wysokości zarobków

Wzór: Wniosek o podział majątku wspólnego

Płock, 28 maja 2010 r.

Sąd Rejonowy w Płocku
III Wydział Rodzinny i Nieletnich

Wnioskodawczyni:

Maria Nowak
ul. Chełmska 20 m 7
09-404 Płock

Uczestnik postępowania:

Stefan Nowak
ul. Krakowska 78 m 4
09-505 Gostynin

Wartość przedmiotu sprawy 1075,6 tys. zł

Wniosek o podział majątku wspólnego

Wnoszę:

- 1) o ustalenie, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika postępowania wchodzi następujące składniki majątkowe:
 - a) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w Płocku ul. Chełmska 20 (lokal nr 7) o pow. 94 mkw., składającego się z czterech pokoi, kuchni, łazienki, WC oraz garderoby, o wartości 380 tys. zł,
 - b) wynoszący 1/3 udział w domu wielorodzinnym położonym w Gostyninie przy ul. Krakowskiej 78, składający się z sześciu lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni 380 m oraz lokalu użytkowego o pow. 80 mkw. wartości 600 tys. zł,
 - c) samochód marki Toyota Avensis o numerze rejestracyjnym WPC 67AR o wartości 55 tys. zł,
 - d) komplet mebli stołowych o wartości 7 tys. zł,
 - e) komplet wypoczynkowy o wartości 2,5 tys. zł,
 - f) komplet mebli sypialnych o wartości 4,5 tys. zł,
 - g) kwota 18,6 tys. zł zdeponowana na rachunku nr 17/29-690-444 w Banku K PKP BP oddział w Płocku,
 - h) komputer IBM z drukarką o wartości 8 tys. zł;
- 2) o dokonanie podziału majątku wspólnego przez:
 - przyznanie na własność wnioskodawczyni przedmiotów wymienionych w punktach 1a, 1d, 1e, 1f i 1g,
 - przyznanie uczestnikowi przedmiotów wymienionych w punktach 1b, 1c, 1h;
- 3) o zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni dopłaty w kwocie 125,20 tys. zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania orzeczenia tytułem wyrównania jej udziału w majątku wspólnym.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Płocku w wyroku z 26 sierpnia 2008 r. (sygn. I C 447/07) orzekł rozwód małżeństwa wnioskodawczyni i uczestnika.

Dowód: odpis wyroku rozwodowego

W czasie trwania małżeństwa strony nabyły między innymi przedmioty wymienione w punktach 1a – 1h (łącznie wartość 1075,6 tys. zł). Strony nie zawarły umowy majątkowej małżeńskiej i przez cały czas małżeństwa pozostawały we wspólności majątkowej małżeńskiej. Udziały zatem każdego z małżonków w tym majątku są równe. Innymi składnikami majątku strony podzieliły się zgodnie, pozostawiając do podziału przez sąd składniki wskazane we wniosku. Wnioskodawczyni proponuje przyznanie jej spółdzielczego własnościowego prawa do mieszkania i znajdujących się z w nim mebli, ponieważ zamieszkuje w nim z małoletnim synem i córką, która studiuje w Płocku, a także kwoty na rachunku bankowym (łącznie wartość 412,6 tys. zł).

Proponuje przyznanie uczestnikowi postępowania udziału w domu wielomieszkaniowym w Gostyninie, ponieważ mąż mieszka w jednym ze znajdujących się w nim lokali mieszkalnych oraz prowadzi działalność gospodarczą w znajdującym się w nim lokalu użytkowym, także przyznanie mu samochodu i komputera z drukarką, z których aktualnie korzysta (łącznie wartość 663 tys. zł).

Wnioskodawczyni domaga się też zasądzenia od uczestnika na jej rzecz spłaty w kwocie 125,2 tys. zł wyrównującej jej udział w majątku wspólnym.

Maria Nowak

Załączniki:

- 1) Odpis wyroku rozwodowego
- 2) Odpis wniosku o podział
- 3) Odpisy z ksiąg wieczystych

Wzór: Wniosek o podział majątku wspólnego i ustalenie nierównych udziałów

Tarnów, 1 czerwca 2010 r.

**Sąd Rejonowy w Tarnowie
III Wydział Rodzinny i Nieletnich**

Wnioskodawczynie: Marta Leszczyńska

ul. Rolna 14

33-100 Tarnów

Uczestnik postępowania:

Andrzej Leszczyński

ul. Jasielska 88 m 10

33-100 Tarnów

Wartość przedmiotu sprawy 606 tys. zł

Wniosek o podział majątku wspólnego

Wnoszę:

- 1) o ustalenie, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczynie i uczestnika postępowania wchodzi następujące składniki majątkowe:
 - a) nieruchomości położona w Tarnowie przy ulicy Rolnej 14 stanowiąca działkę o pow. 1500 mkw., zabudowana budynkiem mieszkalnym o pow. 270 mkw. i budynkiem gospodarczym z garażem o pow. 120 mkw., dla której jest prowadzona w Sądzie Rejonowym w Tarnowie księga wieczysta nr FJ 10/0708/6 – wartości 550 tys. zł,
 - b) samochód marki Ford Focus o numerze rejestracyjnym KT683TM – o wartości 41 tys. zł,
 - c) samochód marki Suzuki o numerze rejestracyjnym KT865MH – o wartości 15 tys. zł;
- 2) o ustalenie, że udział w majątku wspólnym wnioskodawczynie wynosi 3/4, a uczestnika 1/4;
- 3) o dokonanie podziału majątku wspólnego przez
 - przyznanie na własność wnioskodawczynie przedmiotów wskazanych w punkcie 1 lit. a i b
 - przyznanie uczestnikowi samochodu wskazanego w punkcie 1 lit. c oraz spłaty od wnioskodawczynie w kwocie 151,5 tys. zł i rozłożenie jej na pięć równych rat płatnych do 15 stycznia każdego roku, począwszy od 2011 r.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Tarnowie w wyroku z 7 października 2009 r. (sygn. I C 452/07) orzekł rozwód małżeństwa wnioskodawczynie i uczestnika.

Dowód: odpis wyroku rozwodowego

Po ślubie wnioskodawczynie i uczestnik mieszkali w domu rodziców wnioskodawczynie. Po pięciu latach małżeństwa, w 1995 r., nabyli nieruchomości przy ulicy Rolnej w Tarnowie z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego.

Dowód: odpis z księgi wieczystej

Przeprowadzili się do niego w 1997 r. przed zakończeniem budowy, gdy wykończone były kuchnia, dwa pokoje i łazienka. W 1998 r. uczestnik opuścił wnioskodawczynię, pozostawiając ją z dwójką wspólnych dzieci – Mateuszem urodzonym w 1991 r. i Julią urodzoną w 1993 r.

Dowód: skrócone odpisy aktów urodzenia dzieci

Uczestnik wyprowadził się do Lucyny Górskiej, z którą pozostawał w konkubinacie do 2002 r.

Dowód: świadkowie

- Lucyna Górka, zam. 33-100 Tarnów, ul. 3 maja 5 m 11,
- Grażyna Budzyńska i Tadeusz Budzyński, zam. 33-100 Tarnów, ul. Rolna 17.

Strony nie zawarły umowy majątkowej małżeńskiej i przez cały czas małżeństwa pozostawały we wspólności majątkowej małżeńskiej. Od opuszczenia rodziny strony pozostawały w faktycznej separacji do końca małżeństwa. Uczestnik na podstawie wyroku sądowego płacił niewielkie alimenty na dzieci. Wnioskodawczyni po jego odejściu rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej, najpierw wspólnie z rodzicami (sklep branży spożywczej), a od 2001 r. samodzielnie (hurtownia wyrobów dziewiarskich i dodatków krawieckich). Dochody z tej działalności pozwoliły jej na wykończenie, a potem nadbudowanie domu mieszkalnego, wybudowanie budynku gospodarczego, w którym prowadzi działalność gospodarczą, a także kupno samochodu.

Dowód: świadkowie

- Grażyna Budzyńska i Tadeusz Budzyński, zam. 33-100 Tarnów, ul. Rolna 17,
- Katarzyna Nowak zam. 33-100 Tarnów, ul. Kwiatowa 5.

Uczestnik po opuszczeniu rodziny nie przyczynił się w najmniejszym nawet stopniu do powstania majątku wspólnego poza samochodem marki Suzuki, wykorzystywanym wyłącznie na własne potrzeby. Dlatego uzasadnione jest ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym i przyznanie wnioskodawczyni nieruchomości, w której zamieszkuje wraz ze wspólnymi dziećmi i wykorzystuje w działalności gospodarczej, a także kupionego przez nią samochodu marki Ford Focus.

Marta Leszczyńska

Załączniki:

- 1) Odpis wyroku rozwodowego
- 2) Odpis wniosku
- 3) Skrócone odpisy aktów urodzenia dzieci
- 4) Odpis z księgi wieczystej

Wzór: Pozew o separację

Płock, 27 maja 2010 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku
Wydział II Cywilny

Powód:

Jan Kwiatkowski
ul. Chełmska 20 m 4
80-220 Gdańsk

Pozwana:

Agata Kwiatkowska
ul. Warszawska 10
09-404 Płock

Wnoszę:

- 1) o orzeczenie separacji Jana Kwiatkowskiego z Agatą Kwiatkowska z domu Norek pozostających w związku małżeńskim od 17 marca 1974 r. zawartym w Urzędzie Stanu Cywilnego w Płocku, nr aktu stanu cywilnego 208/1975, z wyłącznej winy pozwanej.
- 2) o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu według norm w nim przepisanych.

Uzasadnienie

Strony zawarły związek małżeński 17 marca 1974 r. przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Płocku. Dowód: odpis aktu małżeństwa.

Małżonkowie do 1985 r. mieszkali w domu rodziców pozwanej. W tym czasie urodziła się 20 stycznia 1975 r. ich córka Beata

dowód: skrócony odpis aktu urodzenia

oraz 19 września 1977 r. syn Marcin

dowód: skrócony odpis aktu urodzenia.

W 1983 r. powód podjął pracę w Gdańsku i zamieszkał w mieszkaniu swych rodziców. W 1985 r. otrzymał mieszkanie zakładowe i sprowadził się do niego z pozwaną i dziećmi. Pożycie małżonków układało się zgodnie. Oboje pracowali i przyczyniali się do zaspokajania potrzeb rodziny. W okresie od marca do października 1994 r. po likwidacji zakładu pracy pozwana pobierała zasiłek dla bezrobotnych. W październiku 1995 r. wyjechała do Niemiec do pracy. Mimo możliwości podjęcia pracy w Gdańsku w firmie założonej przez szwagra powoda, mimo próśb powoda i dzieci, które mieszkaly z ojcem, pozwana w 1999 r. odmówiła powrotu do kraju.

Dowód: świadek Marek Cichy, zam. 80-220 Gdańsk, ul. Leśna 83 m. 10.

Pozwana przyjeżdżała do kraju na kilka dni, początkowo pięć – sześć razy w roku, i mieszkała w tym czasie we wspólnym mieszkaniu stron. Potem rzadziej. Wróciła w 2003 r. i rozpoczęła pracę jako kucharka w przedszkolu. Po jej przyjeździe stosunki między stronami popsuły się. Dochodziło do scysji na tle finansowym. Pozwana miała pretensje do powoda, że za mało zarabia i że gdyby pracowała nadal w Niemczech, żyłoby się jej lepiej.

ROZWODY, SEPARACJE, ALIMENY

Dowód: świadek Marta Grońska, zam. 80-220 Gdańsk, ul. Chełmska 20 m 6.

Wyjechała do Niemiec ponownie w 2006 r. Wróciła do kraju w 2009 r. i zamieszkała w Płocku ze swą matką. Od 2007 r. powód jest na rencie. Ze względu na stan zdrowia potrzebuje wsparcia.

Dowód: zaświadczenie lekarskie.

Dzieci nie mogą opiekować się wnioskodawcą, bo syn wyjechał do pracy w Anglii, a córka mieszka w Gdyni, pracuje i zajmuje się trójką własnych dzieci.

Dowód: świadek Teresa Brzezińska, zam. 80-230 Gdynia, ul. Prusa 87 m 11.

Mimo próśb pozwana odmówiła powrotu do wspólnego mieszkania i podjęcia pożycia. Między stronami nastąpił więc zupełny rozkład pożycia małżeńskiego, a wyłącznie winną tego jest pozwana. Ponieważ powód w żaden sposób nie zawinił rozkładu pożycia, wniosek o orzeczenie separacji z wyłącznej winy pozwanej jest uzasadniony.

Jan Kwiańkowski

Załączniki:

- 1) Odpis pozwu
- 2) Odpis skrócony aktu małżeństwa
- 3) Odpisy skrócone aktu urodzenia córki i syna
- 4) Zaświadczenia o wysokości renty

Ustawa z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy
(DzU nr 9, poz. 59 ze zmianami)
(wyciąg)

Tytuł I Małżeństwo

Dział III Mażeńskie ustroje majątkowe

Rozdział I. Ustawowy ustrój majątkowy

Art. 31. § 1. Z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków.

§ 2. Do majątku wspólnego należą w szczególności:

- 1) pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków,
- 2) dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków,
- 3) środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków.

Art. 32. (uchylony).

Art. 33. Do majątku osobistego każdego z małżonków należą:

- 1) przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej,
- 2) przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił,
- 3) prawa majątkowe wynikające ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom,
- 4) przedmioty majątkowe służące wyłącznie do zaspokajania osobistych potrzeb jednego z małżonków,
- 5) prawa niezbywalne, które mogą przysługiwać tylko jednej osobie,
- 6) przedmioty uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia albo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; nie dotyczy to jednak renty należnej poszkodowanemu małżonkowi z powodu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej albo z powodu zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość,
- 7) wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę lub z tytułu innej działalności zarobkowej jednego z małżonków,
- 8) przedmioty majątkowe uzyskane z tytułu nagrody za osobiste osiągnięcia jednego z małżonków,
- 9) prawa autorskie i prawa pokrewne, prawa własności przemysłowej oraz inne prawa twórcy,
- 10) przedmioty majątkowe nabyte w zamian za składniki majątku osobistego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Art. 34. Przedmioty zwykłego urządzenia domowego służące do użytku obojga małżonków są objęte wspólnością ustawową także w wypadku, gdy zostały nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił.

Art. 34¹. Każdy z małżonków jest uprawniony do współposiadania rzeczy wchodzących w skład majątku wspólnego oraz do korzystania z nich w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez drugiego małżonka.

Art. 35. W czasie trwania wspólności ustawowej żaden z małżonków nie może żądać podziału majątku wspólnego. Nie może również rozporządzać ani zobowiązywać się do rozporządzania udziałem, który

w razie ustania wspólności przypadnie mu w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku.

Art. 36. § 1. Oboje małżonkowie są obowiązani współdziałać w zarządzie majątkiem wspólnym, w szczególności udzielać sobie wzajemnie informacji o stanie majątku wspólnego, o wykonywaniu zarządu majątkiem wspólnym i o zobowiązaniach obciążających majątek wspólny.

§ 2. Każdy z małżonków może samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym, chyba że przepisy poniższe stanowią inaczej. Wykonywanie zarządu obejmuje czynności, które dotyczą przedmiotów majątkowych należących do majątku wspólnego, w tym czynności zmierzające do zachowania tego majątku.

§ 3. Przedmiotami majątkowymi służącymi małżonkowi do wykonywania zawodu lub prowadzenia działalności zarobkowej małżonek ten zarządza samodzielnie. W razie przemijającej przeszkody drugi małżonek może dokonywać niezbędnych bieżących czynności.

Art. 36¹. § 1. Małżonek może sprzeciwić się czynności zarządu majątkiem wspólnym zamierzonej przez drugiego małżonka, z wyjątkiem czynności w bieżących sprawach życia codziennego lub zmierzającej do zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny albo podejmowanej w ramach działalności zarobkowej.

§ 2. Sprzeciw jest skuteczny wobec osoby trzeciej, jeżeli mogła się z nim zapoznać przed dokonaniem czynności prawnej.

§ 3. Przepis art. 39 stosuje się odpowiednio.

Art. 37. § 1. Zgoda drugiego małżonka jest potrzebna do dokonania:

- 1) czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia nieruchomości lub użytkowania wieczystego, jak również prowadzącej do oddania nieruchomości do używania lub pobierania z niej pożytków,
- 2) czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia prawa rzeczowego, którego przedmiotem jest budynek lub lokal,
- 3) czynności prawnej prowadzącej do zbycia, obciążenia, odpłatnego nabycia i wydzierżawienia gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa,
- 4) darowizny z majątku wspólnego, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych.

§ 2. Ważność umowy, która została zawarta przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego, zależy od potwierdzenia umowy przez drugiego małżonka.

§ 3. Druga strona może wyznaczyć małżonkowi, którego zgoda jest wymagana, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy; staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu.

§ 4. Jednostronna czynność prawna dokonana bez wymaganej zgody drugiego małżonka jest nieważna.

Art. 38. Jeżeli na podstawie czynności prawnej dokonanej przez jednego małżonka bez wymaganej zgody drugiego osoba trzecia nabywa prawo lub zostaje zwolniona od obowiązku, stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie osób, które w dobrej wierze dokonały czynności prawnej z osobą nie uprawnioną do rozporządzania prawem.

Art. 39. Jeżeli jeden z małżonków odmawia zgody wymaganej do dokonania czynności, albo jeżeli porozumienie z nim napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, drugi małżonek może zwrócić się do sądu o zezwolenie na dokonanie czynności. Sąd udziela zezwolenia, jeżeli dokonania czynności wymaga dobro rodziny.

Art. 40. Z ważnych powodów sąd może na żądanie jednego z małżonków pozbawić drugiego małżonka samodzielnego zarządu majątkiem wspólnym; może również postanowić, że na dokonanie czynności wskazanych w art. 37 § 1 zamiast zgody małżonka będzie potrzebne zezwolenie sądu. Postanowienia te mogą być uchylone w razie zmiany okoliczności.

Art. 41. § 1. Jeżeli małżonek zaciągnął zobowiązanie za zgodą drugiego małżonka, wierzyciel może żądać zaspokojenia także z majątku wspólnego małżonków.

§ 2. Jeżeli małżonek zaciągnął zobowiązanie bez zgody drugiego małżonka albo zobowiązanie jednego z małżonków nie wynika z czynności prawnej, wierzyciel może żądać zaspokojenia z majątku osobistego dłużnika, z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z jego praw, o których mowa w art. 33 pkt 9, a jeżeli wierzytelność powstała w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, także z przedmiotów majątkowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa.

§ 3. Jeżeli wierzytelność powstała przed powstaniem wspólności lub dotyczy majątku osobistego jednego z małżonków, wierzyciel może żądać zaspokojenia z majątku osobistego dłużnika, z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z jego praw, o których mowa w art. 33 pkt 9.

Art. 42. Wierzyciel małżonka nie może w czasie trwania wspólności ustawowej żądać zaspokojenia z udziału, który w razie ustania wspólności przypadnie temu małżonkowi w majątku wspólnym lub w poszczególnych przedmiotach należących do tego majątku.

Art. 43. § 1. Oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym.

§ 2. Jednakże z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Spadkobiercy małżonka mogą wystąpić z takim żądaniem tylko w wypadku, gdy spadkodawca wytoczył powództwo o unieważnienie małżeństwa albo o rozwód lub wystąpił o orzeczenie separacji.

§ 3. Przy ocenie, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym.

Art. 44. (uchylony).

Art. 45. § 1. Każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności.

§ 2. Zwrotu dokonuje się przy podziale majątku wspólnego, jednakże sąd może nakazać wcześniejszy zwrot, jeżeli wymaga tego dobro rodziny.

§ 3. Przepisy powyższe stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy dług jednego z małżonków został zaspokojony z majątku wspólnego.

Art. 46. W sprawach nieuregulowanych w artykułach poprzedzających od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku. (**Uwaga. Chodzi o przepisy art. 1035, art. 1037 – 1046, art. 1070 i 1079 oraz art. 210 – 221 kodeksu cywilnego zamieszczone na str. 93 – 95**)

Dział IV Ustanie małżeństwa

Art. 55. § 1. W razie uznania jednego z małżonków za zmarłego domniemywa się, że małżeństwo ustało z chwilą, która w orzeczeniu o uznaniu tego małżonka za zmarłego została oznaczona jako chwila jego śmierci.

§ 2. Jeżeli po poznaniu jednego z małżonków za zmarłego drugi małżonek zawarł nowy związek małżeński, związek ten nie może być unieważniony z tego powodu, że małżonek uznany za zmarłego żyje albo że jego śmierć nastąpiła w innej chwili aniżeli chwila oznaczona w orzeczeniu o uznaniu za zmarłego. Prze-

pisu tego nie stosuje się, jeżeli w chwili zawarcia nowego związku małżeńskiego strony wiedziały, że małżonek uznany za zmarłego pozostaje przy życiu.

Art. 56. § 1. Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód.

§ 2. Jednakże mimo zupełnego i trwałego rozkładu pożycia rozwód nie jest dopuszczalny, jeżeli wskutek niego miałyby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie rozwodu byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

§ 3. Rozwód nie jest również dopuszczalny, jeżeli żąda go małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia, chyba że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód albo że odmowa jego zgody na rozwód jest w danych okolicznościach sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Art. 57. § 1. Orzekając rozwód sąd orzeka także, czy i który z małżonków ponosi winę rozkładu pożycia.

§ 2. Jednakże na zgodne żądanie małżonków sąd zaniecha orzekania o winie. W tym wypadku następują skutki takie, jak gdyby żaden z małżonków nie ponosił winy.

Art. 58. § 1. W wyroku orzekającym rozwód sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem obojga małżonków i o kontaktach rodziców z dzieckiem oraz orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Sąd uwzględnia porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia.

§ 1a. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka. Sąd może pozostawić władzę rodzicielską obojgu rodzicom na ich zgodny wniosek, jeżeli przedstawili porozumienie, o którym mowa w § 1, i jest zasadne oczekiwanie, że będą współdziałać w sprawach dziecka.

§ 2. Jeżeli małżonkowie zajmują wspólne mieszkanie, sąd w wyroku rozwodowym orzeka także o sposobie korzystania z tego mieszkania przez czas wspólnego w nim zamieszkiwania rozwiedzionych małżonków. W wypadkach wyjątkowych, gdy jeden z małżonków swym rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie, sąd może nakazać jego eksmisję na żądanie drugiego małżonka. Na zgodny wniosek stron sąd może w wyroku orzekającym rozwód orzec również o podziale wspólnego mieszkania albo o przyznaniu mieszkania jednemu z małżonków, jeżeli drugi małżonek wyraża zgodę na jego opuszczenie bez dostarczenia lokalu zamiennego i pomieszczenia zastępczego, o ile podział bądź jego przyznanie jednemu z małżonków są możliwe.

§ 3. Na wniosek jednego z małżonków sąd może w wyroku orzekającym rozwód dokonać podziału majątku wspólnego, jeżeli przeprowadzenie tego podziału nie spowoduje nadmiernej zwłoki w postępowaniu.

§ 4. Orzekając o wspólnym mieszkaniu małżonków sąd uwzględnia przede wszystkim potrzeby dzieci małżonka, któremu powierza wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Art. 59. W ciągu trzech miesięcy od chwili uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu małżonek rozwiedziony, która wskutek zawarcia małżeństwa zmienił swoje dotychczasowe nazwisko, może przez oświadczenie złożone przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego powrócić do nazwiska, które nosił przed zawarciem małżeństwa.

Art. 60. § 1. Małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzonego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwości zarobkowym i majątkowym zobowiązanego.

- § 2. Jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczynić się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku.
- § 3. Obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba, że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni.
- Art. 61.** Z zastrzeżeniem przepisu artykułu poprzedzającego do obowiązku dostarczania środków utrzymania przez jednego z małżonków rozwiedzionych drugiemu stosuje się odpowiednio przepisy o obowiązku alimentacyjnym między krewnymi.

Dział V Separacja

- Art. 61¹.** § 1. Jeżeli między małżonkami nastąpił zupełny rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, ażeby sąd orzekł separację.
- § 2. Jednakże mimo zupełnego rozkładu pożycia orzeczenie separacji nie jest dopuszczalne, jeżeli skutkiem niej miałoby ucierpieć dobro wspólnych małoletnich dzieci małżonków albo jeżeli z innych względów orzeczenie separacji byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.
- § 3. Jeżeli małżonkowie nie mają wspólnych małoletnich dzieci, sąd może orzec separację na podstawie zgodnego żądania małżonków.
- Art. 61².** § 1. Jeżeli jeden z małżonków żąda orzeczenia separacji, a drugi orzeczenia rozwodu i żądanie to jest uzasadnione, sąd orzeka rozwód.
- § 2. Jeżeli jednak orzeczenie rozwodu nie jest dopuszczalne, a żądanie orzeczenia separacji jest uzasadnione, sąd orzeka separację.
- Art. 61³.** § 1. Przy orzekaniu separacji stosuje się przepisy art. 57 i art. 58.
- § 2. Orzekając separację na podstawie zgodnego żądania małżonków, sąd nie orzeka o winie rozkładu pożycia. W tym wypadku następują skutki takie, jak gdyby żaden z małżonków nie ponosił winy.
- Art. 61⁴.** § 1. Orzeczenie separacji ma skutki takie jak rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, chyba że ustawa stanowi inaczej.
- § 2. Małżonek pozostający w separacji nie może zawrzeć małżeństwa.
- § 3. Jeżeli wymagają tego względy słuszności, małżonkowie pozostający w separacji obowiązani są do wzajemnej pomocy.
- § 4. Do obowiązku dostarczania środków utrzymania przez jednego z małżonków pozostających w separacji drugiemu stosuje się odpowiednio przepisy art. 60, z wyjątkiem § 3.
- § 5. Przepisu art. 59 nie stosuje się.
- Art. 61⁵.** (uchylony).
- Art. 61⁶.** § 1. Na zgodne żądanie małżonków sąd orzeka o zniesieniu separacji.
- § 2. Z chwilą zniesienia separacji ustają jej skutki.
- § 3. Znosząc separację, sąd rozstrzyga o władzy rodzicielskiej nad wspólnym małoletnim dzieckiem małżonków.

Ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego
(DzU z 1964 r. nr 43, poz. 269 ze zmianami)
(wyciąg)

Księga pierwsza. Proces

Tytuł VII
Postępowanie odrębne

Dział I
Postępowanie w sprawach małżeńskich

Rozdział 1. Przepisy ogólne

- Art. 425.** Przepisy niniejszego rozdziału stosuje się w sprawach o unieważnienie małżeństwa, o ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa i o rozwód oraz o separację na żądanie jednego z małżonków.
- Art. 426.** Do reprezentowania strony konieczne jest pełnomocnictwo udzielone do prowadzenia danej sprawy.
- Art. 427.** Posiedzenia odbywają się przy drzwiach zamkniętych, chyba że obie strony żądają publicznego rozpoznania sprawy, a sąd uzna, że jawność nie zagraża moralności.
- Art. 428. § 1.** Rozprawa odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej ze stron. Jednakże w razie nie usprawiedliwionego niestawiennictwa powoda na pierwsze posiedzenie sądowe wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy, postępowanie ulega zawieszeniu, chyba że prokurator popiera żądanie unieważnienia albo ustalenia istnienia lub nieistnienia małżeństwa.
- § 2.** Podjęcie postępowania następuje na wniosek powoda, nie wcześniej jednak niż po upływie trzech miesięcy od dnia zawieszenia postępowania. W razie niezgłoszenia takiego wniosku w ciągu roku po zawieszeniu, sąd umorzy postępowanie. Umorzenie wywołuje takie same skutki, jak umorzenie postępowania zawieszzonego na zgodny wniosek stron lub z powodu ich niestawiennictwa.
- Art. 429.** Jeżeli strona wezwana do osobistego stawiennictwa nie stawia się bez usprawiedliwionych powodów na posiedzenie, sąd może skazać ją na grzywnę według przepisów o karach za niestawiennictwo świadka, nie może jednak nakazać przymusowego sprowadzenia jej do sądu.
- Art. 430.** Małoletni, którzy nie ukończyli lat trzynastu, a zstępní stron, którzy nie ukończyli lat siedemnastu, nie mogą być przesłuchiwani w charakterze świadków.
- Art. 431.** W sprawach przewidzianych w rozdziale niniejszym nie można oprzeć rozstrzygnięcia wyłącznie na uznaniu powództwa lub przyznaniu okoliczności faktycznych. W sprawach tych nie stosuje się art. 339 § 2.
- Art. 432.** W każdej sprawie o rozwód lub o separację sąd zarządza przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron. W innych sprawach sąd nie może odmówić dopuszczenia takiego dowodu, jeżeli strona go powołała. Art. 302 § 1 stosuje się odpowiednio.
- Art. 433.** Protokół rozprawy powinien zawierać oświadczenie małżonków co do liczby, wieku i płci dzieci żyjących, stosunków majątkowych i zarobkowych obu małżonków, szczególnych obowiązków utrzymania osób nie będących ich wspólnymi dziećmi oraz co do treści umowy majątkowej, jeżeli małżonkowie umową taką zawarli.
- Art. 434.** Sąd może zarządzić przeprowadzenie przez wyznaczoną osobę wywiadu środowiskowego w celu ustalenia warunków, w których żyją i wychowują się dzieci stron.
- Art. 434¹.** (uchylony).
- Art. 435. § 1.** Wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich.
- § 2.** Nie dotyczy to części orzekającej o prawach i roszczeniach majątkowych poszukiwanych łącznie z prawami niemajątkowymi.

Rozdział 2. Sprawy o rozwód i o separację

Art. 436. § 1. Jeżeli istnieją widoki na utrzymanie małżeństwa, sąd może skierować strony do mediacji.

Skierowanie to jest możliwe także wtedy, gdy postępowanie zostało zawieszono.

§ 2. Przepisy o mediacji stosuje się odpowiednio, z tym że przedmiotem mediacji może być także pojednanie małżonków.

§ 3. (uchylony).

§ 4. Jeżeli strony nie uzgodniły osoby mediatora, sąd kieruje je do stałego mediatora posiadającego wiedzę teoretyczną, w szczególności posiadającego wykształcenie z zakresu psychologii, pedagogiki, socjologii lub prawa oraz umiejętności praktyczne w zakresie prowadzenia mediacji w sprawach rodzinnych.

Art. 437. (uchylony).

Art. 438. (uchylony).

Art. 439. § 1. Powództwo wzajemne o rozwód lub o separację jest niedopuszczalne.

§ 2. W czasie trwania procesu o rozwód lub o separację nie może być wszczęta odrębna sprawa o rozwód albo o separację.

§ 3. Strona pozwana w sprawie o rozwód może jednak również żądać rozwodu albo separacji. Strona pozwana w sprawie o separację może również żądać separacji albo rozwodu.

Art. 440. § 1. Jeżeli sąd nabierze przekonania, że istnieją widoki na utrzymanie pożycia małżeńskiego, zawiesza postępowanie. Zawieszenie takie może nastąpić tylko raz w toku postępowania.

§ 2. Podjęcie postępowania następuje na wniosek jednej ze stron; poza tym stosuje się odpowiednio art. 428 § 2.

Art. 441. Postępowanie dowodowe ma przede wszystkim na celu ustalenie okoliczności dotyczących rozkładu pożycia, jak również okoliczności dotyczących dzieci stron i ich sytuacji, a w razie uznania powództwa – także przyczyn, które skłoniły do tego stronę pozwaną.

Art. 442. Jeżeli pozwany uznaje żądanie pozwu a małżonkowie nie mają wspólnych małoletnich dzieci, sąd może ograniczyć postępowanie dowodowe do przesłuchania stron.

Art. 443. (uchylony).

Art. 444. Małżonek może dochodzić roszczeń alimentacyjnych od drugiego małżonka na wypadek orzeczenia rozwodu, jak również na wypadek orzeczenia separacji. Dochodzenie następuje przez zgłoszenie wniosku na rozprawie w obecności drugiego małżonka albo w piśmie, które należy doręczyć drugiemu małżonkowi.

Art. 445. § 1. W czasie trwania procesu o rozwód lub o separację nie może być wszczęta odrębna sprawa o zaspokojenie potrzeb rodziny i o alimenty pomiędzy małżonkami albo pomiędzy nimi a ich wspólnymi małoletnimi dziećmi co do świadczeń za okres od wytoczenia powództwa o rozwód lub o separację. Pozew lub wniosek o zabezpieczenie w takiej sprawie sąd przekazuje sądowi, w którym toczy się sprawa o rozwód lub o separację, w celu rozstrzygnięcia według przepisów o postępowaniu zabezpieczającym.

§ 2. Postępowanie w sprawie o zaspokojenie potrzeb rodziny lub o alimenty, wszczęte przed wytoczeniem powództwa o rozwód lub o separację, ulega z urzędu zawieszeniu z chwilą wytoczenia powództwa o rozwód lub o separację co do świadczeń za okres od jego wytoczenia. Z chwilą wydania w sprawie o rozwód lub o separację postanowienia o udzieleniu zabezpieczenia wykonania obowiązku zaspokajania potrzeb rodziny lub o alimenty wstrzymuje się także z mocy prawa wykonanie nieprawomocnych orzeczeń o obowiązku tych świadczeń, wydanych w poprzednio wszczętej sprawie, za okres od wytoczenia powództwa o rozwód lub o separację.

§ 3. Po prawomocnym zakończeniu sprawy o rozwód lub o separację zawieszono postępowanie podejmuje się z mocy prawa, orzeczenia zaś, których wykonanie było wstrzymane, podlegają wykonaniu, jednak tylko co do okresu, za który w sprawie o rozwód lub o separację nie orzeczono o roszczeniach objętych zawieszonym postępowaniem. W pozostałym zakresie postępowania ulega z mocy prawa umorzeniu.

- Art. 445¹.** § 1. Jeżeli sprawa o rozwód lub o separację jest w toku, nie może być wszczęte odrębne postępowanie dotyczące władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi stron lub o ustalenie kontaktów z nimi. W razie potrzeby orzeczenia o władzy rodzicielskiej lub o kontaktach stosuje się przepisy o postępowaniu zabezpieczającym.
- § 2. Postępowanie w sprawie dotyczącej władzy rodzicielskiej lub kontaktów wszczęte przed wytoczeniem powództwa o rozwód lub o separację ulega z urzędu zawieszeniu, a o władzy rodzicielskiej lub kontaktach przez cały czas trwania sprawy o rozwód lub o separację sąd orzeka w postępowaniu zabezpieczającym. Sąd postanowi podjąć postępowanie dotyczące władzy rodzicielskiej lub kontaktów, jeżeli w prawomocnym orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie o rozwód lub o separację nie orzeczono o władzy rodzicielskiej lub kontaktach. W przeciwnym wypadku postępowanie ulega umorzeniu.
- Art. 445².** W każdym stanie sprawy o rozwód lub separację sąd może skierować strony do mediacji w celu ugodowego załatwienia spornych kwestii dotyczących zaspokojenia potrzeb rodziny, alimentów, sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej, kontaktów z dziećmi oraz spraw majątkowych podlegających rozstrzygnięciu w wyroku orzekającym rozwód lub separację. Przepis art. 436 § 4 stosuje się odpowiednio.
- Art. 446.** W razie śmierci jednego z małżonków postępowanie umarza się.

Księga druga. Postępowanie nieprocesowe

Tytuł II

Przepisy dla poszczególnych rodzajów spraw

Dział II

Sprawy z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli

Rozdział 1. Sprawy małżeńskie

Art. 561 – 564. (pominięte).

Art. 564. Postanowienie rozstrzygające o tym, czy okoliczność przedstawiona przez kierownika urzędu stanu cywilnego wyłącza zawarcie małżeństwa, a także o tym, czy okoliczności przedstawione przez kierownika urzędu stanu cywilnego uzasadniają odmowę:

- 1) przyjęcia oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński,
- 2) wydania zaświadczenia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa, o których mowa w art. 41 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego,
- 3) wydania zezwolenia na zawarcie małżeństwa przed upływem terminu, o którym mowa w art. 4 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego,
- 4) sporządzenia aktu małżeństwa zawartego zgodnie z art. 1 § 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego,
- 5) wydania zaświadczenia, że obywatel polski lub zamieszkały w Polsce cudzoziemiec nie mający żadnego obywatelstwa zgodnie z prawem polskim może zawrzeć małżeństwo za granicą,

sąd wydaje po przeprowadzeniu rozprawy.

Art. 565. § 1. Rozstrzygnięcie o istotnych sprawach rodziny w braku porozumienia małżonków, jak również udzielenie zezwolenia na dokonanie czynności, do której jest potrzebna zgoda drugiego małżonka lub której drugi małżonek sprzeciwił się, może nastąpić dopiero po umożliwieniu złożenia wyjaśnień małżonkowi wnioskodawcy, chyba że jego wysłuchanie nie jest możliwe lub celowe.

§ 2. To samo dotyczy nakazu sądu, aby wynagrodzenie za pracę albo inne należności przypadające jednemu małżonkowi były w całości lub w części wypłacane do rąk drugiego małżonka.

§ 3. Przepis § 1 stosuje się także do rozstrzygnięcia o wyłączeniu odpowiedzialności małżonka za zobowiązania zaciągnięte przez drugiego z małżonków w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny, jak również do uchylenia postanowienia w tym przedmiocie.

Art. 565¹. W sprawach, o których mowa w art. 565, sąd może zarządzić przeprowadzenie przez kuratora sądowego wywiadu środowiskowego w celu ustalenia warunków, w jakich żyją małżonkowie.

Art. 566. W sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami właściwy jest sąd miejsca położenia majątku, a jeżeli wspólność ustała przez śmierć jednego z małżonków – sąd spadku.

Art. 567. § 1. W postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi.

§ 2. W razie sporu co do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym sąd może w tym przedmiocie orzec postanowieniem wstępnym.

§ 3. Do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, a zwłaszcza do odrębnego postępowania w sprawach wymienionych w paragrafie pierwszym stosuje się odpowiednio przepisy o dziale spadku (**Uwaga. Chodzi o zamieszczone na str. niżej przepisy art. 680 – 689 kodeksu postępowania cywilnego oraz o art. 617 – 625, do których te przepisy odsyłają**)

Art. 567¹. W sprawach o separację na zgodny wniosek małżonków, a także w sprawach o zniesienie separacji właściwe rzeczowo są sądy okręgowe. W sprawach tych miejscowo właściwym jest sąd, w którego okręgu małżonkowie mają wspólne zamieszkanie, a w braku takiej podstawy – sąd miejsca ich wspólnego pobytu. Jeżeli małżonkowie nie mają wspólnego miejsca zamieszkania ani pobytu, wniosek należy zgłosić w sądzie właściwym dla jednego z małżonków, zgodnie z art. 508.

Art. 567². § 1. W sprawie o separację na zgodny wniosek małżonków oraz w sprawie o zniesienie separacji w razie cofnięcia wniosku albo wyrażenia w inny sposób braku zgody na orzeczenie separacji lub na zniesienie separacji przez któregokolwiek z małżonków postępowanie umarza się. Przepisu art. 512 § 1 nie stosuje się.

§ 2. W razie śmierci jednego z małżonków postępowanie umarza się.

Art. 567³. § 1. Postanowienie o separacji sąd wydaje po przeprowadzeniu rozprawy.

§ 2. W toku postępowania sąd nakłania małżonków do pojednania. Jeżeli pojednanie nie nastąpi, a odroczenie rozprawy nie byłoby celowe, sąd przystępuje do rozpoznania sprawy.

Art. 567⁴. Postanowienie o zniesieniu separacji sąd wydaje po przeprowadzeniu rozprawy.

Art. 567⁵. Z chwilą wszczęcia postępowania o zniesienie separacji zawieszają się z urzędu postępowanie w sprawie o eksmisję jednego z małżonków pozostających w separacji ze wspólnego mieszkania, jak również postępowanie w sprawie o korzystanie przez małżonków pozostających w separacji ze wspólnego mieszkania. Z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia o zniesieniu separacji postępowanie umarza się z urzędu.

Dział IV

Sprawy z zakresu prawa spadkowego

Rozdział 9. Dział spadku

Art. 680. § 1. We wniosku o dział spadku należy powołać postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku albo zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia oraz spis inwentarza, jak również podać, jakie spadkodawca sporządził testamenty, gdzie zostały złożone i gdzie się znajdują. Jeżeli spis inwentarza nie został sporządzony, należy we wniosku wskazać majątek, który ma być przedmiotem działu.

§ 2. W wypadku gdy w skład spadku wchodzi nieruchomość, należy przedstawić dowody stwierdzające, że nieruchomość stanowiła własność spadkodawcy.

Art. 681. Jeżeli stwierdzenie nabycia spadku jeszcze nie nastąpiło i nie został sporządzony zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia, postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku wydaje sąd w toku postępowania działowego, stosując przepisy rozdziału 8.

Art. 682. Współspadkobiercy powinni podać swój wiek, zawód, stan rodzinny oraz dane co do swych zarobków i majątku, a także zarobków i majątku małżonka, wyjaśnić, w jaki sposób korzystali ze spadku do tychczas, jak również podać inne okoliczności, które mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie, co każdy ze współspadkobierców ma otrzymać ze spadku. Jeżeli przedmiotem działu jest gospodarstwo rolne, współspadkobiercy powinni w szczególności podać dane dotyczące okoliczności przewidzianych w art. 214 kodeksu cywilnego.

Art. 683. Na żądanie uczestnika działu, zgłoszone nie później niż na pierwszej rozprawie, sąd spadku może przekazać sprawę sądowi rejonowemu, w którego okręgu znajduje się spadek lub jego znaczna część, albo sądowi rejonowemu, w którego okręgu mieszkają wszyscy współspadkobiercy.

Art. 684. Skład i wartość spadku ulegającego podziałowi ustala sąd.

Art. 685. W razie sporu o istnienie uprawnienia do żądania działu spadku, jak również w razie sporu między współspadkobiercami o to, czy pewien przedmiot należy do spadku, sąd może wydać postanowienie wstępne.

Art. 686. W postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o istnieniu zapisów, których przedmiotem są rzeczy lub prawa należące do spadku, jak również o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spleconych długów spadkowych.

Art. 687. W braku podstaw do wydania postanowienia działowego na podstawie zgodnego wniosku uczestników, dział spadku będzie rozpoznany według przepisów poniższych.

Art. 688. Do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zniesienia współwłasności, a w szczególności art. 618 § 2 i 3. (**Uwaga. Chodzi o przepisy art. 617 – 625 kodeksu postępowania cywilnego zamieszczone poniżej**).

Art. 689. Jeżeli cały majątek spadkowy lub poszczególne rzeczy wchodzące w jego skład stanowią współwłasność z innego tytułu niż dziedziczenie, dział spadku i zniesienie współwłasności mogą być połączone w jednym postępowaniu.

Rozdział 4. Zniesienie współwłasności

Art. 617. We wniosku o zniesienie współwłasności należy dokładnie określić rzecz mającą ulec podziałowi oraz przedstawić dowody prawa własności.

Art. 618. § 1. W postępowaniu o zniesienie współwłasności sąd rozstrzyga także spory o prawo żądania zniesienia współwłasności i o prawo własności, jak również wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy. Rozstrzygając spór o prawo żądania zniesienia współwłasności lub o prawo własności, sąd może wydać w tym przedmiocie postanowienie wstępne.

§ 2. Z chwilą wszczęcia postępowania o zniesienie współwłasności odrębne postępowanie w sprawach wymienionych w paragrafie poprzedzającym jest niedopuszczalne. Sprawy będące w toku przekazuje się do dalszego rozpoznania sądowi prowadzącemu postępowanie o zniesienie współwłasności. Jeżeli jednak postępowanie o zniesienie współwłasności zostało wszczęte po wydaniu wyroku, przekazanie następuje tylko wówczas, gdy sąd drugiej instancji uchyli wyrok i sprawę przekaże do ponownego rozpoznania. Postępowanie w sprawach, które nie zostały przekazane, sąd umarza z chwilą zakończenia postępowania o zniesienie współwłasności.

§ 3. Po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o zniesieniu współwłasności uczestnik nie może dochodzić roszczeń przewidzianych w paragrafie pierwszym, chociażby nie były one zgłoszone w postępowaniu o zniesienie współwłasności.

Art. 619. § 1. W postępowaniu o zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego sąd ustala jego skład i wartość, w szczególności obszar i rodzaj nieruchomości wchodzących w skład tego gospodarstwa oraz obszar i rodzaj nieruchomości stanowiących już własność współwłaścicieli i ich małżonków, a w miarę potrzeby także okoliczności przewidziane w art. 216 kodeksu cywilnego.

§ 2. Podział w naturze nastąpi po zasięgnięciu opinii biegłych co do sposobu podziału.

Art. 620. (skreślony).

Art. 621. Projektowany sposób podziału nieruchomości na części powinien być zaznaczony na planie sporządzonym według zasad obowiązujących przy oznaczaniu nieruchomości w księgach wieczystych.

Art. 622. § 1. W toku postępowania o zniesienie współwłasności sąd powinien nakłaniać współwłaścicieli do zgodnego przeprowadzenia podziału, wskazując im sposoby mogące do tego doprowadzić.

§ 2. Gdy wszyscy współwłaściciele złożą zgodny wniosek co do sposobu zniesienia współwłasności, sąd wyda postanowienie odpowiadające treści wniosku, jeżeli spełnione zostaną wymagania, o których mowa w dwóch artykułach poprzedzających, a projekt podziału nie sprzeciwia się prawu ani zasadom współżycia społecznego, ani też nie narusza w sposób rażący interesu osób uprawnionych.

Art. 623. Jeżeli brak podstaw do wydania postanowienia w myśl artykułu poprzedzającego, a zachodzą warunki do dokonania podziału w naturze, sąd dokonuje tego podziału na części odpowiadające wartości udziałom współwłaścicieli z uwzględnieniem wszelkich okoliczności zgodnie z interesem społeczno-gospodarczym. Różnice wartości wyrównuje się przez dopłaty pieniężne.

Art. 624. Z chwilą uprawomocnienia się postanowienia przyznającego dotychczasowym współwłaścicielom części lub jednemu z nich całość rzeczy, własność przechodzi na uczestników wskazanych w postanowieniu. Jeżeli w wyniku podziału całość rzeczy albo jej część przypadnie współwłaścicielowi, który nie włada tą rzeczą lub jej częścią, sąd w postanowieniu o zniesieniu współwłasności orzeknie również co do wydania jej przez pozostałych współwłaścicieli, określając stosownie do okoliczności termin wydania. Określenie terminu wydania nieruchomości wchodzącej w skład gospodarstwa rolnego lub jej części powinno nastąpić z uwzględnieniem interesu społeczno-gospodarczego.

Art. 625. W postanowieniu zarządzającym sprzedaż rzeczy należących do współwłaścicieli sąd bądź rozstrzygnie o wzajemnych roszczeniach współwłaścicieli, bądź też tylko zarządzi sprzedaż, odkładając rozstrzygnięcie o wzajemnych roszczeniach współwłaścicieli oraz o podziale sumy uzyskanej ze sprzedaży do czasu jej przeprowadzenia.

Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny
(DzU nr 16, poz. 93 ze zmianami)
(wyciąg)

Księga czwarta. Spadki

Tytuł VIII

Wspólność majątku spadkowego i dział spadku

Art. 1035. Jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom, do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych z zachowaniem przepisów niniejszego tytułu. (**Uwaga. Chodzi o przepisy art. 210-221 kodeksu cywilnego zamieszczone na str. 95 – 96.**)

Art. 1036. (pominięty).

Art. 1037. § 1. Dział spadku może nastąpić bądź na mocy umowy między wszystkimi spadkobiercami, bądź na mocy orzeczenia sądu na żądanie kogośkolwiek ze spadkobierców.

§ 2. Jeżeli do spadku należy nieruchomości, umowa o dział powinna być zawarta w formie aktu notarialnego.

Art. 1038. § 1. Sądowy dział spadku powinien obejmować cały spadek. Jednakże z ważnych powodów może być ograniczony do części spadku.

§ 2. Umowny dział spadku może objąć cały spadek lub być ograniczony do części spadku.

Art. 1039. § 1. Jeżeli w razie dziedziczenia ustawowego dział spadku następuje między zstępnymi albo między zstępnymi i małżonkiem, spadkobiercy ci są wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia.

§ 2. Spadkodawca może włożyć obowiązek zaliczenia darowizny na schedę spadkową także na spadkobiercę ustawowego nie wymienionego w paragrafie poprzedzającym.

§ 3. Nie podlegają zaliczeniu na schedę spadkową drobne darowizny z wyjątkowo w danych stosunkach przyjęte.

Art. 1040. Jeżeli wartość darowizny podlegającej zaliczeniu przewyższa wartość schedy spadkowej, spadkobierca nie jest obowiązany do zwrotu nadwyżki. W wypadku takim nie uwzględnia się przy działaniu spadku ani darowizny, ani spadkobiercy zobowiązanego do jej zaliczenia.

Art. 1041. Dalszy zstępny spadkodawcy obowiązany jest do zaliczenia na schedę spadkową darowizny uczynionej przez spadkodawcę jego wstępnemu.

Art. 1042. § 1. Zaliczenie na schedę spadkową przeprowadza się w ten sposób, że wartość darowizn podlegających zaliczeniu dolicza się do spadku lub do części spadku, która ulega podziałowi między spadkobierców obowiązanych wzajemnie do zaliczenia, po czym oblicza się schedę spadkową każdego z tych spadkobierców, a następnie każdemu z nich zalicza się na poczet jego schedy wartość darowizny podlegającej zaliczeniu.

§ 2. Wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili działu spadku.

§ 3. Przy zaliczaniu na schedę spadkową nie uwzględnia się pożytków przedmiotu darowizny.

Art. 1043. Przepisy o zaliczeniu darowizn na schedę spadkową stosuje się odpowiednio do poniesionych przez spadkodawcę na rzecz zstępnego kosztów wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku.

Art. 1044. Na żądanie dwóch lub więcej spadkobierców sąd może wydzielić im schedy spadkowe w całości lub w części w taki sposób, że przyzna im pewien przedmiot lub pewne przedmioty należące do spadku jako współwłasność w określonych częściach ułamkowych.

Art. 1045. Uchylenie się od skutków prawnych umowy o dział spadku zawartej pod wpływem błędu może nastąpić tylko wtedy, gdy błąd dotyczył stanu faktycznego, który strony uważały za niewątpliwą.

Art. 1046. Po dokonaniu działu spadku spadkobiercy są wzajemnie obowiązani do rękojmi za wady fizyczne i prawne według przepisów o rękojmi przy sprzedaży. Rękojmia co do wiarygodności spadkowych rozciąga się także na wypłacalność dłużnika.

Tytuł X

Przepisy szczególne o dziedziczeniu gospodarstw rolnych

Art. 1070. W razie podziału gospodarstwa rolnego, które należy do spadku, stosuje się odpowiednio przepisy o podziale gospodarstw rolnych przy zniesieniu współwłasności. (**Uwaga. Chodzi o art. 213 – 218 kodeksu cywilnego zamieszczone dalej**).

Art. 1071 – 1079. (pominięte).

Art. 1079. Jeżeli oprócz gospodarstwa rolnego spadek obejmuje inne przedmioty majątkowe, udziały spadkobierców w gospodarstwie rolnym zalicza się na poczet ich udziałów w całości spadku.

Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe

Dział IV Współwłasność

Art. 195 – 209. (pominięte).

Art. 210. Każdy ze współwłaścicieli może żądać zniesienia współwłasności. Uprawnienie to może być wyłączone przez czynność prawną na czas nie dłuższy niż lat pięć. Jednakże w ostatnim roku przed upływem zastrzeżonego terminu dopuszczalne jest jego przedłużenie na dalsze lat pięć; przedłużenie można ponowić.

Art. 211. Każdy ze współwłaścicieli może żądać, ażeby zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej, chyba że podział byłby sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo że pociągałby za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości.

Art. 212. § 1. Jeżeli zniesienie współwłasności następuje na mocy orzeczenia sądu, wartość poszczególnych udziałów może być wyrównana przez dopłaty pieniężne. Przy podziale gruntu sąd może obciążyć poszczególne części niezbędnymi służebnościami gruntowymi.

§ 2. Rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

§ 3. Jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość i termin uiszczenia odsetek, a w razie potrzeby także sposób ich zabezpieczenia. W razie rozłożenia dopłat i spłat na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu. W wypadkach zastępujących na szczególne uwzględnienie sąd na wniosek dłużnika może odroczyć termin zapłaty rat już wymagalnych.

Art. 213. Jeżeli zniesienie współwłasności gospodarstwa rolnego przez podział między współwłaścicieli byłoby sprzeczne z zasadami prawidłowej gospodarki rolnej, sąd przyzna to gospodarstwo temu współwłaścicielowi, na którego wyrażą zgodę wszyscy współwłaściciele.

Art. 214. § 1. W razie braku zgody wszystkich współwłaścicieli, sąd przyzna gospodarstwo rolne temu z nich, który je prowadzi lub stale w nim pracuje, chyba że interes społeczno-gospodarczy przemawia za wyborem innego współwłaściciela.

§ 2. Jeżeli warunki przewidziane w paragrafie poprzedzającym spełnia kilku współwłaścicieli albo jeżeli nie spełnia ich żaden ze współwłaścicieli, sąd przyzna gospodarstwo rolne temu z nich, który daje najlepszą gwarancję jego należytego prowadzenia.

§ 3. Na wniosek wszystkich współwłaścicieli sąd zarządzi sprzedaż gospodarstwa rolnego stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

§ 4. Sprzedaż gospodarstwa rolnego sąd zarządzi również w wypadku niewyrażenia zgody przez żadnego ze współwłaścicieli na przyznanie mu gospodarstwa.

Art. 215. Przepisy dwóch artykułów poprzedzających stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy gospodarstwo rolne może być podzielone, lecz liczba wydzielonych części jest mniejsza od liczby współwłaścicieli.

Art. 216. § 1. Wysokość przysługujących współwłaścicielom spłat z gospodarstwa rolnego ustala się stosownie do ich zgodnego porozumienia.

§ 2. W razie braku takiego porozumienia spłaty przysługujące współwłaścicielom mogą być obniżone. Przy określaniu stopnia ich obniżenia bierze się pod uwagę:

- 1) typ, wielkość i stan gospodarstwa rolnego będącego przedmiotem zniesienia współwłasności,
- 2) sytuację osobistą i majątkową współwłaściciela zobowiązanego do spłat i współwłaściciela uprawnionego do ich otrzymania.

§ 3. Obniżenie spłat, stosownie do przepisu paragrafu poprzedzającego, nie wyklucza możliwości rozłożenia ich na raty lub odroczenia terminu ich zapłaty, stosownie do przepisu art. 212 § 3.

§ 4. Przepisów § 2 i 3 nie stosuje się do spłat na rzecz małżonka w razie zniesienia współwłasności gospodarstwa rolnego, które stosownie do przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego należy do wspólnego majątku małżonków.

Art. 217. Współwłaściciel, który w wyniku zniesienia współwłasności otrzymał gospodarstwo rolne, wchodzące zaś w skład tego gospodarstwa nieruchomości rolne zbył odpłatnie przed upływem pięciu lat od chwili zniesienia współwłasności, jest obowiązany pozostałym współwłaścicielom, którym przypadły spłaty niższe od należnych, wydać – proporcjonalnie do wielkości ich udziałów – korzyści uzyskane z obniżenia spłat, chyba że celem zbycia jest zapewnienie racjonalnego prowadzenia tego gospodarstwa.

Art. 218. § 1. Współwłaściciele, którzy nie otrzymali gospodarstwa rolnego lub jego części, lecz do chwili zniesienia współwłasności w tym gospodarstwie mieszkali, zachowują uprawnienia do dalszego zamieszkiwania, jednakże nie dłużej niż przez pięć lat, a gdy w chwili zniesienia współwłasności są małoletni – nie dłużej niż pięć lat od osiągnięcia pełnoletności. Ograniczenie terminem powyższym nie dotyczy współwłaścicieli trwale niezdolnych do pracy.

§ 2. Do uprawnień wynikających z przepisów paragrafu poprzedzającego stosuje się odpowiednio przepisy o służebności mieszkania.

Art. 219. (skreślony).

Art. 220. Roszczenie o zniesienie współwłasności nie ulega przedawnieniu.

Art. 221. Czynności prawne określające zarząd i sposób korzystania z rzeczy wspólnej albo wyłączające uprawnienie do zniesienia współwłasności odnoszą skutek także względem nabywcy udziału, jeżeli nabywca o nich wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć. To samo dotyczy wypadku, gdy sposób korzystania z rzeczy został ustalony w orzeczeniu sądowym.

NOTATKI

NOTATKI



Wydawca: Presspublica sp. z o.o.
ul. Prosta 51
00-838 Warszawa